Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.
„Kurjer Łódzki" — 12 stron oraz „Mały Kurjer", dodatek dla dzieci — 16 stron.

Nr. 152 Sobota, dnia 4 czerwca 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 —— Administracji nr. 182-48 —— Skrzynka pocztowa Nr. 1
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Konrad Henlein, przeciwko któremu wpłynęła skarga do prokuratury o zbrodnię przeciwko ustawie o ochronie republiki Czechosłowackiej.

Sesja izb od 8 czerwca.

We wrześniu wybory do rad miejskich.

Kompromis między Sejmem a rządem.

WARSZAWA 4,6. (tel. wł.) Wczoraj p. premier Składkowski odbył rozmowę z marszałkiem Senatu Prystorem i wicemarszałkiem Sejmu Schetzlem. Po konferencjach tych stało się wiadomym, że ŻE NADZWYCZAJNA SESJA OBU IZB ROZPOCZNIE SIĘ OD 8-GO CZERWCA.

Pierwsze posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na 10-ty czerwca. Prace nadzwyczajnej sesji parlamentu obliczane są na 7 tygodni.

Na pierwszym posiedzeniu wniesione zostaną m. in. projekt ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, oraz projekt ustawy o czynniku obywatelskim w sądownictwie, nie licząc ustaw, które przechodzą z poprzedniej sesji sejmowej, jak: ustawa o ustroju Warszawy, oraz ordynacja wyborcza do 6 większych miast.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH.

WARSZAWA 4.6 (tel. wł.) Na marginesie wniesienia przez rząd do ciał ustawodawczych 2 projektów ustaw o ordynacji wyborczej, a mianowicie ogólnej i ordynacji dla 6 największych miast do których należy i Łódź, dowiadujemy się, że w sprawie tej ma dojść do kompromisu między Sejmem a rządem. Jak wiadomo, projekt rządowy przewidywał podział mandatów do rady miejskiej, a mianowicie 60 proc. z wyborów, 40 z nominacji. Na sesji normalnej ubiegłej Komisja sejmowa odrzuciła ten punkt, wypowiadając się za powszechnością wyborów. Rząd w czasie debaty obecnej ma nie przeciwstawiać się tej uchwale.

Wiadomość tę zdaje się potwierdzać wywiad z posłem Duchem, przewodniczącym sejmowej komisji administracyjnej, zamieszczony w jednym z pism wileńskich. Pos. Duch oświadcza, o sprawie ordynacji do 6-ciu miast, co następuje:

„W ciągu ostatniej sesji komisja specjalna przeprowadziła dyskusję ogólną nad projektem i ustaliła w głosowaniu 2 tezy: 1) iż należy znowelizować ordynację wyborczą do miast przyjmując jako podstawę pracy zgłoszony projekt rządowy; 2) iż wybór radnych ma dojść do skutku tylko w drodze powszechnych wyborów. W ten sposób odpada proponowana przez rząd koncepcja dokonania wyboru 40 proc. rady miejskiej przez kurie reprezentujące interesy gospodarcze i zawodowe, odpadła również proponowana w moim projekcie ordynacji wyborczej koncepcja kooptacji 20 proc. radnych przez radę pochodzącą z wyborów powszechnych, jak wreszcie i propozycja zgłoszona przez niektórych posłów, aby część radnych pochodziła z nominacji rządu, podobnie jak to jest w Gdyni.

Jeżeli na sesji nadzwyczajnej sprawa ta miałaby być rozwiązana — a jest to bardzo prawdopodobne, — gdyż do 1,10 br. muszą być przeprowadzone wybory w Warszawie, Łodzi i Poznaniu w takim razie komisja mogłaby przejść już do rozważań szczegółowych ustalając technikę wyborów powszechnych i proporcjonalnych".

BUZDYGAN DLA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO.

WILNO 4,6. pat. Dnia 7 bm. w Wilnie odbędzie się uroczystość wręczenia buzdyganu gen. Stanisławowi Skwarczyńskiemu przez dywizję legionową, jako wyraz serdecznej więzi łączącej dywizję z jej długoletnim dowódcą.

NOWY GMACH AMBASADY POLSKIEJ W BUKARESZCIE.

BUKARESZT, 4.6 — Dziennik „Curentul" a za nim inne pisma rumuńskie podają wiadomość, iż w związku z podniesieniem poselstwa polskiego do stopnia ambasady, rząd polski przystąpi niebawem do budowy nowego gmachu dla tutejszej polskiej placówki dyplomatycznej. Nowy gmach będzie zbudowany zgodnie z najnowszymi wymaganiami.

SŁODKI TYDZIEŃ! „Zjednoczeni Cukiernicy" Sp. z o. odp.
Jesteśmy zaopatrzeni w wielki wybór słodkich rzeczy po bardzo niskich cenach
WYROBY WŁASNE
Łódź, NARUTOWICZA 31, PIOTRKOWSKA 191, tel. 247-57 264-25

PRAGA AWANGARDĄ MOSKWY.

Filosowieckie zasady polityki Benesza podkopały sytuację Czech.

Nowy ostry protest rządu Rzeszy.

RZYM 4,6. „Gazetta del Popolo" omawiając obecną sytuację Czechosłowacji podkreśla, że prez. Benesz prowadzi politykę filomoskiewską. Wielką rolę w tej polityce odegrały osobiste wygórowane ambicje Benesza, który pragnął, stawszy się aliantem wielkiej Rosji, odegrać rolę arbitra europejskiego. To też alians ten był dla Benesza kwestią osobistego prestiżu. Nad związaniem Pragi z Moskwą pracował Benesz już w 1920 r., gdy hamował transporty broni idące do Polski w okresie inwazji bolszewickiej. W tym samym kierunku szły jego zabiegi, gdy pracował nad wpuszczeniem Sowietów do Genewy i polityki europejskiej, równocześnie jednak Benesz podkopał podstawy egzystencji Czechosłowacji, jako państwa europejskiego. Czechosłowacja stała się bowiem awangardą Moskwy, centralą propagandy komunistycznej, zainstalowaną w samym środku kontynentu oraz narzędziem wpływów sowieckich w Europie.

PROTEST NIEMIECKI.

BERLIN 4,6. Urzędowo donoszą, że poseł niemiecki w Pradze złożył ostry protest w ministerstwie spraw zagranicznych w związku z zerwaniem przez żołnierzy czeskich flagi niemieckiej z domu obywateli Rzeszy Exnerów w Niederullenrsdorfie oraz przeciw prześladowaniu obywateli Rzeszy w Czechach.

KOMENTARZE BERLIŃSKIE.

BERLIN 4,6. Protest, złożony w Pradze przez posła niemieckiego z powodu usunięcia flagi niemieckiej z prywatnego mieszkania obywatela Rzeszy, jak i znieważenia innego obywatela Rzeszy, wywołał żywy oddźwięk w prasie.

Nowe wystąpienie posła niemieckiego tłumaczą niemieckie czynniki kompetentne, jako wynik ciągłych zajść w Czechosłowacji, których rząd czeski nie może widocznie opanować i przeciwko czemu należało ponownie zaprotestować w formie kategorycznej.

Znieważenie flagi Rzeszy i obywateli niemieckich zmusić powinno wszystkich interesujących się nastrojami w Europie — stwierdza „Berliner Tageblatt" do głębszego zastanowienia się nad powagą sytuacji.

WYMIANA ZDAŃ.

PRAGA 4,6. „Sudetendeutsche Presse-Briefen" donoszą: wymiana zdań między reprezentantami praskiego rządu a przedstawicielami Konrada Henleina nie nabrała dotychczas charakteru układów. Na razie ustalają obie strony swój punkt widzenia, należy jednak mieć nadzieję, że w razie utrzymywania dalszego kontaktu nastąpi wyjaśnienie sytuacji, które będzie podstawą do pomyślniejszych rezultatów, niż dały je prowadzone dotychczas rozmowy. Punkt ciężkości spoczywać będzie na przekonaniu kierowniczych sfer Czechosłowacji o konieczności przebudowania ustroju państwowego. Przy stosowaniu dotychczasowych metod nie dojdzie nigdy do pojednania.

KOMPLIKACJA.

PRAGA 4,6. Wiadomość o złożeniu przez posła narodowo-demokratycznego Klima skargi do prokuratora na Konrada Henleina z powodu jego mowy karlsbadzkiej i wywiadu z Ward Price'm, potwierdza się. Do skargi poseł Klima załączył wycinki z „Daily Mail" i „Le Jour" „Echo de Paris", „Paris Soir" i czeskie tłumaczenie wywiadu z Ward Price. W kołach rządowych wystąpienie posła Klima przyjęte zostało bardzo niechętnie, jako niepotrzebna komplikacja w sytuacji, zwłaszcza, że chodzi tu o posła ze stronnictwa rządowego.

STATUT NARODOWOŚCI.

RAGA 4,6. Komitet polityczny rady ministrów w dalszym ciągu obradował wczoraj nad szczegółami ustaw językowych w ramach statutu narodowościowego. Jednocześnie rada ministrów opracowuje szereg ustaw o znaczeniu politycznym, dotyczących reorganizacji administracji państwowej. Na wykończeniu jest sprawa regulaminu dla rady gubernatorskiej na Rusi Przykarpackiej. Przygotowywana jest ustawa o rozszerzeniu uprawnień przedstawicielstw krajowych, urzędów krajowych i krajowych prezydentów, oraz omawiana jest sprawa utworzenia rady szkolnej krajowej dla Słowacji.

PESYMIZM CZESKI.

PRAGA 4,6. Pesymistyczny ton, który zapanował w prasie czeskiej od dwóch dni nie uległ zmianie. Inne jest tylko jego podłoże, mianowicie uwaga publicystów zwrócona została na sytuację wewnętrzno-polityczną. Prasa jednogłośnie stwierdza, że okres krytyczny jeszcze bynajmniej nie minął.

„Narodni Polityka" stwierdza, że wszelkie najdrobniejsze nawet zajścia na granicy należy prowadzić w ewidencji, gdyż każde zajście można rozdmuchać o ile brak jest dobrej woli. Dziennik w związku z tym zwraca uwagę na wzmagającą się propagandę antyczeską w Niemczech, która podnieca gorętsze żywioły sudecko-niemieckie.

Prezydent Czechosłowacji BENESZ.

SKUTKI NIEPOKOJU.

PRAGA 4,6. Niewyjaśniona sytuacja polityczna odbija się fatalnie na północnych czeskich miejscowościach kąpielowych, gdzie liczba kuracjuszy spadła w sposób katastrofalny. Tak np. w Jamskich Łaźniach zwolniono orkiestrę zakładową. W Karlovych Varach (Karlsbadzie) w znanym hotelu Puppa zniesiono koncerty wieczorowe. Niektóre mniejsze uzdrowiska ogłaszają, że panuje u nich spokój, chcąc w ten sposób zwabić kuracjuszów.

PROJEKT WPROWADZENIA 3 LETNIEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA 4,6. pat. „Die Zeit" dowiaduje się, że obie izby parlamentu będą zwołane w połowie czerwca, aby uchwalić ustawę o przedłużeniu służby wojskowej do trzech lat. Wobec tego ma być postanowione, że żołnierze, którzy w jesieni skończą drugi rok służby wojskowej zatrzymani będą w szeregach przez dalszy rok. Nie została jeszcze zdecydowana sprawa akademików, których obowiązywać będzie prawdopodobnie 2-letni okres służby wojskowej z tym zastrzeżeniem, że podczas studiów przejdą oni gruntowny kurs p. w. Parlamentowi przedłożona będzie również sprawa pełnomocnictw dla rządu.

PENSJONAT w maj. **„PIŁA" pod Sulejowem**
poczta Dąbrowa n/Czarną Telef. Nr 2
Miejscowość pagórkowata, sucha, malowniczo położona **u zbiegu rzek Czarnej i Pilicy** Możliwość ciekawych wycieczek kajakowych Pensjonat położony w **Lasach Spalskich** i prywatnych Przez park pensjonatu przepływa rzeka Czarna Ładne **plaże, kajaki, tereny rybackie, pokoje słoneczne z tarasami** Oświetlenie elektryczne. **Telefon. Plac tenisowy — Ceny przystępne!**
KOMUNIKACJA KOLEJOWA z Łodzi do Piotrkowa i Sulejowa.
AUTOBUSAMI z Łodzi do Sulejowa — Zarząd pensjonatu wysyła konie do Sulejowa na każde żądanie. — Informacyj udziela się telefonicznie lub listownie. w Łodzi informuje Tel. 242-32, w godz od 16—19

Opuścił Warszawę, udając się do Rzymu, nowomianowany ambasador R. P. przy królu i cesarzu Wiktorze Emanuelu III gen. Bolesław Wieniawa Długoszowski.
Na zdjęciu fragment z pożegnania p. ambasadora na Dworcu Głównym w Warszawie.

Restauracja **ROMA** Dziś, jutro i pojutrze wystąpi znakomity artysta — wodzirej warszawski **LUDWIK SEMPOLIŃSKI**

Straszliwe skutki pożaru.

10 osób zginęło w płomieniach.

OLKUSZ 4,6. Wczoraj wieczorem we wsi Dzwonowicze, gm. Kidów w domu Franciszka Kowalczyka wybuchł pożar, który wkrótce ogarnął również zabudowania gospodarcze. Domownicy i sąsiedzi, chcąc ratować ogarnięte pożarem przedmioty domowe, rzucili się do płonącego domu. Skutkiem runięcia dachu, znalazło śmierć w płomieniach dziesięć osób. Nazwiska tragiczną śmiercią zmarłych włościan są następujące: Jan Kowalczyk, syn właściciela domu wraz z żoną Bronisławą, Józef Zieliński Franciszek Pelon, Kasper Kowalczyk wraz z żoną Marią, Maria Korcipa, Jan Dachowski, Franciszek Szopa, Józef Korcipa, wszyscy mieszkańcy wsi Dzwonowicze. Straszny ten wypadek wywarł ogromne wrażenie wśród ludności Dzwonowicz i okolicy.

Proces doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego.

Przemówienia 20 obrońców.

Dziś będzie ogłoszony wyrok.

WARSZAWA 4.6. **W procesie doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego** pierwszy z pośród 20 obrońców przemawiał adw. Szurlej. Na wstępie poruszył on sprawę tak wielkiej liczby adwokatów, stających w procesie.

— To nie jest — mówił obrońca— czcza polityczna demonstracja, bo gdyby tak było przyszlibyśmy do Sądu Okręgowego.

Przyszliśmy tutaj— ludzie różnych przekonań— bo sprowadził nas wyrok I-ej instancji i wyroku tego motywy, które unicestwiły człowieka, uczyniły z Cywińskiego małego tchórza, który się wykłamuje w obliczu Sądu.

Adw. Szurlej ostro krytukuje motywy wyroku Sądu Okręgowego, widzi w nich sprzeczności i w pewnym momencie oświadcza:

— Toż to śmieszność! Przewodniczący ingeruje, zwracając uwagę obrońcy na niewłaściwość określenia.

Adw. Szurlej mówi szeroko o kulcie dla Piłsudskiego, o pojęciu kultu i czyni rozgraniczenie między kultem a służalczym panegiryzmem. Mówi o tych, którzy czynią jarmarczny hałas handlarzy wielkim imieniem....

Obrońca daje wyraz zdumieniu, że gdy Cywiński zaprzecza temu, aby miał na myli Piłsudskiego, nie wierzy się temu, wmawia się, że właśnie chciał uchybić czci Marszałka.

Czyż nie lepiej dla Narodu, aby nie było wogóle tego procesu, aby Cywińskiemu uwierzono?

Drugi dzień procesu wypełniły całkowicie przemówienia obrońców.

Obrońcy osk. Cywińskiego polemizowali z aktem oskarżenia i wywodami prokuratora, usiłując wykazać, że oskarżony pisząc recenzję o książce Centralny Okręg Przemysłowy nie zamierzał uchybić czci Marszałka Piłsudskiego, nie wiedział wtedy bowiem, iż cytuje słowa Marszaka. Poza tym obrona kwestionuje kwalifikację prawną oskarżenia z artykułu 152 k.k. wychodząc z założenia, że jeśliby nawet inkryminowane słowo miało dotyczyć osoby Marszałka to nie stanowi to zniewagi narodu. Obrońcy nakreślili sylwetkę oskarżonego, podkreślając jego zasługi położone w pracy oświatowej i społecznej, oraz jego walory moralne, oraz jego ustosunkowanie się do legionów i Marszałka Piłsudskiego, które zdaniem obrony było pozytywne, wyprowadzając stąd wniosek, iż nie byłby zdolny do świadomego znieważenia Marszałka. W konkluzji obrona prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Obrona oskarżonego Zwierzyńskiego wychodząc z założenia, że wina jego nie została udowodniona, gdyż zamieścił a tykuł oskarżonego Cywińskiego nie czytając książki „C. O. P." a treść artykułu przypomniała mu tylko słowa użyte przez red. Mackiewicza w polemice z osk. Cywińskim, prosi o zatwierdzenie uniewinniającego wyroku sądu okręgowego.

Oskarżeni w ostatnim słowie prosili o wyrok uniewinniający, poczym przewodniczący odroczył rozprawę, **zapowiadając ogłoszenie wyroku w sobotę dnia 4 czerwca o godz. 14-ej.**

Etapy akcji rozjemczej w Hiszpanii.

Rzekome plany brytyjskiego rządu

Foreign Office zaprzecza

LONDYN, 4.6 — W związku z pogłoskami o zamierzonym jakoby przez rząd brytyjski **doprowadzeniu do rozejmu w wojnie domowej w Hiszpanii**, korespondent dyplomatyczny popołudniowej gazety „Star" przewiduje następujący rozwój wydarzeń:

Wycofanie z Hiszpanii pierwszych grup obcych ochotników.

Włochy a możliwie i Niemcy będą interweniowały w Burgos a Francja w Barcelonie.

Zaproponowanie rozejmu obu stronom.

Konferencja przedstawicieli Barcelony i gen. Franco bądź w Londynie, bądź w Szwajcarii w celu zgodnego przyczynienia się do stworzenia prowizorycznego rządu w Hiszpanii.

Rząd prowizoryczny przeprowadzi plebiscyt lub poleci konstytuancie zadecydowanie przyszłego ustroju w Hiszpanii.

Korespondent twierdzi, że ze strony brytyjskiej dokonano już sondowania rządu włoskiego dla pozyskania Włoch na rzecz tego projektu, przyczym według korespondenta, Włosi są rzekomo przychylnie usposobieni wobec tej propozycji. Rząd francuski miał już podobno zawiadomić o rozmowach tych Barcelonę.

W związku z powyższą wiadomością korespondenta dyplomatycznego gazety „tSar" z kół Foreign Office wyjaśniają, że wiadomości te są jedynie domysłami korespondenta.

NA FRONTACH.

SARAGOSSA, 4.6 — Niesprzyjające warunki atmosferyczne opóźniają akcję oddziałów gen. Werela na froncie wschodnim. Natomiast powstańcy prowadzą w dalszym ciągu silne natarcie w kierunku na południe.

Na odcinku Ebro panuje całkowity spokój.

KOMUNISTYCZNY ZAMACH.

KOPENHAGA, 4.6 — Śledztwo policyjne w sprawie zamachu bombowego na stojące we Frederikshavn 2 traulery, należące do rządu gen. Franco, zostało ukończone. Policja aresztowała zamachowców, którymi są dwaj członkowie partii komunistycznej. Dalsze śledztwo doprowadziło do ujęcia osób, które sfinansowały i ułatwiły dokonanie zamachu. Jak się okazało użyte bomby zawierały ładunek bardzo drogiego materiału wybuchowego, nabycie którego przedstawia duże trudności.

Solidarność świata arabskiego,

Protesty przeciw podziałowi Palestyny.

Groźba ogłoszenia wojny świętej muzułmanów.

STAMBUŁ, 4.5 — Jak donoszą z Jerozolimy, koła gospodarcze i duchowieństwo egipskie prowadzą **propagandę przeciwko podziałowi Palestyny.** Propagandą tą kieruje słynny uniwersytet teologiczny Alazhar w Kairze.

W dniach ostatnich wystąpił w obronie interesów arabskich w Palestynie głowa duchowieństwa szyickiego, rezydujący w Iraku szeik Kaszef Algatha. Wystosował on bowiem w imieniu swoim i ulemów (uczonych teologów) pod adresem króla angielskiego i posła brytyjskiego w Bagdadzie telegram protestacyjny, **zapowiadający jednocześnie ogłoszenie wojny świętej w całym świecie muzułmańskim,** gdyby sprawa palestyńska została rozwiązana w sposób, godzący w interesy arabskie.

Również i imam Jemenu Iania oraz król Arabii Ibn-saud i król Iraku Ghazi zwrócili się zaraz po zawarciu układu angielsko-włoskiego, do rządu londyńskiego z żądaniem uwzględnienia interesów arabskich w Palestynie.

UZBROJENIE ŻYDÓW.

LONDYN, 4.6 — W odpowiedzi na interpelację parlamentarną minister kolonii Mac Donald ujawnił w izbie gmin interesujący szczegół o uzbrojeniu żydów w Palestynie. Poza pokaźną liczbą żydów, którzy obecnie służą w transjordańskiej straży granicznej, oraz w policji palestyńskiej, znaczna ilość żydów zaciągnęła się do specjalnie sformowanych oddziałów dla ochrony kolonij żydowskich. Według ostatnich informacyj oddziały te liczą 4.589 osób. Grupa licząca 1000 członków tych specjalnych oddziałów jest w stałym pogotowiu, uzbrojona i zmotoryzowana. Pozostali tworzą rezerwę, otrzymując broń w razie alarmu.

Ograniczenie liczby studentów żydów

na wyższych uczelniach

WARSZAWA, 4.6 — (Tel. wł.) — Przed dwoma tygodniami na licznych wyższych uczelniach organizacje młodzieżowe narodowe powzięły uchwały w sprawie numerus nullus dla żydów. Uchwały te zostały przedłożone senatom akademickim, które rozpoczęły już nad nimi obradować. Aczkolwiek nie powzięto jeszcze żadnych decyzyj, to jednak przewidywane jest ograniczenie studentów żydów, porzucając dotychczasową praktykę nieprzyjmowania ich ale w kwestiach przyjmowania ich będą zapadały uchwały senatów.

Horoskopy tegorocznych urodzajów.

Stan zasiewów w połowie maja.

WARSZAWA 4,6. Stan zasiewów głównych zbóż, ustalony na podstawie 4,100⁹ sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się w dniu 15 maja rb., przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan w dniu 1 maja rb., druga— w dniu 15 maja r. ub.), pszenica ozima 3,4 (3.3—2,9), żyto ozime 3,3 (3,1—2,8), rzepak ozimy 3,5 (3,4—2,9), pszenica jara 2,9 (w dniu 15 maja r. ub. 3,2), jęczmień jary 2,8 (3,3), owies 2,8 (3,3).

Najlepszy stan ozimin obserwowano w woj. centralnych i południowych a średni w zachodnich. Najgorszy stan zasiewów miały województwa wschodnie (woj. wileńskie —pszenica i żyto— 2,5), z wyjątkiem Wołynia (pszenica— 3,5, żyto —3,3).

Zasiewy jare natomiast najlepiej przedstawiały się w woj. zachodnich i południowych.

Stan koniczyn przeciętnie dla całej Polski wyrażał się stopniem 3,1 (w r. ub. 2,6). Stan łąk i paswisk był znacznie gorszy aniżeli w r. ub. i wynosił w stopniach: dla łąk polnych— suchych 2,4 (w r. ub. 2,8), mokrych nizinnych 2,5 (3,0) i meliorowanych 2,9 (3,4), wreszcie dla pastwisk 2,1 (2,7).

Kwitnienie sadów odbywało się w warunkach niepomyślnych (65 proc. odpowiedzi korespondentów).

Co słychać na świecie?

— LIZBONA. Na licytację publiczną wystawiono wina z byłych piwnic królewskich. Zapasy te, podług inwentarza z roku 1910, wynoszą 1.435 butelek win szampańskich, burgundzkich, hiszpańskich, włoskich i krajowych, a zostały ocenione przez ekspertów z powodu złej konserwacji na zaledwie 26.000 esk. Historyczne te wina, pomimo podeszłego wieku, nie mogły pochwalić się powodzeniem i większość nie została sprzedana. Z licytacji skarb otrzymał zaledwie około 6.000 esk.

— CASABLANCA. Na 45 kilometrze drogi Oujda — Fez wywrócił się do rowu autokar międzymiastowej komunikacji. Śmierć poniosło 5 osób, a 15 jest ciężko rannych, z czego 8 odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Oujdie. Przyczyny katastrofy na razie nie są wyjaśnione.

— SIMLA. Nowa fala rozruchów w Waziristanie przypisywana jest wzmożonej agitacji słynnego fakira Ipi. Wczoraj w pobliżu Razani doszło do starcia pomiędzy zbrojną bandą tubylców w liczbie około 200 ludzi a oddziałem wojskowym. W starciu tym zabity został oficer i 5 żołnierzy, zaś 14 żołnierzy odniosło rany. Spośród członków bandy było kilkunastu zabitych i rannych.

— KOWNO. W dniu wczorajszym nastąpiła w okolicy wsi Tininkai w powiecie wiłkowyskim katastrofa litewskiego samolotu wojskowego. Obaj piloci, podporucznik i podoficer zginęli.

— WIEDEŃ. W kamieniołomach Modring pod Wiedniem wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek przysypania zwałami kamieni trzech robotników, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

— ALEKSANDRETTA. Wysoki komisarz przekazał władzom wojskowym całkowitą władzę w sandżaku Aleksandretty. Gubernator francuski Garreau odwołany został do Paryża. Członek komisji Ligi Narodów Anker wyjechał do Genewy, celem złożenia sprawozdania o sytuacji.

— MOSKWA. Wczoraj nad Permią przeszedł niezwykle silny huragan, który trwał pół godziny. Z wielu domów zostały zerwane dachy.

— ATENY. Policja aresztowała w Salonikach 25 nauczycieli i nauczycielek uprawiających w szkole propagandę komunistyczną.

— MOSKWA. W obwodzie smoleńskim kandydatem na deputowanego do najwyższej rady republiki białoruskiej został mianowany przewodniczący najwyższego sądu ZSRR Iwan Goliakow, co świadczy, że dotychczasowy przewodniczący najwyższego sądu ZSRR Winkurow został usunięty ze stanowiska. Zaznaczyć należy, że komunikatu oficjalnego ani o dymisji, ani o nominacji Goliakowa nie było.

— KAIR. W pobliżu Minich na Nilu wywróciła się porwana gwałtownym prądem barka, na której znajdowało się 30 osób. Wszyscy pasażerowie utonęli. Zwłoki ofiar katastrofy wyłowiono.

Amerykanie tropią morderców dzieci.

Wielka obława na gangsterów.

PRINCETON, 4.6 — Obława na gangsterów, którzy porwali 5-letniego James'a Cash'a osiągnęła, nawet jak na stosunki amerykańskie, **niebywałe wielkie rozmiary.** W obławie biorą udział samoloty marynarki i samoloty prywatne, 65 statków przeszukuje wybrzeża Florydy na przestrzeni 280 klm., nurkowie, a wśród nich jedna kobieta, przeszukują dna kanałów i zatopionych kamieniołomów. Princeton, gdzie miało miejsce porwanie dziecka, przypomina obóz wojsokwy. Miasto przepełnione jest wojskiem i uzbrojoną ludnością, obozującą na ulicach. Czerwony krzyż uruchomił lotne kuchnie polowe, wydające żywność obozującym. Jak dotąd poszukiwania nie dały jeszcze rezultatów.

Gwałtowna burza gradowa

przeszła nad Lesznem.

LESZNO, 4.6 — W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przeszła nad Lesznem gwałtowna trwająca około 5 minut, **burza gradowa.** Grad wielkości orzecha laskowego pokrył w jednej chwili powierzchnię ulic kilkucentrymetrową warstwą.

O sile gradobicia świadczy najlepiej fakt, że przy licznych domach odpadał tynk całymi płatami. Planty i parki pokryły się warstwą ściętych liści i gałęzi. To też grad wyrządził **wiele szkód w zasiewach,** które zwłaszcza po ostatnich deszczach zapowiadały się pomyślnie.

Ze względu na burzę przerwane zostały połączenia telefoniczne z Poznaniem.

Olbrzymi pożar w Tomaszowie Maz.

Fabryka Fiszera spłonęła doszczętnie.

TOMASZÓW, 4.6 (Tel. wł.) — Ubiegłej nocy o godzinie 1 min. 30 wybuchł groźny pożar w fabryce Sukcesorów Fiszera w Tomaszowie, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 25, Przybyła straż zastała dwa piętra fabryki w ogniu. Wobec trudności dojazdu zdołano jedynie zabezpieczyć sąsiednie posesje od ognia. Fabryka spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 150 tysięcy złotych.

Za rzucenie granatu i anonimy.

Sensacyjna rozprawa w Tomaszowie Maz.

TOMASZÓW, 4.6 (Tel. wł.) — Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. stanął b. pracownik Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Henryk Skorupiński, oskarżony o dopuszczenie się szantażu i teroru w stosunku do dyrektora tejże fabryki, Michała Hertza.

Skorupiński, zatrudniony w swoim czasie w tejże fabryce w charakterze laboranta, na własną prośbę został zwolniony z pracy. Po pewnym czasie Skorupiński zwrócił się do dyrektora Hertza z prośbą o przyjęcie ponowne do pracy. Wobec nieuwzględnienia tej prośby, z rozpaczy targnął się na życie.

W grudniu ub. r. do dyrektora Hertza nadszedł anonim z żądaniem wypłacenia 5 tys. złotych a następnie drugi anonim, którego autor uprzedzał dyr. Hertza, że w razie uporu pozbawi życia syna dyr. inżyniera Jana Hertza.

29 grudnia ub. r. do ogrodu willi Hertzów rzucony został granat, który eksplodował. Władze ustaliły, że granat został podrzucony przez Skorupińskiego, który jako były laborant, sam go skonstruował.

Sąd skazał Skorupińskiego na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD INŻYNIERÓW W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 4.6 — W związku z przygotowaniami do międzynarodowego kongresu związku inżynierów mostowych i konstruktorów, który odbędzie się w r. 1940 w Krakowie, przybyli do Krakowa członkowie komitetu organizacyjnego zjazdu tego związku, na kilkudniowe obrady.

W zjeździe, który rozpoczął w Krakowie swoje plenarne obrady, bierze udział 30 przedstawicieli z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Estonii, Francji, Niemiec, Polski i Szwajcarii.

GEN. CEDILLO KAPITULUJE.

MEXICO, 4.6 — Szef ochrony osobistej generała Cedillo poddał się wojskom federalnym. Lekarz, który dotąd towarzyszył gen. Cedillo, oświadczył, że gen. Cedillo gotów jest oddać się w ręce władz republiki, jeżeli tylko otrzyma gwarancję życia i wolności.

ŻYDZI Z NIEMIEC NAPŁYWAJĄ DO AMERYKI.

NOWY JORK, 4.6 — Wobec życzliwego stanowiska, zajętego przez rząd waszyngtoński w sprawie uchodźców żydowskich z Niemiec i Austrii, liczba imigrantów żydowskich z tych dwóch krajów stale wzrasta i obecnie przekroczyła już liczbę 1100 głów miesięcznie.

Od roku 1933 z samych Niemiec przybyło do St. Zjednoczonych przeszło 60.000 żydów.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W MAJU.

GDAŃSK 46. pat. W maju rb. weszło do portu gdańskiego (w nawiasach dane za kwiecień r. b. 569 statków (504) o łącznej pojemności 394,1 tys. trn. (349,5 tys. trn.) i opuściło port 563 statki (511) o pojemności 396,7 tys. trn.). Bandera polska zajęła 7-me miejsce za szewdzką i niemiecką, duńską i innymi.

Kalendarzyk polityczny

WARSZAWA, Międzynarodowe biuro pocztowe w Bernie podało do wiadomości wszystkich członków światowego związku pocztowego za pośrednictwem swego okólnika, iż z dniem 10 maja r. b. został podjęty regularny ruch pocztowy pomiędzy Polską a Litwą oraz w tranzycie przez oba kraje w ramach i na podstawie międzynarodowych postanowień pocztowych tego związku.

RZYM. Wczoraj rano przybył do Rzymu ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Bolesław Wieniawa Długoszowski. Na dworcu w Rzymie oczekiwali ambasadora: ze strony włoskiej — szef protokółu dyplomatycznego minister Cortini, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych minister de Pepp, przedstawiciele związku ochotników wojennych: gen. Coselschi, gen. Sani, płk. Pescosolido oraz sekretarz generalny towarzystwa polsko-włoskiego prof. Maver, ze strony polskiej — wszyscy urzędnicy ambasady R. P. przy Kwirynale i konsulatu generalnego, ks. biskup Dubowski, polscy prałaci i profesorowie uniwersytetów papieskich, licznie reprezentowana kolonia polska oraz dziennikarze polscy i włoscy.

W najbliższych dniach, po szeregu wizyt protokularnych ambasador złoży listy uwierzytelniające Wiktorowi Emanuelowi 3-mu, królowi Włoch i cesarzowi Etiopii.

PARYŻ. Czwartkowa mowa hr. Ciano wywarła w Paryżu niekorzystne wrażenie. Ogólne wrażenie i wnioski, jakie prasa francuska wysnuwa z mowy hr. Ciano streszczają się w tym, że data podjęcia na nowo rokowań pomiędzy Paryżem a Rzymem nie wydaje się bliską. Nadzieje na szybkie odprężenie w stosunkach z Rzymem będą zawodziły dopóki zagadnienie hiszpańskie w swoich zasadniczych zarysach nie zostanie rozstrzygnięte.

PRAGA. „Pragai Magyar Hirlap" komentując przemówienie ministra Kanya stwierdza że bez załatwienia węgierskiego zagadnienia mniejszościowego Węgry nie mogą zbliżyć się do Małej Ententy, a przeciwnie — automatycznie przejdą na strone stale wzmacniającego się bloku niemiecko-włoskiego, który bardzo skutecznie walczy o takie rozstrzygnięcie spraw narodowościowych, jakie leży w żywotnym interesie węgierskiego narodu.

STAMBUŁ. Prasa turecka donosi, że włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano ma zamiar odwiedzić w najbliższej przyszłości Ankarę, rewizytując w ten sposób d-ra Arasa Rustu, który w swoim czasie odbył podróż do Mediolanu.

Z drugiej strony do Turcji przybędzie we wrześniu b. r. francuski minister spraw zagranicznych Bonnet.

Komunikacja telefoniczna z jadącymi samochodami

Ciekawa inowacja dyrekcji poczt w Rzeszy.

BERLIN 4,6. pat. Poczynając od nadchodzącej niedzieli dyrekcja poczt i telefonów Rzeszy wprowadza ciekawą inowację. Uruchomiona zostaje mianowicie komunikacja telefoniczna z samochodami jadącymi autostradami. Technicznie sprawę rozwiązano w ten sposób, że abonent telefoniczny zgłaszać będzie wywołanie samochodu jadącego jedną z autostrad, centrala zaś zawiadomi o wezwaniu wszystkie stacje benzynowe na danym szlaku, stacje zaś wystawiać będą odpowiednie tablice wywoławcze na drodze wzywające na rozmowę telefoniczną. Wprowadzona służba telefoniczna została nazwana — „Reichsutobahn Reiseruf".

Stan pogody w Polsce.

Wczoraj i dziś.

WARSZAWA, 4.6 (PAT) — Komunikat meteorologiczny z dnia 3 czerwca 38 r.: Nad Polskę napływa obecnie z zachodu chłodne i wilgotne powietrze oceaniczne. Dziś w godzinach popołudniowych ogarnęło ono zachodnią połowę kraju, powodując tam wzrost zachmurzenia, miejscami burze oraz spadek temperatury średnio o 10 st. Granica tego powietrza o godzinie 14-tej przebiegała wzdłuż linii: Królewiec — Warszawa — Kielce. Na wschód od tej linii panowała jeszcze pogoda słoneczna, a temperatura wahała się tam w granicach od 25 st. do 28. Powietrze to zwolna przemieszcza się na wschód i w dniu jutrzejszym ogarnie cały kraj. Pogorszenie się stanu pogody jest jednak przejściowe i już podczas świąt wystąpią ponownie większe rozpogodzenia.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 b. m.: W dzielnicach wschodnich pochmurno, miejscami burze i deszcze. Na pozostałym obszarze kraju, po przejściu burz z ulewnymi deszczami powolne lecz stopniowe polepszanie się stanu pogody postępujące od zachodu kraju. Nieco chłodniej. Temperatura w ciągu dnia około 20 st.

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ.

LONDYN, 4.6 — W piątek rozegrane zostały półfinały w międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo St. Georges Hill.

W pierwszym półfinale nieoczekiwanej porażki doznała Jędrzejowska, przegrywając łatwo w dwóch setach do znanej tenisistki amerykańskiej Alicji Marble, 2:6, 3:6.

ZWYCIĘSTWO NASZYCH TENISISTÓW W PARYŻU.

PARYŻ, 4.6 — W piątek, w drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji w Paryżu, obaj Polacy — Spychała i Baworowski zakwalifikowali się do następnej rundy.

Spychała łatwo pokonał Szwajcara Mercier 6:2, 6:1, 6:1, Baworowski wygrał z dobrym tenisistą francuskim Berthet 6:1 5:7, 6:1, 6:1.

Po czwartkowym zwycięstwie nad Petrą stał się Spychała rewelacją międzynarodowych mistrzostw Francji. Cała prasa paryska zamieszcza jego fotografie.

KANAŁ WĘGLOWY

— wewnętrzną osią Polski

Kanał Warta — Gopło (pod Koninem) — jest tylko fragmentem poważnej dla komunikacji i gospodarki narodowej całości: kanału węglowego, który, jak wynika z załączonej mapki — pójdzie z południa na północ po prostej, a więc najkrótszej linii. Zacznie się w Katowicach i skończy w Gdyni, z pominięciem Gdańska.

Szkic terenu budowy kanału Warta—Gopło.

A więc kanał Warta — Gopło jest tylko częścią nowej wielkiej drogi wodnej, jaka powstanie w przyszłości na odcinku Konin — Gopło — Bydgoszcz — Gdynia oraz Konin — Działoszyn — Katowice. Kanał Warta — Gopło — Wisła poza właściwą swą rolą połączenia dwóch wielkich dorzeczy kraju, jest jednym z ogniw dalszego planu rozbudowy naszej sieci wodno - komunikacyjnej.

Przedłużając od Konina drogę wodną na południe Wartą, przez częściowe jej skanalizowanie, znajdziemy trasę dawno już projektowanego kanału węglowego. Na naszym szkicu trasa ta oznaczona jest cyframi 4 i 5. Trasa przez Wartę będzie miała przy tym tę dodatnią stronę, że pozwoli jednocześnie wykorzystać znaczne zasoby sił wodnych.

Pierwszy etap prac budowy kanału Warta — Gopło wzbudza szerokie zainteresowanie wśród społeczeństwa wielkopolskiego i łódzkiego, które widzą w nim czynnik, mogący w przyszłości przyczynić się poważnie do poprawy sytuacji gospodarczej w województwach zachodnich, a jednocześnie powiązać bliżej i okręg przemysłowy łódzki z poznańskim, Śląskiem i Gdynią.

Roboty przy budowie kanału Warta — Gopło rozplanowano w ten sposób, by został on oddany do użytku w r. 1940.

* * *

Zgodnie ze sprawozdaniem, budowa kanału Warta — Gopło została już rozpoczęta przed kilku tygodniami. Obecnie rozpisano przetarg drugi na wykonanie dwu śluz, a mianowicie w Morzysławiu przy włocie kanału do rzeki Warty oraz przy jeziorze Pątnowskim. Najtańszą ofertą okazała się oferta złożona przez firmę warszawską K. Rudzki i S-ka.

Na terenie wykonywane są roboty faszynowe przy ujściu kanału do Warty oraz na odcinku, którym pójdzie kanał między Wartą a jeziorem Pątnowskim. Przy robotach jest w tej chwili zatrudnionych 400 robotników, z których większość pochodzi z najbliższych okolic miejsca robót, część zaś sprowadzono z różnych miejscowości Wielkopolski najbardziej dotkniętych bezrobociem. Liczba zatrudnionych robotników dojść może w chwilach największego nasilenia robót do 1,000 ludzi.

Już dzisiaj wyraźnie rysują się kontury przyszłego kanału.

Celem ułatwienia i nadania tempa pracy zbudowano wąskotorową kolejkę, przy pomocy której transportuje się wykopywaną ziemię. Pracę utrudnia mokry teren i torfiastość łąk morzysławskich. Dla ułatwienia pracy w mokrym terenie przeprowadzono doraźne obniżenie wody gruntowej, co pozwala wydobywać ziemię bez użycia mechanicznych kopaczek. Będzie ona stosowana tylko przy pracach pod wodą. Dzięki tak pomyślanej organizacji pracy, powstanie możliwość zatrudnienia znaczniejszej ilości bezrobotnych.

Projektuje się na jesień sprowadzenie pierwszych mechanicznych kopaczek czyli bagrów, celem zabezpieczenia ciągłości robót przy budowie, którym przy dzisiejszym systemie pracy mogła by grozić przerwa wskutek zimna i słoty.

Równocześnie z pierwszymi pracami w okolicach Morzysławia rozpoczęto roboty regulacyjne na Warcie na odcinku między ujściem rzeki Prosny a Koninem. Regulacja Warty na tym odcinku jest sprawą b. pilną, bez wykonania bowiem regulacji żegluga na drodze wodnej Warta — Wisła była by połączona w okresach suszy z dużymi trudnościami. Niestety, kredyty na ten fragment prac przyznano w niedostatecznej wysokości, tak że zachodzi obawa, iż regulacja wspomnianego odcinka rzeki nie nadąży z żywym tempem robót na samym kanale.

W roku bieżącym poza robotami ziemnymi i budową śluz przewidziane jest również wykonanie 2 obrzeży portowych w Morzysławiu i Rudzicy, poza tym będą prowadzone roboty przygotowawcze w związku z budową kilku mostów na przekroczeniach kanału. (Kur. Pozn.).

* * *

Włączenie Warty do systematu Wisły musi się dodatnio odbić na usprawnieniu komunikacji łódzkiego okręgu przemysłowego i Łodź konsekwentnie będzie dążyła do tego, aby komunikacja wodna stała się najrychlej podstawą jej sieci komunikacyjnej, co jest równoznaczne z poważnym potanieniem przewozów.

Oczywista, na realność tych planów i możliwości wpływa bliskość Warty od Łodzi, (40 — 60 klm., w zależności od kierunku) i istnienie szeregu rzeczek, które biorą początek w centrum i na przedmieściach Łodzi.

J. St.

Wiosenne powietrze wywiera duży wpływ na cerę. Przed wyjściem zalecam się zatem wetrzeć w skórę trochę Kremu NIVEA. To wzmacnia skórę i zapewnia jej zdrowy i młodzieńczy wygląd. Lecz pamiętajmy o jednym: Tylko NIVEA zawiera Euceryt!

Na przechadzkę tylko ze mną!

Krem NIVEA znajduje się w handlu tylko w oryginalnych opakowaniach. Dobre i znane preparaty chętnie są naśladowane - przestrzegamy zatem przed nabywaniem kremu, sprzedawanego na wagę pod nazwą NIVEA.

Cena od 0,40 do 2,60

W DOMU I W SPORCIE KREM NIVEA PIELĘGNUJE SKÓRĘ

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

129

Przegląd prasy.

ZGLAJCHSZALTOWANIE GDAŃSKA.

Robotnik.:

20-go ub. m. Sejm gdański uchwalił nową konstytucję.

Hitlerowcy stopniowo „wykurzyli", rozmaitymi środkami, wszystkich swych przeciwników. W Sejmie są teraz sami hitlerowcy, dobrowolni albo przymusowi. I „gauleiter" Forster w tych dniach oświadczył już, że Liga Narodów nie ma nic do powiedzenia w sprawie Gdańska i że nastała chwila całkowitego „zglajchszaltowania" Gdańska z Trzecią Rzeszą.

20-go ub. m. dokonał się tedy formalny akt zawierdzenia faktyczny stan rzeczy, istniejący w Gdańsku.

Hitlerowcy „swoje" zrobili. Zobaczymy, co zrobią inni.

Co zrobi Polska, związana z Gdańskiem szeregiem traktatów i najżywotniejszymi interesami natury politycznej wojskowej i gospodarczej.

Co zrobi Liga Narodów, która formalnie wciąż „opiekuje się" konstytucją gdańską i której Wysoki Komisarz wciąż urzęduje w Gdańsku?

Nowa konstytucja wymaga zatwierdzenia Ligi Narodów.

Czy Liga zatwierdzi „zglajchszltowanie" Gdańska z Rzeszą?

Czy też Liga, zgodnie z „wolą" Forstera po prostu „wycofa się" z Gdańska?!

KS. PUDER.

Merkuryusz Polski.:

Parafia św. Jacka zmienia rektora. Dotychczas był nim ks. prałat Trzeciak. Ks. prałat Trzeciak odchodzi. Na jego miejsce przychodzi ks. Tadeusz Puder.

Ks. Puder jest neofitą. Mimo młodego wieku (30 lat) błyskawicznie zrobił karjerę. Wielu bowiem starszych od niego księży pozostaje na wikarjacie. Wśród duchowieństwa panuje przekonanie, że ks. Puder bardzo szybko otrzyma sakrę biskupią.

Z chwilą objęcia parafii przez ks. Pudra ma być utworzona pierwsza w Warszawie gmina żydów-chrześcijan i właśnie gmina ta otrzyma kościół św. Jacka. Ks. Puder deklaruje swój charakter w ten sposób: „jestem księdzem katolickim narodowości żydowskiej".

Kościół św. Jacka jest jednym z najstarszych kościołów w Warszawie (zbudowany w roku 1605). Jest to wspaniały zabytek polskiej architektury kościelnej.

DOKĄD IDZIE PRAGA?

Kur. Poranny.:

Wysiłki najrozmaitszych stronnictw, klik i działaczy politycznych muszą w rezultacie wywołać u zagranicznego obserwatora wrażenie, iż akcję rozpoczęto nieco zapóźno. Że pomyślano o przeróżnych niebezpieczeństwach grożących państwowości czeskosłowackiej dopiero po dwudziestu latach jej istnienia i to w chwili, kiedy wypadki rozwijają się z niebywałą szybkością, kiedy zarysowuje się coraz wyraźniej niedająca się uniknąć groźba pewnych procesów. Ci wszyscy „uzdrawiacze" i „magowie", którzy jak na komendę chcą zbawić ojczyznę po długich latach kapitalnych błędów popełnianych z niebywałym uporem — zapominają o najważniejszym. O tym, iż u podstaw stworzonej przed dwudziestu laty republiki czesko-słowackiej tkwił błąd organiczny. Skonstruowana na błędnych zasadach państwowość, stwarzająca uprzywilejowaną kastę — Czechów oddzielonych głęboką przepaścią przywilejów i protekcyj od pozostałych narodowości reprezentujących większość w republice — musiała siłą rzeczy nie wytrzymać próby czasu, ulec naporowi niesionych przez życie prądów.

Wzrost haseł nacjonalistycznych w całej Europie wywarł swoje piętno na postawie i dynamizmie narodów zamieszkujących Czecho-Słowację. W sytuacji obecnej, kiedy wśród narodów republiki zatriumfowała powszechnie wola samostanowienia — Praga nie może byle czym zaspokoić żądań tych. To samo czego domagają się Niemcy muszą uzyskać Węgrzy, nie może wreszcie powstać różnica pomiędzy koncesjami otrzymanymi przez Węgrów z tymi, jakie winni dostać Polacy. To jest prawo znane dobrze fizyce, prawo o naczyniach połączonych — jednym słowem rzecz, której złamać nie można. Ten ruch odśrodkowy bynajmniej więc nie wpływa na zwartość republiki.

Praga usiłuje wytworzyć sugestię, iż uregulowanie problematów narodowościowych nie leży na płaszczyźnie spraw wewnętrznych, tylko jest kompleksem związanym z ogólnymi zagadnieniami międzynarodowymi. Tkwi w tym kardynalny błąd, który w rezultacie może zaciążyć poważnie na przyszłości. Praga chciałaby wytworzyć w Europie opinię, iż z racji stanu rzeczy nie może sama rozwiązywać kwestii sudeckiej, że koniecznym jest również udział państw zachodnich. Ma to na celu jedynie odwlekanie rozwiązania palących problematów.

W nowoczesnej historii nie zanotowano jeszcze wypadku, aby ruchy nacjonalistyczne traciły na sile, cofały się, osłabiały swoją dynamikę. Nie należy się więc łudzić, tak jak to czyni Praga — aby w Czechosłowacji dojść miało do osłabienia prądów głęboko nurtujących poszczególne narody.

Światopogląd Czechosłowacji opiera się przedewszystkim na przesłankach ekonomicznych, w każdym razie odmiennych od tych, którym hołdują Niemcy, Węgrzy, czy Polacy.

Jaka będzie przyszłość republiki? Czy zdoła ona przetrwać te wstrząsy, które zagrażają zrębom państwowości? Czy ruchy odśrodkowe poszczególnych narodów nie okażą się silniejsze od więzów łączących w całość państwo Czesko-Słowackie?

Mówiono nam w Pradze, powtarzając zresztą koncepcje lansowane za granicą, o stworzeniu swojego rodzaju federacji stanów, z których każdy rządziłby się autonomicznie w szerokim zakresie, Praga zaś miałaby możność reprezentowania sfederowanych stanów na zewnątrz, rzecz oczywista w sposób uzgodniony całkowicie z postulatami poszczególnych narodowości. Koncepcja ta nie wydaje się być jednak możliwą do realizacji. Nie przyczyniłaby się ona w żadnym stopniu do wzmocnienia spoistości republiki, będąc właściwie pierwszym stopniem zupełnej dekompozycji państwowości czeskiej.

Znowu więc natrafiamy — na przeszkodę, o którą może się potknąć los Czecho-Słowacji. Znowu, podobnie jak z innymi koncepcjami — widzimy trudności, przekreślające z góry ich realizacje. To jest ślepa uliczka, na którą wegnano republikę, uliczka, z której nie ma wyjścia. Szuka się dziś sposobów, rozważa, pyta, zwołuje narady, wysłuchuje się raportów z Paryża i Londynu, grozi się, a tymczasem z góry już wiadomo, że nie ma ratunku.

A tymczasem nierozwiązana kwestia Czecho-Słowacji ciąży nad całą Europą.

Ta niepewność ciąży również nad życiem całej Europy, wytwarzając nastroje, które mogłyby w swoim rezultacie przynieść niepożądane następstwa. O trudnościach wywołanych obecną sytuacją przekonała się zresztą sama Czecho-Słowacja, która z jednej strony będzie zmuszona przeprowadzić zapewne ukrytą inflację, z drugiej zaś narażona jest na znaczne zmniejszenie zagranicznych zamówień dla jej przemysłu. Kłopotom finansowym rząd praski zamierza zaradzić — częściowo co prawda — drogą realizowania inflacji w postaci uznania banknotów 10, 20 i 50 koronowych za bilon. Pozwoli to na powiększenie obiegu bilonu o sto procent czyli miliard dwieście milionów koron oraz na zwolnienie pokrycia złota dla nowej emisji banknotów.

...Europa nie chce wojny. To jest pewnik, który powtarzają raz za razem wielkie organy prasowe Paryża, Londynu, Rzymu i Berlina.

Od zewnątrz jednolita postawa całej Europy domaga się natychmiastowego przecięcia niepewnej sytuacji Europy, kategorycznie zastrzegającej się przeciwko wciąganiu jej w wojnę. Jakież może być więc wyjście, kiedy wszystkiemu brakuje dobrej woli Pragi i zrozumienia, iż przeciąganie stanu obecnego zagraża straszliwie pokojowi światowemu.

Zalew stolicy Francji przez włóczęgów ze świata.

14 tyś. obywateli obcych bez dokumentów

PARYŻ, 4.6 — Weryfikacja dokumentów obywateli zagranicznych, zamieszkałych w Paryżu dokonywana przez prefekturę policji paryskiej w ciągu maja na podstawie ostatnich dekretów dała wyniki, jak donosi „Le Jour" takie, że conajmniej **14 tys. obywateli obcych, zamieszkiwało w Paryżu bez żadnych dokumentów**, w sposób nielegalny przedostawszy się nielegalnie do Francji. 3 tys. z pośród nich uzyskało pozwolenie na pozostanie we Francji, z tym że muszą opłacić karę w wysokości 20 fr. za każdy miesiąc opóźnienia w zgłoszeniu swej obecności. Sprawa 4 tys. cudzoziemców jest w dalszym ciągu rozpatrywana. 500 osób otrzymało zakaz pozostania w Paryżu, a ponad 4 tys. otrzyma nakaz opuszczenia granic Francji. Aczkolwiek nakaz ten dotychczas nie jest opatrzony żadnymi sankcjami, 2 i pół tysiąca osób pod eskortą władz policyjnych odstawiono do granicy.

Sytuacja Banku Polskiego.

Wzrost zapasu złota.

WARSZAWA, 4.6 — W maju r. b. zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,1 miln. zł. do 440,5 miln. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś — o 5,8 miln. zł. do 20.3 miln. zł.

Portfel wekslowy zwiększył się o 13,4 miln. zł. do 647,1 miln. zł. Ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 9,7 do 719,1 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 12,4 do 45,7 miln. zł. natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 53,8 do 278,0 miln. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 17,7 miln. zł. do 1.123,3 miln. zł. Pokrycie złotem wynosiło dnia 31 maja 33,85 proc.

Izolacja Sowietów

we wszystkich dziedzinach

GENEWA, 4.6 — Przy otwarciu międzynarodowej konferencji pracy uderzyła wszystkich nieobecność delegacji sowieckiej. Istnieją rozmaite hipotezy co do motywów, które skłoniły rząd sowiecki do niebrania udziału w konferencji pracy, gdy w latach ubiegłych na konferencje te przybywała liczna delegacja sowiecka. Najprawdopodobniejsza hipoteza przypisuje stanowisko rządu sowieckiego rezolucjom, powziętym niedawno na kongresie w Oslo przez federację związków zawodowych, która odmówiła przyjęcia do federacji sowieckich związków zawodowych.

POGRZEB Ś. P. KS. LEWIŃSKIEGO.

OLKUSZ, 4.6 — Wczoraj odbył się w Minodze k. Skały pow. olkuski pogrzeb ś. p. proboszcza Lewińskiego, zamordowanego przez bandytów.

W pogrzebie wzięło udział około 70 księży z ks. biskupem kieleckim Sonikiem na czele i wielotysięczne tłumy ludności.

BURZENIE ŻYDOWSKICH DOMÓW.

WARSZAWA, 4.6 (Tel. wł.) — W miasteczka Mordy, pow. siedleckiego zarząd miejski przystąpił do burzenia budynków gospodarskich ludności żydowskiej. W sprawie tej pos. Sommerstein interweniował u wojewody lubelskiego.

Zwycięski pochód wojsk japońskich.

Chińczycy w odwrocie

TOKIO, 4.6 — Agencja Domei donosi: **zwycięski pochód wojsk japońskich** na południowym odcinku frontu lunghajskiego zbiega się z dużym sukcesem na odcinku Kaifeng, gdzie wojska japońskie posuwają się stale naprzód wzdłuż szosy Kweiteh — Kaifeng. Na obszarze tym zdobyto miasta Ninling, Tihsien i Tsiczien oraz dotarto do punktu oddalonego o 40 km na południowy wschód od stolicy Nonan. Wojska chińskie, zagrożone utratą połączenia ze swymi tyłami, zaprzestały atakować dywizji gen. Doihary i **cofają się w kierunku Kaifeng.**

Dzieje protektoratu kolonialnego Polski

w XV wieku.

Prośbę o objęcie przez Polskę protektoratu nad Kaffą, genueńską osadą nad morzem Czarnym, złożyło poselstwo kaffeńskie na ręce króla Kazimierza Jagiellończyka w czerwcu 1462 roku. Posłowie z Kaffy błagali króla, ażeby przyjął miasto pod swoją opiekę i „w rokowaniach z Turkami lub Tatarami, mówił o Kaffie, jako o swym mieście". Już 1 lipca tegoż roku wyszedł z kancelarii królewskiej list z oznajmieniem, że protektorat został przyjęty. Na list króla odpowiedziała Kaffa pismem hołdowniczym, w którym wyraziła podziękowanie i nadzieję, że „pod osłoną królewskiego ramienia, którego dzicz muzułmańska nie mało się obawia" znajdzie wreszcie upragniony spokój.

Kaffa była jedną z licznych osad genueńskich, które w XIII, XIV i XV wieku powstały nad morzem Czarnym i Azowskim, górowała jednak nad innymi liczbą mieszkańców, rozmiarami obrotów handlowych i bogactwem. W okresie protektoratu polskiego liczyła Kaffa cztery tysiące domów, przeszło 100.000 mieszkańców, nie mówiąc o tłumach kupców i przyjezdnych, wśród których spotykało się Polaków, Włochów, Wołochów, Litwinów, Greków, Ormian, Persów, Rosjan. Kaffa leżała na wielkim szlaku handlowym, który prowadził z odległej uprzemysłowionej Flandrii, przez Kraków i Lwów do Lewantu, z Kaffy natomiast szły towary lewantyńskie morzem Czarnym do ujścia Dniestru, a stąd Podolem przez ziemie małopolskie na Śląsk do Niemiec i na Zachód. Kaffa była końcowym etapem tej największej u schyłku średniowiecza lądowej drogi handlowej, której środkowym odcinkiem był trakt krakowsko - lwowski. Stąd bliskie stosunki Polski z Kaffą, która utrzymywała we Lwowie stale swojego rezydenta. W przedsiębiorstwach handlowych Kaffy ulokowane były kapitały polskie, tłumy Polaków odwiedzały corocznie miasto, które było dla ówczesnego handlu polskiego oknem na Bliski Wschód..

Kaffa była oazą chrześcijaństwa w morzu muzułmańskim, przybywali więc tu misjonarze Dominikanie — Polacy. Dominikanin, O. Jacek Odrowąż, założył w pierwszej połowie XII w. klasztor swojego zakonu. Po upadku Kaffy, który nastąpił w 13 lat po objęciu nad nią przez Polskę protektoratu, biskupami kaffeńskimi, rezydującymi już zdala od ruin i zgliszcz, które najazd turecki pozostawił na miejscu wspaniałego ongiś miasta, byli Polacy, Marian Dubiecki, ustalił nazwiska ośmiu biskupów Kaffy, Polaków, a mianowicie: Wojciecha z Siecina, Jana z Radziejowa, Jakuba z Micnowa, Rajmunda Charczewskiego, Feliksa Casmurianusa, Jędrzeja Dębickiego, Zygmunta Miaskowskiego i Marcina Skempskiego.

W ciągu XIII i XIV w. urosła potęga Kaffy podlegającej w tym okresie swej metropolii włoskiej, Genui. Corocznie przybywał z Genui konsul, sprawujący władzę naczelną nad Kaffą i paru miasteczkami jej podległymi. Nosił on tytuł „Dowódcy morza Większego oraz Genueńczyków w państwie Chazarów". Tak układały się stosunki, dopóki Genua była potęgą, a napór turecko - tatarski jeszcze nie dość silny. Ale w połowie XV w. Genua zaczęła się chylić ku upadkowi, a równocześnie niebezpieczeństwo zalewu muzułmańskiego stawało się coraz groźniejsze. Wołania o pomoc dla zagrożonej Kaffy docierały do „Palazzo Ducale" w Genui, ale zostawały bez echa. Zawiodła również podjęta przez Rzym próba zorganizowania wyprawy krzyżowej na pomoc Kaffie, zwróciła się zatym Kaffa o pomoc do największej potęgi chrześcijaństwa na wschodzie, do Polski Jagiellonów.

Pozwolono Kaffie werbować w Polsce żołnierzy, wykorzystano wpływ Polski w chanacie krymskim, aby odwrócić od Kaffy najazd tatarski, ale gdy pojawiła się nawała turecka, Kaffie mogła dopomóc już tylko interwencja zorganizowanego chrześcijaństwa. Ostatnia godzina niepodległości Kaffy wybiła z chwilą, gdy sułtan Mahomet II, chcąc zabezpieczyć przejście przez Bosfor dla swojej floty handlowej, postanowił zdobyć Kaffę. Próba zorganizowania koalicji anty - tureckiej, poparta przez króla polskiego, zawiodła i jeszcze w trakcie rokowań, po trzech dniach obrony, w czerwcu 1475 r. Kaffa stała się łupem Turków. 22 czerwca 1475 roku goniec z Kaffy stanął na zamku w Zawicnoście przed Kazimierzem Jagiellończykiem, niosąc wieść o upadku Kaffy. Wychodźcy z Kaffy rozbiegli się po całym świecie, majątek ruchomy Kaffy wywieźli zwycięzcy na siedemdziesięciu okrętach do Stambułu.

R. B.

Co dzień niesie?

Czerwiec

4

SOBOTA

DZIS Franciszka
Jutro Zesł. Ducha Św.

Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	19.50
Wschód księżyca	10.57
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	16.31
Przybyło dnia	8.47

W NAWIASACH.

Lube tytuły

Odwiedza redakcję wielu ludzi. Niektórzy z nich mają ten szlachetny i wielkopański zwyczaj „meldowania się" za pomocą biletów wizytowych, składanych na ręce woźnego. Z czasem zbiera się tego pacz a dosyć poważnych rozmiarów. Plon tygodnia by a czasami dosyć obfity... w tematy.

Bo proszę sobie wystawić taki naprzykład bilet wizytowy:

Simplex Iksiński.
Uczestnik Manifestacji 1-go Maja.

Po przeczytaniu kartki papieru zadrukowanej — pięknym krojem pisma o tak niezwykłej treści, człowieka może „skręcić ze śmiechu". Bywają tytuły jeszcze bardziej skomplikowane:

Kierownik literacki firmy „Autogaraż,"

albo:

Członek kooperatywy mieszkaniowej....

Małżonka jednego z funkcjonariuszów kolejki wąskotorowej pono miała tego rodzaju bilet wizytowy!

X.... *Iksińska.*
Konduktorowa wąskotorowa.

Jakoś się tak utarło w Polsce, że każdy musi mieć tytuł. Bez tytułu ani rusz.

No bo jakże do takiego mówić w towarzystwie? Panie pan? To bardzo krępujące.

Przed wojną nie było tak rozwiniętej manii tytułów, za to istniała mania arystokratyczna. Każdy dorobkiewicz kupował sobie tytuł baronowski i usiłował zadawać szyku, a przede wszystkim bywać na arystokratycznych przyjęciach.

Jedna z pań arystokracji tak się rozprawiła kiedyś z pewnym neofitą. Mając już dosyć jego ciągłych wizyt, zaprosiła go do siebie na obiad, ale list, pisany według ówczesnej mody po francusku, zaadresowała w sposób następujący:

Monsieur le baron Rideau née Rottermund (née po polsku znaczy „urodzony".)

Wpływy i koszty Gazowni Miejskiej

W okresie czasu od 1 stycznia do 31 marca rb., jak wynika z zestawień, sporządzonych przez Gazownię Miejską w Łodzi, wpływy za gaz wyniosły kwotę zł. 475.125.62, za koks 157.757.30, za smołę 37.089.20, z dzierżawy gazomierzy zł. 29.899.25, koszty administracyjne zł. 24.056.10, różne zł. 5.350.40

Wykonanie płatnych instalacyj wyniosło kwotę zł 12.323.83. Skłep i zysk ze sprzedaży aparatów przyniósł sumę zł. 2.303.24.

W dziale kosztów: wpłacono na rzecz miasta zł. 37.500.—, pobory pracowników zł. 282.187.13, węgiel zł. 132.958.93, gaz do własnego użytku 10.580.20 zł., koks zł. 39.005.70, smoła zł. 3.20.

Utrzymanie sieci miejskiej pociągnęło za sobą koszt zł. 5.529.73, utrzymanie oświetlenia ulicznego zł. 7.595.91, piony, dopływy i urządzenia wewnętrzne złotych 2.862.11.

Razem z innymi koszta przedstawiają globalną kwotę zł. 743.904.94.

Niepotrzebne i przedwczesne alarmy.

Wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych

nie są gorsze niż w latach dawniejszych.

Przed kilku dniami zakończone zostały egzaminy maturalne w gimnazjach starego typu.

Rezultat tych egzaminów wywołał w całym społeczeństwie olbrzymie poruszenie. W żadnym bowiem roku od zarania naszego niepodległego bytu nie „padło" na egzaminach maturalnych tylu uczniów i uczenic, jak w roku bieżącym.

Zewsząd rzucane są pytania, dające się sprowadzić do jednego, co było przyczyną i co spowodowało, że tylu maturzystów nie stanęło na wysokości zadania, że tylu uczniów i tyle uczenic nie mogło się wykazać dostateczną sumą ogólnych wiadomości, by zdobyć świadectwo dojrzałości?

Dane cyfrowe, które obiegają dziś całą Polskę są rzeczywiście w swej suchej wymowie pozornie fatalne.

Czy jednak po dokładniejszym rozważeniu, po głębszej analizie tych cyfr procentowych nie można dojść do przekonania, że tylko w bardzo nielicznych wypadkach są one rzeczywiście kompromitujące.

Nie miejsce jest tutaj na wyciąganie daleko posuniętych wniosków. Nie mamy zamiaru ani nikogo obciążać, ani też bronić. Nie uważamy również za wskazane szukać winnych.

Jesteśmy zdania, że tych, których należałoby obciążyć odpowiedzialnością za wynik egzaminów... poprostu nie ma.

Nie zawinili tutaj ludzie. Zawinił system. System zbyt pochopnego likwidowania gimnazjów starego typu.

Poprostu dlatego, że nie przewidziano w swoim czasie, dwa czy trzy lata temu, tej ewentualności, iż pewien odsetek młodzieży będzie musiał kurs ósmej klasy powtarzać. Krótko, zapomniano o... drugorocznych. Dopiero w ostatnim roku przypomniano sobie o nich i... zarządzono - „wszyscy będą dopuszczeni do egzaminów!"

Jakiż z tego efekt? Rozgoryczenie, bicie na alarm, ataki na nauczycielstwo, na młodzież, na system nauczania, ba, nawet przy okazji ataki na reformę szkolną.

A przecież zastanawiając się spokojnie nad cyframi ilustrującymi jaki odsetek młodzieży otrzymał w roku bieżącym świadectwa dojrzałości, dojdziemy do przekonania, że nie jest on wcale mniejszy, aniżeli w latach poprzednich.

Niewątpliwie cyfry tegoroczne, przy stuprocentowym dopuszczeniu do egzaminów maturalnych, są w 99 procentach równe cyfrom z lat dawnych, które otrzymamy sumując liczby uczniów nie dopuszczonych do egzaminów i uczniów którzy egzaminu nie złożyli.

Jest rzeczą oczywistą, że wobec tego podnoszone alarmy i bicie na trwogę są nie tylko przedwczesne, ale i niczym nie uzasadnione.

Nie znaczy to bynajmniej, że efekt cyfrowy tegorocznych egzaminów jest powodem do radości. Nie. Ale przecież i w dalszych latach podkreślano wysoki procent uczniów „padających" przy egzaminach i nie rozdzierano nad tym szat, tak jak tym razem.

Jesteśmy zdania, że nie czas w tej chwili na żale i rozważania na ten temat.

Pożądanym natomiast byłoby, aby zainteresowani, ci wszyscy, którzy podnieśli alarm, rzucili szereg projektów, jak tej młodzieży, która matury nie otrzymała umożliwić jednak jej zdobycie. Zdobycie w warunkach nie gorszych aniżeli były w roku bieżącym.

Bowiem od należytego rozwiązania tego zagadnienia zależeć będzie los kilkutysięcznej rzeszy młodzieży obojga płci, która pozornie znajduje się w tej chwili w sytuacji bez wyjścia.

A tylko spokojne, rzeczowe rozważenie i rozpatrzenie się w kilku czy nawet kilkunastu projektach umożliwi wybór, czy opracowanie takiego, który pozwoli na pozytywne przyjście z pomocą zdezorientowanej w chwili obecnej młodzieży. **H. F.**

WSZYSCY
P. T. Prenumeratorzy Miejscowi,
którzy nie zalegają i wpłacą prenumeratę
„Kuriera Łódzkiego"
bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Żwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc czerwiec do dnia 10 czerwca włącznie — otrzymają **BEZPŁATNIE** piękną powieść p. t.
Rycerz Lizdejko
2-gi tom H. Rzewuskiego
Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dn. 10 czerwca 1938 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.
Administracja.

Hołd Piewcy Narodowemu.

Odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki.

Komitet budowy pomnika Stanisława Moniuszki podaje do wiadomości organizacjom, związkom i stowarzyszeniom, iż odsłonięcie nastąpi w niedzielę, dnia 5 czerwca rb. o godz. 11-ej w parku ks. J. Poniatowskiego przy ul. Żeromskiego.

Odsłonięcia dokona Pan Wojewoda Henryk Józewski.

Program uroczystości:

Dn. 5 czerwca:

godz. 8.30 Zbiórka na Placu Wolności,
godz. 9 Pochód przez miasto do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej,
godz. 10 Nabożeństwo,
godz. 11 Odsłonięcie pomnika w parku J. Poniatowskiego,
godz. 16 — 18 Koncert orkiestr w parku.

Dn. 6 czerwca.

Od godz. 11-ej w sali Tow. Śpiewaczego, przy ul. Piotrkowskiej 243, Konkurs Chórów Zjazdowych.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy organizacje pragnące oddać Hołd Wielkiemu Piewcy Narodowemu o wydelegowanie swych przedstawicieli ze sztandarem na Plac Wolności w dniu 5 czerwca rb. o godz. 8.15 rano.

Wojewoda Józewski wśród dziatwy.

Podwieczorek dla dzieci Rodziny Urzędniczej.

Ruchliwy Zarząd Rodziny Urzędniczej organizuje raz poraz, a ostatnio coraz częściej najrozmaitsze, pomysłowe imprezy zabawowe dla dzieci, festyny dla dzieci, wieczory gwiazdkowe, karnawałowe, a ostatnio zainicjowano urządzanie stałych podwieczorków dziecinnych. Na podwieczorek ten panie z Rodziny Urzędniczej przygotowały masę upominków dla milusińskich. Pierwszy taki podwieczorek urządzony 2 bm. staraniem Koła Grodzkiego Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza" — dla dzieci urzędników i niższych funkcjonariuszy, w salach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego, zgromadził ponad 150 dziatwy. Zorganizowały podwieczorek panie z Zarządu Rodziny Urzędniczej: Przew. Rodziny Urzędniczej J. Petrusowa, A. Sławińska, B. Markiewiczowa, J. Dziechcińska, K. Krzyżanowska, J. Sierociński. Z łaskawą pomocą pośpieszyli: naczelnikowa Stanisława Wronowa, N. Kozakowa, J. Jeżewska, M. Będziak i Woźniakowski. Przybyłego do dziatwy Pana Wojewodę Józewskiego powitała przew. Rodziny Urzędniczej w Łodzi p. kierowniczka Petrusowa, zaś w imieniu dziatwy w serdecznych słowach witała Pana Wojewodę Dzidzia Wojtyńska, wręczając bukiet pięknych róż. Następnie grupa dzieci szkolnych szkoły nr 20 tańczyła tańce polskie. Szczególnie udany był kujawiak, poczym dzieci zasiadły do wspólnych stołów. Po wypiciu kakao z ciastkami dzieci zostały obdarowane owocami i słodyczami. Dzieciom towarzyszyli rodzice, którzy z zadowoleniem podkreślali inicjatywę Zarządu Rodziny Urzędniczej w Łodzi z p. przewodniczącą Petrusową na czele — uświęcenia „Dnia Dziecka". Podwieczorek urozmaicony występami tanecznymi i deklamacjami oraz ogólną zabawą taneczną zgromadzonej dziatwy, przeciągnął się do późnego wieczora.

W okresie rekwitania prawdziwa naturalna woda gorzka **FRANCISZKA-JÓZEFA** jest od dawna wypróbowanym środkiem domowym. Usuwa ona przeważną ilość powstałych zmian, jakie mogą występować w różnych odcinkach przewodu pokarmowego. Zapytajcie Wasz. lek.

Gimnazjum im. ks. Ignacego Skorupki w Łodzi

żegna swych maturzystów poraz 19.

Rokrocznie każde gimnazjum wypuszcza w świat gromadkę maturzystów. Młodzież po otrzymaniu świadectwa dojrzałości wychodzi, ażeby rozpocząć dalszą pracę przygotowania się do obranego zawodu.

Gimnazjum imienia ks. Ignacego Skorupki żegnało swoich wychowanków w ubiegłą niedzielę odprawieniem Mszy św. na intencję maturzystów w kaplicy szkolnej domu starców przy ulicy Narutowicza Nr 60, w czasie której abiturienci przystąpili do wspólnej komunii św., a ks. Prefekt Roman Kowalczyk w swojej egzorcie zachęcał między innymi do przestrzegania następujących cnót: pracowitości, oraz sumiennego spełniania swoich obowiązków.

Rozdanie matur nastąpiło w czwartek dnia 2 czerwca 1938 r. o godzinie 11 w auli szkolnej, w obecności Prezesa Towarzystwa „Oświata" pana Dr Tomaszewskiego, grona nauczycielskiego na czele z pp. Dyrektorem Dawisonem, Inspektorem Kappesem oraz licznie zebranych rodziców.

W przemówieniach p. Dyrektora, Prezesa Towarzystwa „Oświata", Inspektora i ks. Prefekta podkreślano ważność chwili i zachęcano do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

Następnie w imieniu kolegów opuszczających mury szkolne przemówił maturzysta Karol Szebel, dziękując nauczycielstwu i wychowawcom za podjętą pracę nad urabianiem umysłów i serc. W przemówieniu swoim zaznaczył, „zawsze będziemy obiawiać to, że umiemy być wdzięczni za doznaną dobroć i opiekę; to, co zdobyliśmy w szkole z pewnością wykorzystamy w życiu".

W imieniu rodziców dziękował ciału pedagogicznemu, a w szczególny sposób pani Jadwidze Kappesowej, która prowadziła niektórych dzisiejszych maturzystów od A klasy, pan Brunon Szebel.

Po wręczeniu świadectw przy podniosłym nastroju zakończono uroczystość trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Bernard Abramowicz, Teodor Baum, Czesław Zbyszko Bąkowski, Wojciech Jan Brzozowski, Henryk Efrat, Rafał Engel, Ludwik Engelman, Abram Józef Ferenbach, Marek Antoni Ginsberg, Aleksander Goldhirsz, Erwin Grubert, Anatol Bolesław Michał Hanftwurcel, Karol Herc, Bernard Iteld, Gdalia Jakubowicz, Artur Kwiram, Zdzisław Wojciech Lewandowski, Mojżesz Lewin, Stanisław Adam May-Majewski, Tadeusz Nirenstein, Kazimierz Henryk Obraniak, Jerzy Aleksander Pacho, Czesław Podlewski, Bronisław Pstrągowski, Stanisław Kostka Pstrągowski, Henryk Ignacy Franciszek Rassalski, Zenon Wiktor Sidorkiewicz, Karol Szebel, Emanuel Tow, Ryszard Wilczyński i Jerzy Zwykielski.

Zmiana świątecznego Koncertu Życzeń

Łódzka Rodzina Radiowa uprzejmie zawiadamia miłośników koncertów życzeń, że zapowiedziany koncert na dzień 5.VI. 38 r. odbędzie się w drugi dzień świąt w godzinach od 11-ej do 12ej przed południem.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

pracują nad jej uwolnieniem. Mógłbyś w końcu, wyprowadziwszy ją dnia pewnego z bakczyseraju w jaki podstępny sposób, oddać nam w ręce.

Bobowski ochłódł naraz tak widocznie, że i Wiśniowiecki to spostrzegł.

— Wasza miłość raczy nie zapominać, iż jestem ulubionym dworzaninem jego cesarskiej mości sułtana tureckiego" — odrzekł ironicznie. — Nie godzi mi się nawet słuchać podobnych podszeptów.

— Zaliż nie będzie to rzecz i ludziom, wiernym chrześcijanom, i Bogu miła?

— Nie wiem, wasza miłość. Tego jednego atoli jestem pewien, iż ja nigdy na to się nie poważę. Nie chcę być owym wężem, który wychowany na piersi własnej, gryzie dobrodzieja.

— Tedy mi odmawiasz waszmość pomocy?

— Jeżeli o taką pomoc chodzi, jak to wasza miłość wyraziłeś, nie podejmuję się niczego uczynić dla sprawy twojej seidzie i nawet przeciwnie — obowiązany byłbym jego sułtańską mość uprzedzić o możliwości zamachu. Nie postąpie tak atoli. Wykreślę tę dzisiejszą naszą rozmowę o domnie Rozandzie z pamięci, będę ją uważał za nieistniejącą.

Kniaź powstał. Był gniewny i zauważył ostro:

Dla miłej ojczyzny człek rycerski wszystko winien poświęcić.

— Prócz honoru, seidzie.

— Nie poświęciłbyś go, waszmość, okazując się nieco użyczliwszym.

— Ale zdradziłbym sułtana i moją przybraną ojczyznę turecką.

— Czyżby istotnie uważał waszmość Turcję za swoją ojczyznę? Czy głos krwi polskiej i głos rycerskich przodków twoich nie ozwie się w tobie wezwaniem do zawrócenia z błędnej drogi?

— Moja droga nie jest błędna, seidzie, jak nie jest błędną drogą postąpienie dzisiejszego oboźnego polnego Bekierskiego, który jest nobilitowanym Turkiem, a w najbliższym czasie, jak mnie tu słuchy dochodzą, nawet jezuitą ma zostać.

— Tedy żegnam asana, mości Bobowski.

— Salem alek, seidzie.

Kniaź Dymitr przekonał się, iż z tej strony, która najwięcej pomóc mogła, żadnej pomocy spodziewać się nie może. Bobowski wierniejszym był dworzaninem padyszacha, niż się spodziewał. Tedy w inną stronę udać mu się wypadło, do dawno zarzuconego planu wywołania buntu janczarów powrócić.

Stosunki jego z baszami i agami janczarskimi, chociaż przerwane dość długą jego w stolicy nadbosforskiej nieobecnością, tym razem znowu dały się nawiązać, albowiem złoto przekupstwa w Carogrodzie zawsze jeszcze miało wielką moc i przy pomocy złota wszystko osiągnąć można było, kto wie nawet — czy i nie zdobycie tronu sułtańskiego.

Dlatego kniaź rozpoczął działanie bardzo energicznie, mając do pomocy kilku swoich wiernych, na śmierć i życie mu oddanych pomocników, z których stary podczaszy Bieliński, dawny wychowanek icz - oglanów sułtańskich dalej Chmielecki i Kalinowski, obaj Polacy poturczeni — stanowili pomocników najważniejszych. Chmielecki, jako jeden z wybitniejszych dowódców sipajów sułtańskich mógł sam jeden oddać nieocenione usługi.

Odżak janczarski dawno już zatracił wszystkie cechy niezwyciężonych wojowników Islamu, jakie posiadał w tym okresie swego istnienia, kiedy szeregi jego zasilane były chłopcami chrześcijańskimi, wybieranymi rok rocznie z pośród ludności chrześcijańskiej podległej sułtanowi. — Zezwolenie janczarom na wstępowanie w związki małżeńskie a żonatym mieszkać poza koszarami, bardzo rychło zmieniły wierność i przywiązanie janczarów do państwa i służby wojskowej na przywiązanie do rodziny. Janczarzy przestali już być tym, czym byli w okresie, kiedy szeregi ich składały się wyłącznie z młodych renegatów nie znających domu rodzicielskiego. Za sułtana Achmeda konieczność dbania o własne rodziny skłoniły janczarów do zajęcia się handlem i rzemiosłem. Przestali myśleć o wojsku i wojnie i zaniechali prawie zupełnie służby wojskowej.

Nie niebezpieczni już teraz dla wroga zewnętrznego, Utraciwszy z biegiem czasu męstwo na polach bitew i zarzuciwszy całkowicie ćwiczenie się w zawodzie wojskowym, janczarzy zatrzymali jednak wszystkie dawne przywileje, zdobycze i dawną butność. Duch buntu, który stopniowo dojrzewał w łonie odżaku, znalazł sobie ujście w całym szeregu rebelij.

Gdy tylko jakiś urzędnik wzbudzał niezadowolenie odżaku, janczarzy poczynali się burzyć, a następnie wzniecali formalną rebelię, poczem urzędnika albo zmieniano, albo oddawano na żer buntownikom. Niezliczone bunty janczarów, powstające zawsze w imię religii i Chadżi - Bektasza, założyciela janczarów, kosztowały

Sowiecki Moloch śmierci.

Krwawy korowód dalszych ofiar Stalina.

Oburzenie świata faktem roztrzelania prof. Schmidta. Czystka wśród wojskowych dygnitarzy. Zagadka losów marsz. Jegorowa. Orgia aresztowań.

Wiadomość o rozstrzelaniu w Moskwie sławnego badacza ziem polarnych prof. Schmidta, wywołała oburzenie w całym świecie cywilizowanym.

Jedyną zbrodnią prof. Schmidta był prawdopodobnie zbyt wielki rozgłos, wprowadzający dyktaturę stalinowską w stan chorobliwego zaniepokojenia.

Po wyprawie „Czeluskina" — wracając ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — prof. Schmidt w maju 1934 roku przybył do Warszawy, witany przez polskich uczonych z prof. Dobrowolskim i inż. Czesławem Centkiewiczem na czele. Prof. Schmidt zatrzymał się na krótki czas w Warszawie, a wszyscy uczeni polscy, którzy się z nim zetknęli podkreślają głębokie i dodatnie wrażenie, jakie na nich uczynił. Profesor Schmidt był prawdziwym uczonym i łączył głęboką wiedzę z dobrocią i łagodnością, odznaczając się równocześnie żelaznym hartem i wolą.

Do Paryża nadeszły też wiadomości, iż w ostatnich dniach wykonano wyrok na zasądzonych w Kijowie — 217 urzędnikach, przy czym cyfry tej nie należy uważać za ostateczną. W najbliższych dniach mają być w Kijowie dokonane dalsze masowe egzekucje.

DALSZY ŁAŃCUCH OFIAR.

Równocześnie z wiadomością o rozstrzelaniu prof. Schmidta, ukazujące się w Brukseli pismo emigracyjne — „Czasowoj" przyniosło niezmiernie interesujące rewelacje w sprawie ostatnich zmian, jakie nastąpiły w armii czerwonej. Pismo przypomina, że w ciągu pierwszych miesięcy 1938 r. wśród wyższych dowódców czerwonej armii dokonano licznych aresztowań.

Represje te dotknęły, między innymi, 5 dowódców okręgów wojskowych: Biełowa, Dybienkę, Kujbyszewa, Grybowa i Kierejewa, oraz pierwszego zastępcę komisarza obrony — marszałka Jegorowa.

O losie Jegorowa dotychczas nie wydano żadnego urzędowego komunikatu, i pogłoskę o jego aresztowaniu potwierdził jedynie fakt obsadzenia stanowiska pierwszego zastępcy komisarza obrony przez Fedżkę. Według pogłosek, Jegorow wmieszany był w spisek wyżej wymienionych dowódców, bronił się przed aresztowaniem i został zabity. Aresztowanie jego miało być dokonane przez dowódcę moskiewskiej dywizji wojsk ludowego komisariatu spraw wewn., Szuginina, który zmarł z ran, zadanych mu przez Jegorowa.

MASOWE ARESZTOWANIA.

W ciągu dalszych tygodni aresztowano: inspektora piechoty czerwonej armii płk. Rymszana, zastępcę inspektora kawalerii płk Wiertogradzkiego insp. artylerii „komdiw" Rogowskiego, dowódcę wojsk łączności „komkora" Łądgwę, kierownika urzędu szkół wojskowych Sławina, szefa sekcji historycznej sztabu generalnego czerw. armii Kłoczkę, kierownika politycznego urzędu kijowskiego okręgu wojskowego Gornostajewa, dowódcę korpusu na Dalekim Wschodzie Kałmykowa, dowódcę Błagowieszczeńskiego okr. wojskowego Paszkowskiego, Los aresztowanych jest przeważnie nieznany, istnieją informacje o rozstrzelaniu Rogowskiego.

Również rozstrzelano w ciągu pierwszych miesięcy r. 1938, aresztowanych w końcu ubiegłego roku: szefa sowieckiego lotnictwa wojskowego — Ałksnisa, kierownika „domu czerwonej armii" w Moskwie Rodionowa, dowódcę artylerii przeciwlotniczej Siedziakina, szefa lotnictwa cywilnego Tkaczewa, kierownika lotniczej sekcji sowieckiej ligi obrony powietrznej „Osoawiachimu" Uwarowa, naczelnika centralnego lotniska w Moskwie Deicza.

„WROGOWIE LUDU".

Licznych aresztowań dokonano wśród profesorów, słuchaczów i instruktorów akademii czołgowej im. Stalina. Sowieckie pismo wojskowe „Krasnaja Zwiezda" ogłosiło informacje o aresztowaniach wśród dowódców oddziałów wojskowych w okręgu Uralskim, gdzie do „wrogów ludu" zostali zaliczeni, między innymi zastępca dowódcy wojsk tego okręgu „komkor" Wasilenko, kierownik politycznego urzędu, dywizyjny komisarz Zinowjew, członek rady wojskowej Taruciński, który był jednym z najstarszych pod względem przynależności do komunistycznej partii sowieckich wojskowych, gdyż należał do tej partii od 1907 r., brał wybitny udział w wojnie domowej w Rosji i dopiero w maju 1907 r. przybył do okręgu Uralskiego celem „zaprowadzenia porządku" po aresztowaniach, które towarzyszyły likwidacji spisku Tuchaczewskiego.

W okręgu Nadwołżańskim rozstrzelano komisarza uczelni czołgowej Igunnowa, w okręgu Sybirskim — kierownika politycznego urzędu Prokofiewa i jego zastępcę Szardina.

EPIDEMIA DENUNCJACJI.

W całej czerwonej armii rozpowszechniła się istna epidemia denuncjacji, wzajemnych oskarżeń i bezpodstawnych represji. W pewnym oddziale wojskowych wyłączono z komunistycznej partii oficera za to... że jego stryj trafił podczas wojny światowej do niewoli niemieckiej. W okręgu Leningradzkim aresztowano oficera za to, że pewnego razu zagrał w tenisa z osobnikiem, którego następnie zaliczono do „wrogów ludu". W tymże okręgu wyłączono ze Związku komunistycznej młodzieży wojskowego, który przed trzema laty chwalił się przed kolegami iż jego ojciec dobrze zna Tuchaczewskiego. W rzeczywistości ani wyłączony, ani ojciec nigdy nie widzieli Tuchaczewskiego. W jednej z sowieckich formacyji lotniczych aresztowano inżyniera Małyszewa, któremu zarzucono, że utrzymuje kontakt z niejakim Iwanowem, oskarżonym o szpiegostwo. Po trzech miesiącach pobytu w areszcie Małyszew udowodnił, że Iwanow, którego znał, jako współlokatora, lecz z którym nie utrzymywał żadnego kontaktu, nie jest tym Iwanowem, którego posądzono o udział w akcji szpiegowskiej.

ZMIANY W MARYNARCE.

Powyższe informacje, ogłoszone przez pismo „Czasowoj", dają się uzupełnić wiadomościami z innych źródeł. Naprzykład, dopiero z ogłoszonego w dniu 19-ym maja rb. przez leningradzki dziennik „Krasnaja Zwiezda" sprawozdania z wiecu sowieckich marynarzy, ludność ZSRR. dowiedziała się, że flotą sowiecką na morzu Bałtyckim dowodzi już nie Siwkow, lecz niejaki Lenczewski. Prasa sowiecka ogłosiła ostatnio wiadomość o usunięciu ze stanowiska dowódcy rzecznej floty na Amurze Kadaskiego - Rudniewa i o zastąpieniu go przez niejakiego admirała („flagmana") Oktiabrskiego. Jest to nie wątpliwie, nazwisko przybrane, lecz nie wiadomo, kto się pod tym nazwiskiem ukrywa. Szefa sztabu sowieckiej armii na Dalekim Wschodzie Wasentowicza zastąpił ostatnio Sztern, kierownika politycznego urzędu tejże armii Maziepowa, — Szulga, wreszcie nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy wojsk okręgu Przyporskiego na Dalekim Wschodzie: następcą aresztowanego Lewandowskiego został Podlas.

MONACHIJSKIE PIWO Löwenbräu
Słynny największy browar w Monachium. Egz. od 1383 r. „Grand Prix" Paryż 1937 r.
ŻĄDAĆ Z BECZEK I W BUTELKACH WE WSZYSTKICH PIERWSZORZĘDNYCH RESTAURACJACH,
względnie handlach winno-kolonialnych. Generalne Przedstawicielstwo: „LOUIS de BARY" Warszawa, Tamka 41.

Czy dojdzie do strajku kelnerów i kuchmistrzów.

Wczorajsza konferencja nie dała rezultatu.

Firmy zrzeszone są skłonne do ustępstw:

L) Wczoraj odbyła się w Inspekcji Pracy konferencja przedstawicieli kuchmistrzów i kelnerów z przedstawicielami firm niezrzeszonych. Na konferencji stawili się z ramienia pracodawców przedstawiciele zakładów: J. Piątkowski, „Casanova", „Carlo" i „Europejska". Pozostałe z firm zaproszonych na konferencję nie stawiły się.

Konferencja nie dała rezultatu gdyż przedstawiciele firm oświadczyli, że umowy nie podpiszą.

W związku z powyższym komisja międzyzwiązkowa pracowników gastronomicznych odbyła krótkie posiedzenie, na którym postanowiono wyznaczyć na dzień 7 czerwca nadzwyczajne posiedzenie plenarne komisji na godz. 17. Na posiedzeniu tym zapadnie ostateczna decyzja odnośnie dalszej akcji kelnerów i kuchmistrzów.

Następnego dnia o godzinie 16-ej komisja odbędzie posiedzenie wraz z delegatami pracowników, a w godzinę później z pomocnikami kuchmistrzów i kelnerów.

Gdyby sytuacja w zatargu zaostrzyła się Komisja międzyzwiązkowa zwróci się do Centrali Związku Kuchmistrzów i Kelnerów w Warszawie, z prośbą o poparcie akcji na terenie całej Polski. Nie jest to bez znaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę, że centrala warszawska posiada 56 oddziałów w całym kraju.

Następnie komisja międzyzwiązkowa postanowiła w razie potrzeby, gdyby doszło do akcji strajkowej, zwrócić się do wszystkich związków pracowniczych innych branż, aby poparły akcję kuchmistrzów i kelnerów przez bojkot tych zakładów gastronomicznych, które nie podpiszą umowy i zostaną objęte strajkiem. Komisja wreszcie zdecydowała się, na wypadek zastrzeżenia akcji zaapelować do społeczeństwa, które jest właściwym pracodawcą kelnerów, bo ci otrzymują tylko procent od płaconych przez publiczność rachunków.

Należy podkreślić, że Chrześcijańskie Stowarzyszenie Restauratorów zapewniło Inspekcję pracy, że członkowie stowarzyszenia są skłonni podwyższyć stawki kuchmistrzom I i II kategorii (o 5 zł. tygodniowo), co wskazuje na ugodowe stanowisko pracodawców zrzeszonych.

W obecnym stanie rzeczy zatarg z kuchmistrzami i kelnerami coraz poważniej zagraża strajkiem, jeśli idzie o firmy niezrzeszone.

Szykany czeskie wobec Polaków.

Prowokacyjne metody na granicy.

Od kilku naszych czytelników otrzymaliśmy wiadomość o szykanach, jakie stosują Czesi na granicy wobec podróżnych polskich. Pasażerowie, jadący w dn. 25 maja pociągiem z Wiednia do Zebrzydowic, zostali na granicy czeskiej zatrzymani. Mimo, iż posiadali paszporty i wizy w porządku, nie chciano ich puścić dalej, kazano im czekać na pociąg, jadący około 12-ej w nocy. Czesi ze złośliwym uśmiechem twierdzili, iż tylko o tej godzinie przepuszczą Polaków. Po energicznej reakcji ze strony podróżnych polskich, wreszcie pozwolono na przejazd, ale kazano dopłacić po 30 koron i zapłacić 200 koron żandarmowi, który miał Polaków pilnować przez cały czas przejazdu przez terytorium Czechosłowacji do granicy polskiej.

Czy tego rodzaju bezprawia i szykany są częściej stosowane wobec Polaków? Niewątpliwie tak. Sądzić należy, że kompetentne czynniki polskie odpowiednio na to zareagują.

Świętokradca przed Sądem.

2 lata więzienia za znieważenie Najśw. Sakramentu i dwie kradzieże.

w) Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął 49-leni Władysław Kochański, sprawca głośnych kradzieży w kościołach, św. Stanisława w Łodzi i kościele parafialnym w Bedoniu.

Rozprawie przewodniczył s. Wiśniewski, oskarżenie wnosił prok. Kawecki.

W dniu 31 marca rano zakrystian parafii Bedoń gm. Gałkówek wszedłszy rano do kościoła, zauważył dokonanie kradzieży.

Zabrano nakrycia z ołtarza, kielich do komunikantów, niklowy, wewnątrz pozłacany i rozbitą skarbonkę z której wzięto 70 groszy. Zniknęły również znajdujące się w kielichu komunikanty. Zakrystian Kalisa zawiadomił natychmiast o kradzieży proboszcza, ks. Leszczyńskiego i policję.

Stwierdzono, że świętokradzki sprawca dostał się do wnętrza kościoła przez okno, w którym przed tym wybił szybę.

Na skutek przeprowadzonego dochodzenia, jeszcze tegoż samego dnia zatrzymano w Łodzi Władysława Kochańskiego.

W czasie rewizji znaleziono przy nim kawałki sukna przy czym na jednym z nich był napis „Najsłodsze serce Jezusa zmiłuj się nad nami". Ks. Leszczyński poznał, że jest to część nakrycia z Bedonia.

Przesłuchany Kochański przyznał się do winy i wyjaśnił, że górną część kielicha sprzedał żydowi za 20 gr. a komunikanty zjadł. Poza tym wydało się, że ubiegłej nocy 30 marca dokonał kradzieży sukiennego nakrycia wartości 1000 zł. w kościele Św. Stanisława w Łodzi.

Świętokradcę aresztowano Wczoraj stanął on przed Sądem. Kochański odpowiadał za trzy przestępstwa, mianowicie: za kradzież w Bedoniu, kradzież w kościele Św. Stanisława i za znieważenie Najśw. Sakramentu przez zjedzenie komunikantów.

W wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok skazujący Kochańskiego łącznie na 2 lata więzienia.

450 tysięcy łodzian na wystawie

higieniczno-sanitarnej w parku Staszica.

Zainteresowanie wystawą higieniczną, mieszczącą się na terenie parku im. Staszica w Łodzi nie osłabło ani na chwilę. Jak wynika z obliczeń, wystawę zwiedziło dotychczas około 450 tysięcy osób. Z tej olbrzymiej liczby można wysnuć wniosek, iż wielu łodzian odwiedziło wystawę parokrotnie. Nic dziwnego, bowiem wystawa posiada takie mnóstwo materiału obserwacyjnego, tyle ciekawych eksponatów, że w czasie jednej bytności trudno ją zwiedzić.

Ze zwiedzaniem trzeba się pospieszyć, bowiem wystawa otwarta będzie tylko do 19 czerwca.

Dziś w sobotę oraz w czasie Zielonych Świątek (niedziela i poniedziałek) w celu uprzyjemnienia pobytu zwiedzającym koncertować będzie w godzinach popołudniowych na terenie wystawy orkiestra.

Łodzianie na pewno wykorzystają okres świąteczny, aby zwiedzić wystawę.

Ochotnicza Służba Zdrowia

Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na podstawie swego statutu Polski Czerwony Krzyż organizuje Ochotniczą Służbę Zdrowia, która jest organem pomocniczym Wojskowej Służby Zdrowia.

Ochotnicza Służba Zdrowia PCK. organizuje się z osób, które zgłoszą się do niej ochotniczo. Z pośród mężczyzn do Ochotniczej Służby Zdrowia mogą być przyjmowane tylko te osoby, które jako kategoria „A" zostały zaliczone do ponadkontyngentu i przeniesione do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej, oraz osoby zakwalifikowane do kategorii „D" i „E".

Zarząd Okręgu Łódzkiego PCK. podaje do wiadomości, że zapisy ochotników i ochotniczek przyjmują Zarządy Oddziałów PCK., które znajdują się we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych.

Wszyscy ochotnicy i ochotniczki przejdą odpowiednie wyszkolenie zorganizowane w Oddziałach PCK.

Ochotnicy zgłaszający swój udział w pracy PCK. posiadają wszystkie prawa i obowiązki przysługujące członkom organizacji powołanych do pomocniczej służby wojskowej.

Nieostrożny złodziej przed Sądem.

Sprawców kradzieży zgubiły pozostawione dowody osobiste

(a) Wieczorem, dnia 8 kwietnia br. do mieszkania Eugenii Szymańskiej przy ul. Piłsudskiego 24 włamali się złodzieje i skradli garderobę oraz biżuterię wartości powyżej 2000 zł.

Policja powiadomiona o włamaniu przybyła na miejsce i rozpoczęła szczegółowe badania, czy włamywacze nie pozostawili śladów.

Istotnie, znaleziono książeczkę, którą zgubił jeden ze sprawców włamania. W książeczce znajdowała się fotografia, metryka urodzenia oraz zaświadczenie o rejestracji wojskowej na nazwisko Chaim Joska Rodowicza.

Rodowicza zatrzymano. Badany przez policję przyznał się do udziału w kradzieży, wyjaśniając, że dokonał jej wespół z Fajwlem Świerkowskim, znanym złodziejem, poprzednio mimo młodego wieku, karanym 6 razy za różne kradzieże.

Świerkowskiego aresztowano również i obaj w dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych.

Sąd Okr. w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego skazani zostali 18-letni Chaim Josek Rodowicz na 1 rok więzienia, 19-letni Fajwel Świerkowski na 3 lata więzienia.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego, W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

JECOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO
ZWIĘKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNIE
STOSOWANY JEST ZAMIAST TRANU
SMACZNY i SKUTECZNY
W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

Ewangelickie nabożeństwa w języku polskim

W niedzielę, dnia 5 czerwca rb., odprawi nabożeństwo w kościele św. Trójcy, o godz. 12-ej — ks. proboszcz K. Kotula, a w kościele św. Jana o tej samej porze — ks. diakon O. Lipski.

W poniedziałek, dnia 6 czerwca rb. odprawi nabożeństwo w kościele św. Jana o godz. 12-ej — ks. pref. A. Hauptman, a w kościele św. Trójcy o tej samej porze — ks. G. Schedler.

Dwa pociągi z pielgrzymami do Częstochowy

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają z Łodzi do Częstochowy dwa pociągi popularne z pielgrzymami, udającymi się na Jasną Górę. Pierwszy pociąg odchodzi ze stacji Łódź - Fabryczna już o godzinie 9.50 rano — drugi o godz. 15.45 po południu.

Obie pielgrzymki, w których biorą udział tysiączne rzesze wiernych z Łodzi i okolicy, zorganizowane zostały pod protektoratem J. E. ks. bp. Włodzimierza Jasińskiego.

Pielgrzymi pozostaną w Częstochowie w oba dni Zielonych Świątek. Powrót nastąpi w drugie święto — w godzinach wieczornych.

Nowy Komendant Koła Pułkowego 1 p. p. Legionów

Na opuszczone przez p. wojewodę Aleksandra Hauke-Nowaka stanowisko Komendanta Koła 1 p. p. Legionów mianowany został wiceprezydent m. Łodzi ob. Antoni Pączek.

Trenczyńskie Cieplice

Na zapytanie co sądzi o uzdrowisku Trenczyńskie Cieplice lekarz, pacjent i turysta należy odpowiedzieć przede wszystkim, że lekarz ma najłatwiejsze zadanie posyłając pacjenta do tak słynnego uzdrowiska, gdyż ścisła specjalizacja w tymże uzdrowisku stwarza najlepsze warunki do odzyskania utraconego zdrowia. Potwierdza to i statystyka, że Trenczyńskie Cieplice mają największy odsetek wyleczonych schorzeń.

Leczy się w tym uzdrowisku z dodatnim wynikiem nawet najcięższe przypadki reumatyzmu, artretyzmu, ischiasu i innych neuralgii.

Źródła siarczane Trenczyńskich Cieplic, których naturalna ciepłota wynosi 42 st. C. tryskają z potężną siłą z głębin wulkanicznej ziemi wprost do ogromnych basenów, zbudowanych nad nimi. Tym samym jest to ideałem nowoczesnego lecznictwa zdrojowego, gdyż chory kąpie się w samym źródle.

Trenczyńskie Cieplice mogą zadośćuczynić każdemu życzeniu gości, są uzdrowiskiem dużym, które go urządzenia przystosowano do każdego budżetu. Dlatego też odpowiedź na zapytanie pacjenta czy też turysty jest bardzo łatwa, gdyż z niewielką ilością pieniędzy można tu odzyskać największy skarb, jakim jest zdrowie.

Ze względu na wyjątkowe położenie górzystej okolicy otoczonej lasami, uzdrowisko to posiada doskonałe warunki przeprowadzenia kuracji z najlepszym wynikiem.

Dyrekcja uzdrowiska wprowadziła w roku bież. dogodne kuracje ryczałtowe a doskonałe połączenia kolejowe z Polską (10 godz. podróży), stwarzają to, że uzdrowisko to jest z roku na rok co raz więcej odwiedzane przez kuracjuszy polskich.

Dlatego też słusznym jest sąd kuracjuszy, którzy odbywają leczenie w Trenczyńskich Cieplicach, że po kuracji w tym uzdrowisku bóle odlatują.

Dr J. Waldmüller.

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorzy zamiejscowi
którzy nie zalegają a wpłacą prenumeratę
„Kuriera Łódzkiego"
za miesiąc czerwiec 1938 r.
otrzymują bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.
1 „Panowie Białoruscy"
Adama Czekalskiego
2 Dr med. Karin Fiszel
Heddy Westenberger
Te same dodatki książkowe otrzymają również
wszyscy nowi Prenumeratorzy
wpłacający prenumeratę za miesiąc czerwiec Wysyłka książek nastąpi 10 czerwca Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

P. S.
Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w pięknej oprawie i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej
Administracja

Z powodu zgonu

ś. † p.

Kazimiery Hau

wyrazy głębokiego współczucia składa p. **Ottonowi Hau'owi** i pozostałej Rodzinie

f-ma JÓZEF STASIOŁEK
Łódź, Przejazd 1

Prezesowi Zarządu naszej Firmy p. **Ottonowi Hau'owi** z powodu zgonu Małżonki Jego

ś. † p.

Kazimiery Hau

serdeczne wyrazy współczucia składa

Zarząd, Personel i Robotnicy
f. Zakłady Przemysłowe Wyrobu Filców i Wojłoków Sp. Akc.

Panu **Ottonowi Hau'owi** z powodu przedwczesnej śmierci żony Jego

ś. † p.

Kazimiery Hau

szczere współczucie wyrażają

Zjednoczone Farbiarnie Pończoch
Sp. z ogr. odp.

Panu Ottonowi Hauowi z powodu zgonu Jego żony

ś. † p.

Kazimiery Hau

wyrażamy Mu i rodzinie szczere słowa współczucia

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia Pończoch
P. Weber i R. Lewandowski
Sp. z ogr. odp.
Łódź, 28 p. Strz. Kaniowskich 34a

Z powodu przedwczesnej śmierci

ś. † p.

Kazimiery Hau

szczere współczucie p. **Ottonowi Hauowi**, Córce i pozostałej Rodzinie wyraża

Z. Luksenberg.

Udział policji w akcji porządkowej miasta

pod osobistym kierunkiem kmdt. insp. Elzesser-Niedzielskiego.

Wyjaśnienia zainteresowanym.

(L). Akcja porządkowo-sanitarna, prowadzona obecnie w Łodzi, tak zresztą jak i w całej Polsce, wykazała dużą sprawność organów policyjnych w tej dziedzinie.

Donosiliśmy o rozkazie, wydanym przez komendanta PP. na m. Łódź inspż Elzesser-Niedzielskiego, stanowiącym podstawę organizacyjną w przeprowadzaniu lustracyj wszystkich posesyj na terenie miasta.

Z toku pracy wynika, że codziennie ponad 500 funkcjonariuszów policji, począwszy od szereg. posterunkowych, kończąc na oficerach bierze udział w lustrowaniu nieruchomości. oPnieważ niektóre komisariaty obejmują kilkadziesiąt ulic gęsto zabudowanych funkcjonariusze policji pracują od wczesnego rana do późnego wieczora. Wysiłek włożono w te pracę bardzo wielki.

Osobisty nadzór nad pracami lustracyjnymi policji utrzymuje komendant PP. insp. Elzesser-Niedzielski, który w ciągu całego dnia w towarzystwie przedstawicieli Starostwa Grodzkiego zagląda na najdalsze peryferie miasta.

Trzeba podkreślić, że odnoszenie się funkcjonariuszy PP. w czasie przeprowadzanych lustracyj, które z reguły nie są zbyt miłą czynnością, gdyż zmierzają do wydawania nakazów niejednokrotnie ciężkich do wykonania dla właścicieli posesyj, stoi na właściwym poziomie, co jest zarówno zasługą zarówno Komendanta PP. jak i kierowników poszczególnych komisariatów PP.

* * *

Otrzymujemy liczne zapytania naszych czytelników w sprawie szczegółów akcji porządkowej. Liczne zwłaszcza są zapytania w sprawie budowy i remontów ogrodzeń i parkanów.

Sprawa nie jest bynajmniej skomplikowaną, tylko że nie wszyscy zainteresowani dokładnie czytali wywieszone a ulicach rozporządzenie starosty grodzkiego i prezydenta miasta.

Otóż ogrodzenia zewnętrzne od strony ulicy na posesjach posiadających ogródki lub parki, oraz zieleńce, muszą być siatkowe lub ze sztachet metalowych. Wysokość nieprzejrzystej części ogrodzenia od ulicy wynosić ma 1.50 mtr.

Ogrodzenia zewnętrzne drewniane w zasądzie są uważane za prowizoryczne. Jako stałe, dopuszczalne są tylko na przedmieściach. Place o wyglądzie niestetycznym, składy i magazyny mają być ogrodzone płotami wysokości 2.50 mtr., Obowiązującym kolorem jest szarostalowy, względnie taki, który jest dokładnie zharmonizowany z barwą elewacyj sąsiadujących murów.

Ogrodzenia wewnętrz na posesjach nie podlegają wymienionym przepisom, muszą jednak mieć wygląd porządny.

Według brzmienia nakazów rozporządzenia znikną wysokie mury, okalające niektóre posesje i ogrody. Przepis ten jednak nie dotyczy tych murów, które zbudowane są w sposób estetyczny. Jak wiemy takich ogrodzeń murowanych znaleźć można na terenie miasta kilkanaście.

W gabinecie lekarza domowego

— Jechałże sęk taką Kasę! Cholery lekarstwa nie chcą dać! Przegnać toto i już! - wrzeszczała robotnicza latorośl ostentacyjnie, opuszczając poczekalnię. Wzburzenie ogarnęło pozostałych, oczekujących na poradę lekarską pacjentów. Jakaś energiczna niewiasta, na którą przyszła kolej, wpadła do gabinetu lekarza z wrzaskiem:

— Co? to może i ja nie dostanę lekarstwa?

— Zobaczymy... — odpowiada spokojnie dr. Pajewski. — Zobaczymy, co pani jest...

— A tamta przecież też ubezpieczona!

— Pani wie, co tamtej dolega? Zachorowała na guz na łonie, który już za cztery miesiące będzie krzyczał....

W poczekalni nadsłuchiwano, więc podchwycony z ukontentowaniem strzęp rozmowy uspokoił od razu podminowanych. Już następna pacjentka wchodzi ze zwykłym „dzień dobry" i po chwili miodowym głosikiem recytuje:

— Panie doktorze, bardzo proszę, by pan doktór zapisał mi lekarstwo mocniejsze, niż to co dostałam ostatnim razem. Za dopłatą — rozumie się — ja dopłacę! Tak jak prywatnie...

Lekarz odłożył binokle.

— Głupi tylko wymyślają dla was bajeczki o słabych lekarstwach Ubezpieczalni... Prywatnym pacjentom stosują te same środki z niemniejszym powodzeniem i ci są zadowoleni, czy dlatego, że płacą...

— Kiedy powiadają, że to ino zielsko na wodzie...

— A pani by chciała na oleju...

Roześmieli się oboje.

Po dokładnym zbadaniu pacjentka wychodzi z receptą w dłoni, uśmiecha się. Wszystkie spojrzenia wpiły się w nią. Widać, że każdyby chciał coś powiedzieć, ale milczy. Słychać kilka westchnień. Cisza trwa, łagodzi, uczy....

* * *

Jeszcze kilka wskazówek wydanych sanitariuszce i lekarz pije herbatę. Przy okazji trochę gawędzimy.

Dr. Pajewski, lekarz domowy U. S. w Bełchatowie przy mikroskopie.

— W wojnie 1919—21 roku — mówi doktór — byłem lekarzem batalionowym i do dziś zostało mi we krwi oficerskie poczucie obowiązku. Nie narzekam choć trudna jest moja praca w warunkach, atmosferze i nastawieniu ubezpieczonych. Ludzie zarabiają mało, mieszkają w 90 proc. okropnie. A co najgorsze, uważają że chory nie może umrzeć. W razie jakiegoś wypadku zgonu następuje z reguły wrogie ustosunkowanie się. To też ciężko chorego odwiedzam kilka razy dziennie, raz, by zrozpaczoną rodzinę uspokoić, powtóre, by w czasie trwania mojej opieki uniemożliwić poboczne wpływy... Z roku na rok pozyskuję rzetelną propagandą wydajnej pracy coraz więcej ubezpieczonych, mimo agitacji ludzi, którym Ubezpieczenia są niewygodne.

Higienistka podaje osad otrzymany z analizy. Lekarz manipuluje przy mikroskopie. Za chwilę widać w soczewce drżące, pojedyńcze i w gniazdkach, leukocyty.

— To prywatnego pacjenta, prawda — zagadnąłem.

— Nic podobnego — odpowiada lekarz. — Uważam, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien narzucić analizy swoim lekarzom, jednocześnie umożliwiając nabycie mikroskopów. Jest to nieco absorbująca czynność, ale robię to już od lat bez specjalnej dopłaty. Dla 100 proc. wyniku w leczeniu ubezpieczonej pacjentki badam mocz, uzyskuję potwierdzenie rozpoznania chorobowego. Już po południu będzie ona racjonalnie leczona a tak... trzeba byłoby wysyłać do analizy do Piotrkowa, czekać, aż nadeślą wyniki badań i t. d., a to trwałoby.

Przerzucam statystykę. Średnia dzienna porad wynosi 36, choć są dnie, w czasie epidemii, po 60 i więcej. Wizyty w rejonie (Bełchatów z okolicą tworzą 1 rejon U. S.) średnio 7, choć w sprawozdaniu widać dużo cyfr 11, 12 a nawet trafiam na 19!

— I jakże p. doktór daje sobie radę z 19 wizytami?

— To był traf, że zachorowały 2 rodziny kilkuosobowe, czworo innych w pobliżu na tej samej ulicy i do trojga innych dojechałem własnym autem dwoje mieszka niedaleko mnie...

Dr. Pajewski posiada szereg oryginalnych zdjęć z ciekawszych wypadków przy pracy zawodowej.

— Robię wszelkie zabiegi — mówi — prócz bardzo poważnych lub takich, które dają lepszą gwarancję wyzdrowienia, wykonane są w szpitalu Ubezpieczalni piotrkowskiej; choćby ze względu na możność zastosowania lepszej aseptyki. Niektóre z wypadków mam sfotografowane.

Lekarz pakuje podręczny neseser: za chwilę idzie w 7 różnych miejsc na zgłoszone wizyty. Sanitariuszka, prywatnie zaangażowana wychodzi na obiad. Oba dobrze zaopatrzone gabinety, lekarski i zabiegowy stoją czyste, jasne, gotowe do popołudniowych przyjęć.

R. B.

ROLA GOŁĘBI POCZTOWYCH

W czasie wojny gołąb pocztowy jest cennym środkiem łączności. Gdy radio nie działa, gdy psy meldunkowe wytrują gazami, tylko gołąb doniesie meldunek. Hodując, czy opiekując się gołębiem pocztowym przysparzamy krajowi środków obronnych Przybłąkane gołębie pocztowe należy kierować bądź to do Komisariatów P.P., bądź bezpośrednio do Okręgowego Związku Towarzystw Hodowców Gołębi Pocztowych na O.K. IV. w Łodzi, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich nr 48 m. 6.

„MŁODY LAS".

Z maleńkich, słabych, wiatrem nękanych sosenek wyrasta las. — Strzeliste, a mocne sosny, niby potężne kolumny stawiają czoła wichrom.

Zupełnie, jak w życiu człowieka. — Małe niezdarne dziecko ma być kiedyś mocnym, silnym człowiekiem. — Ma stawiać czoła „wichrom życia". — Przygotujmyż więc każde dziecko do trudów życia. Dajmy mu zdrowie, już w zaraniu. — Zadanie to ułatwia podawanie dziecku „Jekorol" Mgr. Bukowskiego. — Środek ten polecają najpoważniejsi lekarze. (Wr.)

Nowy Związek pracowników fryzjerskich chrześcijan

zorganizowany został w Łodzi.

L.) W lokalu Cechu Fryzjerów przy ul. Sienkiewicza 15 odbyło się ogólne organizacyjne zebranie pracownic i pracowników fryzjerskich chrześcijan w obecności około 100 członków.

Po obszernej dyskusji zebrani uznali jednomyślnie, że istniejący ogólny związek pracowników fryzjerskich (Południowa 8) nie odpowiada tendencjom i celom fryzjerów chrześcijan, przeto zachodzi potrzeba założenia organizacji zawodowej skupiającej wyłącznie chrześcijan. Powzięto więc uchwałę o założeniu związku chrześcijańskiego, którego celem jest podniesienie zawodu, ochrona interesów pracowniczych, szerzenie kultury zawodowej, wreszcie opieka nad wszystkimi sprawami, interesującymi pracowników fryzjerskich.

O potrzebie stworzenia tego rodzaju organizacji świadczyć może fakt, że jeszcze w toku zebrania deklaracje członkowskie złożyło i wpłaciło składki 50 osób.

Dokonano wyborów zarządu nowego związku w składzie następującym, przewodniczący — p. Antoni Rusek, członkowie pp. Ulicki, Ptaszyński, Wroński, Frydrysiak, Ekler, Pogonowicz i Olejniczak.

Lokal związku mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 92 (w lokalu Tow. im. Szopena), gdzie odbędzie się ogólne zebranie członków w środę dnia 15 czerwca o godz. 20-ej.

Tegoroczne ziemiopłody tanieją,

Sytuacja na łódzkich targowiskach.

(a) Mimo okresu przedświątecznego wczoraj na targowiskach w Łodzi ceny na ogół nie wykazały tendencji zwyżkowej, a przeciwnie, o ile chodzi o tegoroczne ziemiopłody spadły one w cenie.

Zapotrzebowanie było na ogół większe niż w ubiegłym tygodniu, równocześnie jednak dowozy były znacznie większe.

Komisja lustracyjna z ramienia władz administracyjnych przeprowadzając kontrolę stwierdziła dobry stan sanitarny i porządkowy.

W kilkunastu wypadkach ukarano przekupniów za drobne uchybienia doraźnie mandatami.

Ceny orientacyjne notowane przez komisję wykazały, pewien spadek dla nowych produktów rolnych oraz nabiału, którego podaż wskutek sprzyjających warunków wydatnie wzrosła.

Masło osełkowe płacono od 2.60—2.70 za kilo, wyborowe do 3.00 zł. twaróg 60—70 gr., ser biały do 1.10 zł. za kg., śmietana do 1.10 zł. za litr. Jaja za mendel od 90 do 1.10 zł. w zależności od wielkości Ziemniaki zeszłoroczne 6.80 do 8 zł. za korzec, buraki stare do 30 gr. kg., marchew stara 45 gr., pietruszka do 90 gr., selery do 1 zł., pory do 35 gr., cebula 65 do 80 gr. kilo.

Artykuły nowe. płacono: rzodkiewki 6—8 gr. peczek, buraczki peczek 10—12 gr., marchew do 20 gr., ogórki od 55 gr. sztuka, sałata 10—15 gr. główka, szpinak od 25 gr. kilo. szczaw od 20 gr., rabarbar od 15 gr. kilo, chrzan od 60 gr. kilo cebula 15 gr., szczypiorek 5 gr. Kurczaki młode od 1 zł., kury od 2.00 zł., kaczki od 3 zł. sztuka. Podaż drobiu stosunkowo nieduża.

Polskie Radio powiększa liczbę orkiestr.

W sezonie letnim czynnych będzie pięć zespołów.

Polskie Radio jest największym w kraju producentem muzyki. W ciągu roku ubiegłego wyprodukowano ogółem ponad 3.000 godzin muzyki poważnej, i ponad 6.000 godzin muzyki rozrywkowej. Oczywiście tak olbrzymia ilość muzyki musi opierać się o własne zespoły orkiestrowe, gdyż radio z natury swej nadaje program nie tylko dla słuchaczy krajowych, ale również przenika zagranicę, spełniając rolę reprezentanta muzyki polskiej wśród obcych.

Do niedawna Polskie Radio nie posiadało żadnej własnej orkiestry, co oczywiście odbijało się tak na doborze repertuaru jak i na poziomie wykonania: dopiero przed trzema laty zorganizowano małą Orkiestrę Polskiego Radia, a przed dwoma laty Wielką Orkiestrę Symfoniczną. Obie te orkiestry zdobyły sobie w ciągu krótkiego okresu swego istnienia uznanie tak wśród słuchaczy krajowych, jak i w broadcastingach zagranicznych, co wyraża się w częstym transmitowaniu koncertów tych orkiestr przez radiofonie zagraniczne.

W bieżącym roku Polskie Radio przystąpiło do dalszego zwiększenia liczby swych orkiestr. Zaangażowano na stałe trzy nowe orkiestry. tym razem już nie w Warszawie, ale w rozgłośniach regionalnych. Rozgłośnie te posiadając własne orkiestry będą mogły skuteczniej niż dotychczas oprzeć swój program muzyczny o prawidłowy dobór repertuaru i zapewnić mu wysoki poziom technicznego wykonania.

Nowe orkiestry zostały zaangażowane we Lwowie, Wilnie i w Poznaniu, Polskie Radio więc począwszy od bieżącego sezonu posiada pięć stałych orkiestr a mianowicie: Wielką Orkiestrę Symfoniczną, pod dyr. G. Fitelberga, liczącą 60 osób, Małą Orkiestrę pod dyr. Z. Górzyńskiego złożoną z 18 osób, Lwowską Orkiestrę Salonową pod dyr. T. Seredyńskiego 12-osobową, Orkiestrę Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego składającą się z 18 członków, i Orkiestrę Poznańską pod dyr. E. Raabego, złożoną z 8 osób.

Nowe orkiestry będą specjalizować się w ten sposób, że Orkiestra Lwowska wykonywać będzie repertuar salonowo-popularny, Orkiestra Wileńska — popularno-symfoniczny, a Orkiestra Poznańska — raczej kameralny.

Dzięki posiadaniu trzech nowych orkiestr letni program muzyczny oprze się przede wszystkim na żywej muzyce instrumentalnej.

ZAPACH z ust jest czymś bardzo nieprzyjemnym Daje on się łatwo usunąć przez systematyczne stosowanie wspaniale orzeźwiającej pasty miętowej chlorodont.

Wczasy letnie

dla pracowników Zarządu Miejskiego.

Komisja Wczasów dla pracowników Zarządu Miejskiego i ich rodzin zorganizowała akcję wypoczynkową dla pracowników umysłowych i fizycznych, która trwać będzie od dnia 15 czerwca do dnia 1 września br.

W tym czasie pracownicy miejscy będą mogli spędzić swe urlopy wypoczynkowe w miejscowościach nad morzem, a więc: w Jastarni, Hallerowie, Wielkiej Wsi, w miejscowościach podgórskich, jak: Limanowa, Marcinkowice (koło Nowego Sącza), pod Żywcem, Piwniczna, w Zakopanem oraz na wsi w Józefowie pod Tomaszowem Mazowieckim.

Zapisy na wywczasy przyjmowane będą do soboty dnia 4 czerwca br. włącznie, wyjątkowo do godz. 15 w Wydziale Prezydialnym Zarządu Miejskiego w Łodzi (Plac Wolności nr 14, I piętro, pokój nr 14).

Zaznaczyć należy, że Komisja Wczasów czyni starania w Ministerstwie Komunikacji na uzyskanie zniżek kolejowych do miejscowości wyżej wymienionych.

Młodzi radzą.

Zjazdy powiatowe Związku Młodej Wsi na terenie woj. łódzkiego.

Na terenie woj. łódzkiego odbyły się trzy zjazdy powiatowe Związku Młodej Wsi, a mianowicie: w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim i w Radomsku.

W zjazdach tych brali udział przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, szkolnych i pokrewnych organizacyj społecznych oraz liczne rzesze zorganizowanej młodzieży.

Na zjazd w Łodzi przybyło około 300 osób, w Piotrkowie około 1000 osób i w Radomsku około 400 osób. Zarząd Woj. Związku Młodej Wsi reprezentowali: w Łodzi — Bolesław Galiński i mgr. Władysław Sońta, w Piotrkowie — Franciszek Pawlik, w Radomsku — Marian Sagan. Na zjeździe w Piotrkowie był również obecny prezes Centralnego Związku Młodej Wsi— Stanisław Gerat z Warszawy, który wygłosił referat ideowy.

Liczny udział młodzieży, wysoki poziom dyskusyj w czasie obrad oraz podjęte uchwały świadczą o tym, że praca w komórkach najniższych, tj. w Kołach Młodzieży Wiejskiej wydaje zdrowe owoce. Młodzi coraz bardziej rozumieją, że dobrobyt wsi, i siła Polski leży w nich samych.

WIEC WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI CHRZEŚCIJAN.

W sali teatru Geyera odbył się wiec członków Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan Przedmieść m. Łodzi. W obradach wzięło około 3000 osób. Powzięto rezolucje oraz postanowiono wysłać depesze do premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, Wojewody Łódzkiego i Starosty Grodzkiego w związku z przeprowadzaną akcją porządkowo-sanitarną.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Dwa życia troskliwie strzeżone

Ochrona dyktatorów przed zamachami

Całe armie czuwają przy Hitlerze i Mussolinim

Bezpieczeństwa kanclerza Hitlera strzeże prawdziwa armia, którą utrzymuje on wyłącznie w tym celu. Około 3,000 kordegardów, 20 agentów policyjnych, agentów „Gestapo" i wielu innych jeszcze, którzy mają główną swą kwaterę w Pałacu Kanclerskim i placówki rozsiane po całym mieście. Co tydzień następuje zmiana warty. 100 kordegardów idzie do koszar, zastępuje ich nowych stu. Rekrutują się oni z ludzi, którzy złożyli specjalną przysięgę na wierność Hitlerowi i znani są dobrze z mistycznego niemal przywiązania do ideałów narodowo - socjalistycznych. Są oni niezależni od armii regularnej i policji, podporządkowani wyłącznie i bezpośrednio swemu szefowi Sepp Dietrichowi i Hitlerowi.

Kanclerz Hitler.

Agenci „Gestapo" podlegają Himmlerowi, naczelnikowi policji niemieckiej i „Regimentów Śmierci", czyli oddziałów liczących około 9,000 ludzi, poddanych takiej samej dyscyplinie, jak armia. Ich specjalnym zadaniem jest utrzymywanie w karbach publiczności i odsuwanie jej na trotuary, jeśli się tłoczy na szlaku, jakim podąża oficjalny orszak, w którym uczestniczy Führer. Podczas wizyty Hitlera w Wiedniu, Himmler przybył tam 24 godziny przed Hitlerem, żeby oczyścić miasto.

W Pałacu Kanclerskim policjanci mundurowi w towarzystwie jednego z członków straży osobistej trzymają wartę przy każdym wejściu. Agenci tajnej policji krążą dyskretnie po najbliższej okolicy pałacu. Kiedy „Führer" ma nadjechać lub odjechać, cała droga jest natychmiast opróżniona. Życie wycofuje się całkowicie z arteryj miasta, sąsiadujących z pałacem. Ukazuje się samochód pędzący z nadzwyczajną szybkością, który zatrzymuje się gwałtownie przed głównym wejściem do pałacu. Wychodzi z niego szybko mężczyzna, który znika w głębi budynku. Tuż za nim kroczy paru oficerów i jego straż przyboczna. Wszystko to nie trwa nawet 3-ch minut.

Himmler, szef policji niemieckiej.

W Berchtesgaden 100 członków straży przybocznej zmienia się również co tydzień, pilnując wszystkich wejść Ludzie Dietricha tworzą prawdziwą armię, posiadając odrębną swą broń, swoje oddziały zmotoryzowane i własne czołgi, oraz auta pancerne.

Gdy Mussolini nieraz utrudnia policji jej zadanie usiłując spacerować bez ochrony osobistej i mieszając się z tłumem, rozmawiając z robotnikami, odbywając wycieczki motocyklem, lub konno, co wymaga od jego straży wiele delikatności, żeby mu zostawić iluzję swobody — to Hitler rzadko wychodzi bez ochrony swej wiernej straży. Asysta ta rozluźnia się nieco jedynie wówczas, jeśli Hitler opuszcza pałac zupełnie niespodziewanie. Nie może być wtedy mowy o z góry uplanowanym zamachu.

Skoro Mussolini udawał się do Niemiec, a po tym Hitler odwiedził Italię, obaj dyktatorzy jechali specjalnymi pociągami. Towarzyszyło im kilkanaście osób oficjalnej świty i liczni funkcjonariusze policji. Pociągi, które miały się skrzyżować z tymi pociągami dyplomatycznymi były starannie zrewidowane i pasażerowie ich wylegitymowani. Wzdłuż toru kolejowego żołnierze pełnili straż ustawieni w odległości 100 mtr. jeden od drugiego, żeby nikt nie mógł się zbliżyć do torów. Przy każdym dróżniku i zwrotniczym stała asysta policyjna.

Poza tymi wszystkimi zabezpieczeniami przed domniemanymi zamachami o charakterze terrorystycznym — „Gestapo" i L. O.V.R.A. mają za zadanie wykrywać i przeciwdziałać spiskom politycznym, które zagrażają rządowi i życiu głowy państwa, oraz jego najbezpośredniejszym współpracownikom.

Il Duce Mussolini

Ostrożności te nie są bynajmniej zbędne. Nie było dotychczas ani jednego usiłowania zabójstwa Hitlera, a jeżeli „Il Duce" od czasu objęcia władzy wyszedł cało z sześciu zamachów, to zawdzięcza to bezwzględnie talentom swojej policji, która strzeże go tak doskonale od 12 lat.

Zawód dyktatora należy do niebezpiecznych. Malherbe mówiąc o nieuniknionej śmierci twierdził co prawda że:

„Nawet straż, która czuwa u bram Louvre'u
Nie uchroni przed nią naszych królów".

Moglibyśmy trawestując trochę jego myśli, powtórzyć ją za nim. Jednak przykłady krajów rządzonych władzą dyktatorską, która zakwitła dopiero w naszym XX wieku, wskazują, że surowa i dobrze zorganizowana policja, może uprzedzić wszelkie zamachy i łamać wrogie siły, które je planują.

P. Premier Sławoj Składkowski

zaleca radiofonizację kraju.

Doniosły okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Akcja radiofonizacji kraju, prowadzona przez Polskie Radio wspólnie z czynnikami społecznymi, może się poszczycić chlubnymi wynikami. W ciągu trzech lat doprowadzono ilość abonentów Polskiego Radia z 400.000 do cyfry zbliżającej się do 1.000.000, co w naszych warunkach jest już poważnym krokiem naprzód. Zamierzenia Polskiego Radia i czynników dążących do całkowitej radiofonizacji kraju idą jednak dalej. Cały kraj, a zwłaszcza małe miasteczka i wsie muszą się pokryć tak gęstą siecią odbiorników radiowych, aby nie było żadnego zakątka kraju, w którym by odbiornik radiowy nie szerzył oświaty, kultury i należytego rozumienia obowiązków obywatelskich.

Akcja ta doznała teraz wybitnego poparcia ze strony p. Premiera Gen. Sławoja Składkowskiego, który jako Minister Spraw Wewnętrznych, pismem okólnym, skierowanym do PP. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, dn. 27 maja br. (Nr. SG 90 — 9-1) zalecił przyśpieszenie radiofonizacji podległych im terenów.

Doniosły ten okólnik, który będzie miał zasadnicze znaczenie dla dalszej akcji radiofonizacji kraju, ma następujące brzmienie:

„Pismem okólnym z dn. 14 stycznia 1937 r. Nr. S.S.55 — 47-8 w sprawie popierania radiofonizacji (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. nr. 1 poz. 7 z roku 1937) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło Panom przychylne ustosunkowanie się do akcji radiofonizacji, a w szczególności do przedsięwzięć, podejmowanych w tym zakresie przez Polskie Radio.

Podjęte prace nad spopularyzowaniem radiofonii nie doprowadziły jeszcze do pożądanych wyników. Ponieważ zaś radiofonia staje się nie tylko potężnym czynnikiem postępu kulturalnego oraz wychowania obywatelskiego, lecz również czynnikiem o doniosłym znaczeniu z punktu widzenia obrony kraju i propagandy poczynań państwowych, przeto koniecznym jest poczynienie dalszych starań w kierunku przyśpieszenia radiofonizacji kraju.

Jednym ze sposobów popularyzowania radiofonii jest przeprowadzenie radiofonizacji zbiorowej, polegającej na stworzeniu licznych ośrodków zbiorowego słuchania, udostępniających odbiór radiowy dla najszerszych mas ludności, tak na terenie miast jak i wsi. Radiofonizację zbiorową dałoby się osiągnąć przez zaopatrzenie w odbiorniki radiowe urzędów gminnych oraz lokali i świetlic organizacyj społecznych i tp. oraz przez zainstalowanie urządzeń megafonowych przeznaczonych dla audycyj publicznych.

Z poczynionych obserwacyj w terenie wynika, iż radiofonizacja zbiorowa rozwija się o wiele szybciej w tych przypadkach, gdy jest prowadzona planowo, a inicjatywę w tym zakresie obejmują czynniki samorządowe. Równolegle z rozwojem radiofonizacji zbiorowej idzie również pożądane podniesienie się radiofonizacji indywidualnej. W związku z powyższym proszę PP. Wojewodów i PP. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych o spowodowanie, aby nadzorowane przez Panów Związki Samorządowe zajęły się organizowaniem zbiorowych ośrodków słuchania audycyj radiowych i — w miarę możności — finansowaniem tych ośrodków, oraz organizacja zbiorowych zamówień i zakupów radioodbiorników również na cele indywidualne. Zechcą PP. Wojewodowie podjąć również ze swej strony odpowiednie kroki, w zależności od specyficznych warunków miejscowych, które mogłyby przyśpieszyć radiofonizację podległego Panom terenu.

Nadmieniam w końcu, iż przemysł radiotechniczny zaoferował dla Polskiego Radia specjalnie dogodne warunki przy nabywaniu większej ilości radiosprzętu.

Przy wszelkich poczynaniach, dotyczących organizacji radiofonizacji terenu należy się zwracać do Wydziału Propagandy Polskiego Radia„.

Sławoj Składkowski
Minister

Zamach samobójczy.

Denat po zażyciu strychniny zmarł w drodze do szpitala.

Wczoraj popełnił zamach samobójczy 43-letni Michał Brutkowski, kierownik referatu karnego w Urzędzie Akcyz i Monopoli, zamieszkały przy Alei 1-go Maja nr. 73.

Brutkowski po całonocnej nieobecności przyszedł do domu i zażył trucizny, po czym doznał gwałtownych skurczów i boleści. Rodzina wezwała lekarza pogotowia, który stwierdził silne otrucie strychniną i przewiózł Brutkowskiego do szpitala w Radogoszczu. W drodze jednak samobójca zmarł w karetce.

Zwłoki przewieziono do prosektorium w celu przeprowadzenia sekcji.

Denat pozostawił listy, które są obecnie przedmiotem przeprowadzanego przez władze dochodzenia.

Przyczyna zamachu samobójczego nie została dotychczas wyjaśnioną. Brutkowski pozostawił żonę i 2-ch synów.

Powołanie komisji mieszanej

w przemyśle pończoszniczym.

Wczoraj w Okręgowej Inspekcji Pracy odbyło się posiedzenie Komisji Mieszanej powołanej w związku z opracowaniem warunków umowy zbiorowej w przemyśle pończoszniczym.

Do komisji powołano 12 osób, w tym 6-ciu przedstawicieli przemysłowców i 6 przedstawicieli związków pracowniczych, a mianowicie po 2-ch z ZUZZ, Pracy i Związków Klasowych.

Jak ustalono na wczorajszym posiedzeniu, komisja będzie się zbierała stale 2 razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki, musi bowiem w nieprzekraczalnym terminie do 1 sierpnia r.b. opracować szczegółowo cennik stawek dla wszystkich działów i specjalizacji w przemyśle pończoszniczym. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 9 b.m.

Komisja otrzymała uprawnienie powoływania robotników - specjalistów w celu otrzymania od nich wyjaśnień w sprawach ściśle fachowych, gdyby zachodziły jakieś kwestie niejasne.

Szkoły kształcenia nauczycieli

Łódź posiada 1 szkołę pedagogiczną

W bieżącym roku szkolnym czynnych jest na terenie całego kraju ogółem 38 państwowych liceów pedagogicznych, 11 państwowych szkół pedagogicznych, 19 państwowych i 8 prywatnych seminaryj ochroniarskich oraz 6 państwowych i 2 prywatne seminaria dla nauczycielek rzemiosł.

Do liceów pedagogicznych uczęszcza w bieżącym roku szkolnym ogółem 1.679 uczniów, w tym 911 dziewcząt i 768 chłopców, do szkół pedagogicznych 1.138 słuchaczy w tym 448 mężczyzn i 690 kobiet, do państwowych seminaryj ochroniarskich 854 uczenic, do prywatnych seminaryj ochroniarskich 818 uczenic, wreszcie do państwowych seminaryj nauczycielek rzemiosł 166 uczenic oraz do prywatnych seminaryj 113 uczenic.

Najwięcej liceów pedagogicznych posiada województwo lwowskie, mianowicie 6. Szkoły pedagogiczne posiadają wszystkie województwa (po 1), z wyjątkiem województw białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, seminaria ochroniarskie istnieją na terenie województw warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, wileńskiego, wołyńskiego, poznańskiego, śląskiego, krakowskiego i lwowskiego, wreszcie seminaria dla nauczycielek rzemiosł posiadają województwa warszawskie, poznańskie, śląskie, krakowskie i tarnopolskie.

Roztargnieni łodzianie.

Co pozostawili pasażerowie w tramwajach?

(a) W maju br. w wagonach Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych pozostawili podróżni niżej wyszczególnione rzeczy, które znajdują się do odebrania na stacji Helenówek: 2 bluzy robocze, 2 kapelusze, 3 parasolki, sakiewka dziecinna, 9 par rękawiczek, książka nożyk apaszka damska, torebka dziecinna, laska, pudełko tekturowe, puderniczka, pantofle sportowe rysunki, buty męskie, ubranie robotnicze szalik, apteczka ręczna, teczka, kołnierz futrzany i torba, bańka do mleka, torebka z pieniędzmi, cukierki.

Na stacji Chocianowice: dewizka, walizka, 2 portmonetki z pieniędzmi, 2 parasolki, kalesony, księgi wypłat, ubranie robocze, rękawiczki, dwie pary reform, dwa pudełka gilz pieczątka, torebka plecionka, laska, szalik, czapka, budka do wózka dziecinnego.

Wyżej wymienione przedmioty można odebrać w ciągu miesiąca, po tym terminie nieodebrane przedmioty przekazywane zostają na cele dobroczynne.

DANCING CASANOVA
ZAWADZKA 16
WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa
CZARSKA — MAGDA EGRESSY
Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra
„Jolly - Boys". Czwartki, soboty i niedziele
FIVY.

Nowe władze Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców Woj. Łódzkiego

Zarząd Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców Województwa Łódzkiego, Łódź, ulica Piotrkowska 101, podaje do wiadomości, że:

Na ogólnym zgromadzeniu członków Sekcji Branży Galanteryjnej postanowiono: wybrać nowy Zarząd Sekcji w składzie p. Ludwig Zajdel — przewodniczący, Krzemiński Henryk — zastępca, Brust Jan — sekretarz, Hoffman Jan, Till Waldemar i Marek Juliusz — członkowie.

W sprawie konsolidacji kupiectwa chrześcijańskiego w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego postanowiono: dążyć wszelkimi siłami i sposobami do przeprowadzenia tej konsolidacji w jak najkrótszym czasie.

W sprawie ogólnych zgromadzeń kupców galanteryjnych postanowiono odbywać zebrania wszystkich kupców galanteryjnych raz w miesiącu i na zebraniach tych omawiać zagadnienia związane z unaradawianiem handlu, planowością postępowania i sprzedaży, planowym systemem pracy oraz planową i skuteczną walką z firmami nie solidnymi.

W sprawie dzikiej konkurencji postanowiono wyłonić komisję, która zbierze i opracuje materiał, dotyczący tej sprawy oraz udzieli odpowiedzi na pismo Izby Przemysłowo - Handlowej, poruszające powyższe zagadnienie.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Woźnice zwrócili się o interwencję do władz administracyjnych

Trwający od dłuższego czasu zatarg woźniców z pracodawcami, który nie mógł być zlikwidowany w drodze konferencyj obu zainteresowanych stron ze względu na nieustępliwe stanowiska niektórych przedsiębiorców, wszedł obecnie na nowe tory. Mianowicie Chrześcijańskie Związki Zawodowe, które w tej akcji reprezentują pracowników, odwołały się do władz administracyjnych z prośbą o interwencję, pracownicy bowiem przemysłu transportowego podpisali umowę, wykazując ze swej strony całkowitą gotowość likwidacji zatargu.

Woźnice liczą się z pozytywnym załatwieniem sporu dzięki interwencji władz.

Działalność Komitetu Walki z handlem kobietami i dziećmi

Według informacji Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi ogólna liczba podróżujących młodych kobiet, które w roku 1936-37 korzystały na terenie Polski z pomocy Misji Dworcowych wynosiła 120.042 w tym było: 2.571 cudzoziemek, 24.459 kobiet poszukujących pracy, 18.804 emigrantek i reemigrantek, 60.864 kobiet podróżujących z innych przyczyn, 15.915 miejscowych. Liczba udzielonych noclegów 98.589, w tym 40.302 noclegów bezpłatnych Wyrobiono posady 5.049 kobietom, udzielono zapomóg w formie żywności, odzieży i pieniędzy 113.843.

Z innych świadczeń korzystało 130.938 podróżnych. Zwiedzono statków w Gdańsku 101.

Pobór rocznika 1917

Dziś w sobotę, dn. 4 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją nr. 1 poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 8 komisariatu PP. o nazwiskach na litery A B C D E F G

Przed komisją nr. 2 poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 14 komisariatu PP. o nazwiskach na litery A B C D E F G.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Dwa dancingi Łódzkiej Rodziny Radiowej

Tych wszystkich, którzy na Zielone Świątki nigdzie z Łodzi nie wyjeżdżają, Łódzka Rodzina Radiowa uprzejmie zaprasza na dwa dancingi, które odbędą się w dniach 5 i 6 czerwca rb. w restauracji Hotelu Polskiego przy ulicy Piotrkowskiej 3 w godzinach od 17-ej do 20-ej.

Całkowity dochód z powyższych imprez zostanie przeznaczony na dokończenie budującego się internatu dla dzieci niewidomych.

Po Słońce do Włoch
21/VI — 30/VI zł 199.—
FIORDY NORWEGII
17/VII — 27/VII. zł. 326.—
do SZTOKHOLMU
do KOPENHAGI
Przejazdy indywidualn
Zapisy i informacje:
Wagons - Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

RAJ ELEGANCKICH KOBIET

Kto chce kupić suknię za 5 złotych?

(j) Paryż, stolica mody, coraz więcej zaczyna wzorować się na Ameryce. Ostatnio powstało w nim wiele olbrzymich domów towarowych, w których można dostać wszystko od maści na porost włosów, po przez sprzęty domowe i kuchenne, aż do kapeluszy, torebek i sukien damskich. I, co najważniejsze, wszystko to po niesłychanie niskich cenach. Domy takie istnieją już oddawna w Ameryce i odznaczają się tym, że każda rzecz w nich kosztuje jednakową sumę.

W Paryżu, na Rue de Boe wznosi się gmach „Au bon marche", kolosalny czworobok budynków, z których wypływa co chwilę olbrzymia masa ludzi. Po poszczególnych piętrach rozwożą interesantów windy, przy czym windziarki, ubrane w czarne, atłasowe fartuchy, objaśniają na każdym piętrze, co się tutaj zajduje. Klientela tego zakładu jest najzupełniej mieszana.

Obok eleganckich Paryżanek spotyka się skromne midinetki, jak i kobiety w chustkach, z koszykami na rękach.

Dział sukien i okryć damskich, to prawdziwy raj dla każdej niewiasty. Nie wiadomo na co najpierw spojrzeć—orgia barwnych sukien, najrozmaitszych fasonów kapeluszy i kostiumów uderza oczy przybysza. Sympatyczne sprzedawczynie (obowiązkowo uśmiechnięte) podchodzą do nowo przybyłych pań, chętnie udzielając wyjaśnień i pokazując żądane modele.

Oto suknia z kretonu w bardzo ładny i żywy deseń granatowo - czerwono - biały Kołnierzyk i mankieciki z białego płótna Bardzo zgrabna i dobrze uszyta. Nadaje się pod płaszcz, czy na wycieczkę. Cena? 59 franków, czyli mniejwięcej 10 złotych.

Ależ to bajecznie tanio.

Sądzicie może, że to najtańsza suknia w tym magazynie?

Tuż obok wisi druga z bawełnianego płótna w delikatnym pastelowym różowym kolorze, sportowo uszyta — 5 złotych!

Panie, mające większą sumę pieniędzy w torebce, mogą się zaopatrzyć w kostium smokingowy z płótna na jedwabnej podszewce za 35 złotych, sportowy, wełniany, jasny płaszcz za 20 zł, lub bardzo elegancki kapelusz za.. 4 zł. Skromne kapelusiki ze słomki kosztują 2 zł 50 gr.

Największa niespodzianka czeka jednak panie w dziale pończoch. Sprzedawczyni wyciąga parę jedwabnych, przejrzystych jak pajęczyna pończoszek, takich, o których każda kobieta marzy skrycie, a które tak trudo u nas dostać. Ile też mogą kosztować? Pewnie ze dwadzieścia złotych?— 6 złotych, odpowiada sprzedawczyni...

I oddzielny dział perukarski. Za 15 zł można nabyć komplet gotowych, nigdy się nie rozkręcających loczków, które można dobrać do koloru swoich włosów. Zakłada się je na gumce na głowę i.. jest się elegancko uczesaną.

Jednym słowem, w Paryżu nie trudno być zawsze elegancko ubraną!

Wśród tajników podświadomości

Przeczucia i wymowa snów

Czy duch może przekroczyć granice ciała?

Media, przed oczami których przyszłość przesuwa się, jak barwny film, są niesłychanie rzadkie. Znacznie częściej spotykamy osoby, które mają dar odgadywania przyszłości częściowo i fragmentarycznie. Ale — i te media oddają nieraz usługi. W Stanach Zjednoczonych policja ucieka się nieraz do ich pomocy dla tropienia przestępców, a w niektórych państwach Europy środkowej zwracano się do nich w czasie wojny, z prośbą , aby wskazali miejsca najsilniejszego obstrzału artylerii nieprzyjacielskiej.

Pomiędzy tymi właśnie mediami możemy odnaleźć wszystkie osoby wróżące z kart, z fusów od kawy, lub czytające przyszłość w szklannej kuli, których ogłoszenia wypełniają ostatnie strony dzienników i które cieszą się tak wielkim powodzeniem wśród niespokojnych ludzi współczesnych.

Tak więc moglibyśmy sprecyzować, że wielki dar jasnowidzenia jest darem niesłychanie rzadkim. Natomiast często spotyka się zdolność przeczuwania, jak to niektórzy nazywają „węch", który pozwala pewnym osobom odgadywać w specyficznych okolicznościach przyszłe wypadki. Jak to określa P. de Vaux w „Gringoire" możnaby powiedzieć, że te osoby są rodzajem anten i jak anteny odbierają niedosłyszalne dla innych wskazówki z niewidzialnego świata.

Oto parę przykładów: kilka osób jechało autem, wśród nich znajdował się malarz Dupre, który wracał od ciężko chorej córki. Samochód mijał właśnie serpentynę. Droga była wąska i po obu jej stronach otwierały się przepaście. Nagle rozległ się wyraźny okrzyk: „Stać! Wszyscy pasażerowie słyszeli go wyraźnie — choć żadna z osób siedzących w aucie nie wołała. Gdy wysiedli z wozu, aby poszukać nieznajomego, który ich zawołał przekonali się, że tylne koło obluzowało się na osi i lada chwila byłoby spadło, powodując katastrofę.

Tym razem ostrzeżenie było jasne, nie sposób było pomylić się co do jego znaczenia. Ale zdarza się też, że wskazówka dana jest pod formą symbolu. Że trzeba ją dopiero we właściwy sposób wytłumaczyć. Tak więc każdy z nas zna historię siedmiu krów chudych i siedmiu krów tłustych ze snu Faraona. Wówczas znalazł się Józef, który wyłożył znaczenie snu władcy Egiptu i w ten sposób dał mu możność zgromadzenia zboża na lata nieurhodzaju. Ale zdarza się też, że sny tłumaczone są zupełnie naopak.

Tak np. pewnej wdowie przyśniło się, że widzi męża, który umarł przed paru laty. Zmarły przechadzał się zwolna wzdłuż rabatów pięknych róż. Zerwał najpierw jedną z nich, później drugą wreszcie schylił się po trzecią. Wdowa wytłumaczyła sobie znaczenie snu w ten sposób, że zerwane kwiaty oznaczały śmierć. Ponieważ w ciągu lat kilku straciła najpierw męża a potem córkę, myślała, że mąż uprzedza ją, że przyszła na nią kolej i przygotowała się na śmierć. Nie przyszło jej na myśl, że ma jeszcze drugą córkę. Trzeci kwiat wyobrażał właśnie tą dziewczynkę, która w miesiąc później umarła niespodziewanie na serce.

Czasami pomyłki w tłumaczeniu snów miewają zgoła tragiczne następstwa. Taki wypadek opowiada ze swoich obserwacji dr. Houtieur. Jednemu z jego pacjentów śniło się, że został zabity w wypadku kolejowym. Zdumiał się budząc się w swoim łóżku, ale momentalnie przypomniało mu się, że żona jego wraca właśnie z zagranicy porannym ekspresem.

— Omyliłem się — pomyślał — widocznie chodziło nie o mnie, tylko o moją żonę!

Zlany zimnym potem ubrał się co prędzej i popędził na kolej. Zapewniono go tu, że na linii nie było żadnego wypadku. Trochę uspokojony — biedaczysko oczekiwał na przybycie pociągu — i w zdenerwowaniu zamiast pozostać na peronie zszedł na tor. W niepojętym dla niego zaślepieniu pozostał tam aż do chwili nadejścia ekspresu, który go przejechał. Trudno wyobrazić sobie fatalniejszą igraszkę losu. Wydaje się po prostu, że przeznaczenie, aby zabić tego człowieka posunęło mu ów sen o śmierci i skłoniło do fałszywego jego wykładu.

Te przykłady, które możnaby mnożyć w nieskończoność, zdają się dowodzić, że duch nasz przekracza niejako granice ciała, że może czasem dotrzeć do prawdy bez pośrednictwa zmysłów. W naszych materialistycznych czasach warto zastanowić się głębiej nad takim przypuszczeniem.

Smacznego apetytu ...

Obiad w chińskiej restauracji

Chinskie restauracje nie są urządzone tak jak u nas, lecz składają się z maleńkich salek, które zajmują poszczególne towarzystwa, lub osoby. Jeżeli ktoś z przybyłych nie chce być sam zaprasza do swojej salki sing-sange. Jest to pani do towarzystwa, elegancka, wykształcona umiejąca grać i śpiewać, tańczyć, zna zazwyczaj kilka języków obcych. Taka sing-sanga wychowana jest w pewnego rodzaju średniowiecznej korporacji, przeznaczonej do przekazywania z pokolenia w pokolenie gracji, kobiecości i artyzmu stroju. Są one głębokiemi znawczyniami ceremonjału i czymś pośrednim między kobietą z towarzystwa a półświatkiem, czymś czego nie zna bardziej dokładny świat Zachodu.

Wszystkie posiłki chińskie, tak wystawne, jak zwykłe, rozpoczynają się od nasion kawona. Menu jest wypisane na 40 stronicowej broszurce. Widelców się nie używa, jak również chleba, zamiast którego jest ryż, podawany na końcu obiadu. Zjedzenie tego ryżu jest dowodem bardzo złego wychowania, gdyż w ten sposób okazuje się gospodarzowi, że jest się jeszcze głodnym. Po ryżu następują jeszcze cztery dania, których też już nie wypada jeść. Zostają one odsyłane przez restauratora do domu. Obiad chiński składa się zawsze z wielkiej ilości potraw, które jednak podawane są w dawkach homeopatycznych, kuchnia zaś chińska jest bardzo wyszukana i dla nieprzyzwyczajonego europejczyka bywa wręcz przerażająca. Z bardziej oryginalnych potraw można wymienić gniazda jaskółcze, przysmak z sierści wielbłądziej, ryż wydobywany z ptasich woli, wreszcie wole oczy, podawane tak jak u nas jajka sadzone. Specjalnością kulinarnej sztuki chińczyków są maleńkie ptaszki, którym wpycha się siłą ziarnka jałowcu do żołądka, zabijając je w ten sposób, a po paru dniach, gdy ptaszek skruszeje podaje się go jako świetną przystawkę, która jest wielkości mniej więcej naszej rzodkiewki.

Marsz po osi Berlin — Bagdad

Tradycje niemieckiego imperjalizmu okresu przedwojennego, z kierunkowym marszem na Bagdad, nie przestały całkowicie być aktualne. Wytyczne ekspansji polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy nie zrezygnowały również z hasła — na Bagdad.

Obecnie został bowiem opublikowany bardzo ciekawy dokument, który szef austriackiego sztabu generalnego, generał von Arz, w lipcu 1918 r. przedłożył ówczesnemu austrijackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Burianowi. Dokument ten był meldunkiem dowódcy austriackiej armii wschodniej, gen. Alfreda Kraussa. Przytoczymy nast. ustępy z wydawnictwa „Niemiecka okupacja Ukrainy". Tajne dokumenty, Wydawnictwo Promethe, Strassburg 1937, str. 79 - 80, dotyczące tego dokumentu": „Niemcy realizują na Ukrainie jasno postawiony gospodarczo - polityczny plan. Oni chcą... najpewniejszą drogę do Mezopotamii i Arabii, do Baku i do Persji, na zawsze w swoim ręku utrzymać, co im umożliwia okupację Ukrainy."

Ten sam generał Krauss w dwadzieścia lat po tego rodzaju meldunku odegrał tak dużą rolę podczas wmarszu wojsk niemieckich do Austrii. Gdy się weźmie pod uwagę drugi, lecz już współczesny dokument, a mianowicie książkę pułkownika Swobody, współpracownika wydawnictwa niemieckiego sztabu generalnego, p.t. „Położenie polityczno-militarne Austrii" (Wiedeń - Lipsk 1937), w której szeregiem przykładów uzasadnia, że oś Berlin — Rzym oraz oś Londyn — Indie, krzyżują się właśnie na terytorium Austrii, przy czym Europa Środkowa odgrywa olbrzymią rolę dla Anglii w obecnym układzie możliwości komunikacyjnych metropolii z koloniami, jasnym jest, dlaczego Niemcy tak szybko postarały się stanąć silną stopą nad Dunajem.

Pułkownik Swoboda stwierdza, że dla Anglii droga morska, wrazie wybuchu wojny do Indyj, w porównaniu z możliwościami Japonii, jest za długa. Pozostaje zatem, jako najwięcej realna i najszybsza, komunikacja lotnicza przez Europę Środkową, przez Austrię z odgałęzieniem na Haifę, lub przez Kanał Sueski — Aden do Indyj.

Tymczasem Niemcy hitlerowskie wcale nie wyrzekają się ekspansywnych linij czasów wilhelmowskich. Te zbiegają się równolegle z imperialistycznymi planami Włoch. Stąd pierwszy krok wypadu w kierunku południowo - wschodniej Europy i w tym tajemnica „Anschlussu" Austrii.

Lecz na linii wypadu bariera wspomnianej już osi Londyn - Reń, basen naddunajski, Mosul-Indie.

Pułkownik Swoboda idzie tak daleko, że oś tę nazywa „linią życia Wielkiej Brytanii." Musi więc być tej linii jak najbliżej, gdyż dla imperium brytyjskiego zaczyna się świat w Europie, której sercem jest Europa Środkowa."

Anglia musi wziąć pod uwagę fakt, że na Morzu Śródziemnym napotyka obecnie na Włochy, z czego sobie zdając sprawę już, doprowadziła do poważnej treści wzajemnego układu. Lecz w stuleciu motoryzacji, w którym każda godzina odgrywa rolę, pozostającą do dyspozycji Anglii droga wokoło Afryki traci swoją wartość, pociągając za sobą stratę czasu dwóch tygodni.

Stąd też pozostaje Anglii do dyspozycji droga powietrzna, o której już wspominaliśmy.

Niemcy dobrze sobie z tego sprawę zdają, stąd też ich stosunek do Japonii. Płk. Swoboda porusza również zagadnienie Czechosłowacji, wyraźnie podkreślając, że terytorialnie wchodzi ona w zakres „środkowo-europejskiego terenu geograficzno-wojskowego".

Płk. Swoboda pisał o tym w r 1937. Fakty w stosunku do Austrii nastąpiły już w r. 1938. Z Czechosłowacją zaczęły się.

Marsz po osi Berlin — Bagdad jest dla dzisiejszych Niemiec żywotny. Stąd następujące po sobie fakty, aby nie dać się Anglii usadowić całkowicie na równoleżniku tego marszu.

HUMOR

NAJWIĘKSZA TROSKA.

Śpiewak podwórzowy do swego towarzysza:

— Nie otwierajże tak szeroko ust, kiedy śpiewasz. Możnaby pomyśleć, że prosisz o jałmużnę.

JAK ROZPOCZĄĆ ROZMOWĘ ZE STARĄ PANNĄ.

— Pani tak młodo wygląda, że łatwo można wziąć ją za jej własną córkę...

TELEFON DO NIEGO.

— Telefon! Kto to dzwoni?

— To mówi twoja żona.

— Co chce?

— Słyszę tylko jedno słowo, mówi wciąż idiota.

— Dajże słuchawkę. To telefon do mnie...

MIĘSO.

— No, wie pan co — robi gospodyni wyrzuty rzeźnikowi — tym niby befsztykiem który mi pan wczoraj sprzedał, możnaby chyba tylko buty podzelować...

—Tak pani mówi! — To szkoda, że pani tego nie kazała zrobić...

— Chciałam, ale nie dało się przez niego przebić szydła.

POWRÓT

Nowela

W miarę zbliżania się pociągu do Paryża, Lucjan Bader czuł się coraz więcej zdenerwowany. Wielkimi krokami przemierzał tam i napowrót niewielką przestrzeń przedziału pierwszej klasy, który zajmował sam Zbliżył się wreszcie do okna i otworzył je, wdychając z rozkoszą wiatr, bijący go po twarzy, wiatr, który przynosił mu upragnioną woń Paryża...

Zdawało mu się, że powiew ten przynosił mu jakieś znajome echa z tego miasta, w którym się urodził, wychował, z którego wyjechał mając lat 25, a do którego wracał teraz, po dziesięciu latach pobytu w Ameryce, z dziesięcioma milionami majątku.

Trzeba przyznać, że dość się nacierpiał i nagłodził, zanim zdołał zdobyć fortunę. Los jednak faworyzował go widocznie i dlatego też walka o zwycięstwo nie trwała zbyt długo. Ale przedtem ileż zawodów, ileż cierpień i biedy. Wspominając te przykre chwile, czuł jeszcze w głębi żołądka piekący ból długotrwałych postów, w udach zaś zmęczenie dalekimi wędrówkami bez celu

W tych wszystkich życiowych doświadczeniach jedna myśl tylko podtrzymywała go i dodawała mu odwagi: było to wspomnienie pewnej ślicznej, młodej dziewczyny, która wierzyła w niego niezachwianie i która mu powiedziała w chwili, gdy rodzice zabronili jej małżeństwa z nim, wówczas człowiekiem bez majątku i przyszłości: „Możesz jechać spokojnie Lucjanie, będę czekała na ciebie".

To dla niej właśnie wypowiedział walkę przeciwnościom losu i dla niej zwyciężył Dla niej też odrzucił w godzinach triumfu wszystkie małżeńskie oferty, które posypały się nań jak z rogu obfitości.

A jednak od chwili wyjazdu, nie miał od niej wcale wiadomości. Jako posłuszna córka bogobojnych mieszczan, Helena nie odpowiedziała na żaden z jego listów. Lucjan, zniechęcony, przestał wreszcie pisać

Jedna tylko myśl kierowała wszystkimi jego czynami: „Gdy będę bogaty, powrócę"... Obecnie był już bogaty i rozkoszował się myślą o spotkaniu z Heleną. Był pewien, że dotrzymała słowa i że go oczekiwała wiernie.

Gdy się z nią rozstawał, skończyła zaledwie lat dwadzieścia; obecnie była pewnie jeszcze piękniejsza, w pełnym rozkwicie swej urody. Jeżeli chodzi o rodziców, ograniczonych trochę, lecz wielce uczciwych mieszczan, to był pewien, że skłonią głowę przed jego wytrwałością i.. zdobytym własną pracą kapitałem. Byli to, zresztą poczciwi ludzie i Lucjan nie miał nawet do nich żalu, gdyż rozumiał, że działali przecież w interesie swej córki.

Pomimo przyzwyczajenia do dalekich podróży, jazda do Paryża wydawała się Lucjanowi niesłychanie długa. Po dziesięciu latach nadludzkich wysiłków, był tak blisko celu, że czuł się u kresu cierpliwości...

Pociąg dudni na krzyżujących się szynach dojazdowych peronów. Jeszcze pięć minut i znajdzie się w Paryżu. Nagle zatrzymuje się w tunelu... Lucjan przeklina porządki na kolei, które kradną mu kilka minut spodziewanego szczęścia.. Wreszcie wyobraża sobie, że to wypadek jakiś przeszkodzi mu może w osiągnięciu celu... Próżne obawy... Lokomotywa zaczyna znowu pracować. Pociąg wjeżdża na stację.

Lucjan wyskakuje na peron i kieruje się w nerwowym pośpiechu ku wyjściu. Nie chce stracić ani sekundy. Z pewnością siebie, która cechuje bogatych ludzi, daje kilka krótkich rozkazów wygalonowanemu posługaczowi luksusowego hotelu, który oczekuje pasażerów, wręcza mu swój kwit bagażowy, woła taksówkę i rzuca adres: ulica Tronchet nr 56. Tam właśnie mieści się sklep z biżuterią rodziców Heleny. Tam jego ukochana, jeżeli żaden kataklizm nie zmienił porządku rzeczy, stoi za ladą i kieruje sprzedażą. Tam właśnie Lucjan jedzie, by spotkać Helenę i powtórzyć prośbę odrzuconą przed laty.

W swym pragnieniu ujrzenia jej jak najprędzej, nie myśli o tym, że ubranie jego jest pokryte kurzem, że twarz zdradza zmęczenie i że podróżna czapka wcale nie dodaje mu elegancji. Cóż znaczą te szczegóły, wobec jego wielkiej miłości i wierności?

Gdy wysiada jednak z taksówki, serce wali mu jak młotem... Niepewność nim miota: a jeżeli zapomniała o przyrzeczeniu? Jeżeli wyszła zamąż?

Zewnętrzny wygląd sklepu nie zmienił się. Dziesięć lat, podczas których Lucjan żył tak intensywnie, przeszły tutaj bez śladu. Młody człowiek zbliżył się do wystawy i udając, że ogląda biżuterię, rzuca głodne spojrzenie do wnętrza...

Pomimo wszystko nie może się oprzeć wrażeniu pewnego rozczarowania, widząc za ladą postać chudej kobiety, o ostrych rysach twarzy i długim nosie, z włosami ściągniętymi w tył głowy i o szorstkich ruchach. Jakto? Czyżby to była jego Helena? W swym zaniedbanym stroju, bez odrobiny różu na bladych wargach, przypomina raczej jakąś zasuszoną starą pannę, niż kobietę w pełni rozkwitu, jak ją sobie Lucjan wyobrażał. Nagle Lucjan czuje, że Helena patrzy podejrzliwym wzrokiem na tego nieznajomego, który zbyt długo wpatruje się we wnętrze sklepu z ulicy. I Lucjan, który tak dzielnie walczył z przeciwnościami losu, czuje, że skurcz płaczu chwyta go za gardło i czuje wielką ochotę ucieczki...

Powstrzymuje się jednak. Tłumaczy sobie w duszy, że tego rodzaju postępowanie byłoby niezgodne z honorem. Przecież to właśnie z jego powodu Helena stała się taką, jaką jest obecnie. Gdyby nie myślała o nim, byłaby z pewnością poślubiła jakiegoś przystojnego chłopca i pod wpływem szczęścia, stałaby się czarującą, młodą kobietą, taką właśnie, jaką Lucjan spodziewał się ją zobaczyć. Dziesięć lat oczekiwania — zostawia jednak ślady na wyglądzie człowieka. A zresztą, może po ślubie zmieni się i stanie się znowu dawną, śliczną Helenką?

Nie namyślając się dłużej, Lucjan otworzył gwałtownie drzwi i wszedł do sklepu. Helena, przestraszona nieco, cofnęła się w głąb pokoju, poczym zapytała sucho:

— Czego pan sobie życzy?

— Jakto? Czyż mnie nie poznajesz?— zawołał Lucjan głosem, nabrzmiałym oczekiwaniem.

Zadrżała i po krótkim wahaniu, rzekła cichym głosem, w którym wyczuwało się politowanie:

— Ach, to ty, mój biedny Lucjanie! Jakże się zmieniłeś!

Zmieszany i zły, Lucjan spojrzał w duże lustro, wiszące obok i zauważył, że rzeczywiście, podróżny strój nie upiększa go.

Tymczasem Helena ciągnęła dalej:

— Ile zmian, mój przyjacielu, zaszło od twego wyjazdu. Biedni moi rodzice nie żyją...

Zauważył wówczas, że była w żałobie; wyraził jej w krótkich słowach współczucie. Helena tymczasem zaczęła mu opowiadać o swych interesach, żalić się na ciężkie czasy, na wysokość komornego, wreszcie dała mu otwarcie do zrozumienia, że jeżeli przyszedł może, by szukać... pomocy materialnej u niej, to nic z tego być nie może.. Zakończyła wreszcie swą przemowę w ten sposób:

— Gdy sobie pomyślę, że prosiłeś mnie kiedyś o rękę. Musieliśmy chyba oboje nie spełna rozumu Moja matka miała świętą rację, gdy zabroniła mi wyjść za mąż za biedaka.

Wygłaszając te egoistyczne i oschłe maksymy, Helena raz na zawsze przekreśliła przeszłość.

Lucjan milczał, zdumiony i przerażony. Trudno mu było wyrazić słowami to, co odczuwał... Zresztą właścicielka sklepu zbliżała się dyskretnie ku drzwiom. jak gdyby dając znak nieproszonemu gościowi, by się ulotnił... Zrozumiał; pożegnał ją zaraz..

Gdy znalazł się na ulicy, odetchnął głęboko, w poczuciu, że doznał wprawdzie rozczarowania, ale i uniknął wielkiego niebezpieczeństwa.

Tłum. J.

Ku czemu idzie protestantyzm?

„Niepodobna zaprzeczyć, że u nas protestantów w samej już chwili reformacji władza kościelna przeszła w ręce świeckie i nie mogło być inaczej, bo nie było już zwartego w samym sobie Kościoła, ani organicznie w jedno ciało złączonego duchowieństwa... Historia ubiegłych trzech wieków dowodzi, że bez takiego Kościoła i takiego duchowieństwa, zewnętrzna, widoma społeczność wiernych jest zgoła nie możebna; to znaczy innymi słowy, że władza świecka jest jedyną klamrą, mogącą jeszcze utrzymać jakąkolwiek, zgoła mechaniczną, spójnię między protestantami jednego, rozumie się,kraju". (Porthes u Doellingera „Gesch. d. christl. Kirche".).

Słowa te, wypowiedziane przez protestanckiego pisarza, stają żywo w pamięci gdy z Rzeszy Niemieckiej nadchodzą ostanio (w dniu 29 maja rb.) wieści, że protestanckie władze kościelne wprowadziły już, niemal w całych Niemczech, następującą formułę sakralnego ślubowania dla duchownych przy obejmowaniu przez nich obowiązków religijnych: „Przyrzekam być wiernym i posłusznym wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiemu Adolfowi Hitlerowi".

W ten sposób dokonywa się końcowy akt tragedii wiekowej, zwanej „Reformacją", która doprowadziła protestantyzm w Niemczech do całkowitego podporządkowania się władzy świeckiej. Panujący tam dziś narodowy socjalizm nazywa siebie „praktycznym chrześcijaństwem" a t. zw. „niemieccy chrześcijanie" zobowiązują się do wyznawania ideologii państwowego światopoglądu w duchu A. Hitlera.

Tymczasem, jak to już podkreślił w swej encyklice „Mit brennender Sorge" Pius XI, t. zw. „Kościół narodowy" jest zawsze zaprzepaszczeniem Kościoła Chrystusowego. Historia wykazała jałowość myśli, skostniałość form, zależność od władzy świeckiej i wypaczenie myśli Bożej w t. zw. „Kościołach narodowych". Wyraz ten „Kościół Narodowy" sam w sobie jest sprzecznością; Kościół z natury swej bowiem wyższy jest nad wszystkie przedziały narodów i kto opuszcza Kościół powszechny dla założenia Kościoła narodowego, ten podkopuje samą religię chrześcijańską w najgłębszych jej posadach. Czują to sami protestanci jeszcze wierzący i boleją gorzko nad tym nieuniknionym ściśnieniem swego Kościoła: „Rogatki granic krajowych — tak żali się jeden z nich — są także rogatkami kościołów krajowych czy narodowych i swobodny obieg krwi w ciele prawdziwego Kościoła tamują". (Beyschlag „Was thut uns glaubigen Predigern Noth?")

Już Doellinger podkreślał, że „powszechność, chociażby bez jedności istnieć mogła, w protestantyźmie jest niemożliwa. Jedna bowiem tylko jednolita, wciąż obecna, z samejże istoty Kościoła wynikająca powaga, zdoła, jak tego uczy historia, zapobiec rozpierzchnięciu się różnorodnych żywotów w jedność Kościoła powszechnego wchodzących, ona jedna mocna jest stawić skuteczną tamę dwojakiemu, jakie wciąż grozi Kościołowi od namiętności ludzkich, niebezpieczeństwu, bądź z góry, dla ponętnej pokusy zmięszanie na nowo i połączenia w rękach swych tego, co Chrystus Pan na zawsze odróżnił (Mat. XXII, 21) t. j. władzy świeckiej i władzy duchownej, bądź z dołu ze strony ludów gwoli pysze i interesom światowym, łatwo skłonnych do zorbicia powszechności jednego Kościoła, na pojedyńcze, obce jeden drugiemu kościoły krajowe i narodowe. Odrzucając tę powagę, zmuszony zatem oddać się w opiekę świeckiej władzy, protestantyzm spadł napowrót na stare pogańskie stanowisko religii narodowych". (Por. Doelliger „Kirche u. Kirchen").

Protestantyzm był zawsze zabarwiony etatystycznie, to też wszedł posłusznie na drogę totalizmu, wyrażonego w tak krańcowy sposób w narodowym socjaliźmie. Powiedziano, że już w swoim czasie Bismark wywarł więcej wpływu na teologię protestancką, aniżeli zawodowi uczeni jak Harnack i Troeltsch... Narodowy socjalizm stanowi końcowy etap protestantyzmu, tej wiekowej tragedii, która stopniowo zatruwała ducha narodu niemieckiego. W nowoczesnym totalizmie państwa Nazich zwycięża kalwińska zasada, że „co nie jest obowiązkiem, jest przestępstwem". W takiej atmosferze nie może rozwijać się kultura twórców, a wszechwładza państwa zamienia się w niekontrolowaną wszechwładzę biurokracji... Jednostka doznaje ujarzmienia, podlega stopniowemu unicestwieniu. Każdy musi chodzić w szeregu. Zjawia się skoszarowanie mózgów i serc. W ten sposób na oczach zdumionego świata realizuje się dziś w Trzeciej Rzeszy błędne koło protestantyzmu, który od krańcowego liberalizmu w dziedzinie wiary przeszedł do duchowej niewoli.

Kap.

Miasto i wieś na szerokim świecie.

Gdzie przeważa w Europie ludność miejska.

Anglia i Szkocja na pierwszym miejscu

Koncentracja ludności w miastach wielkich i średnich jest cechą krajów uprzemysłowionych. Pierwsze miejsce w tym kierunku zajmowała Anglia i Szkocja. Ostatnio wyprzedziła je... Portugalia, w której jak się okazuje, 13.6 proc. ludności zamieszkuje miasta liczące powyżej 100.000 mieszkańców a 54.1 proc. — miasta z ludnością od 20 do 100.000 Jak z tego wynika, 67.7 proc. ludności Portugalii mieszka w miastach.

W Anglii właściwej 39.8 proc. mieszkańców skupia się w miastach liczących powyżej 100.000 mieszkańców, 25 proc. w miastach od 20 do 100.000 m. (ogółem 64.8 proc. w miastach).

W Szkocji w miastach wielkich — 38.6 proc. w miastach średnich — 14.9 proc. (ogółem 53.7 proc. w miastach).

W Holandii 27.2 proc. ogółu mieszkańców w miastach wielkich, 21.5 proc. w miastach średnich (ogółem 48.7 proc.) w miastach).

W Niemczech 30.4 proc. ogółu mieszkańców w miastach wielkich, 13 proc. w miastach średnich (ogółem 53.4 proc. w miastach).

W Italii 17.5 proc. w miastach wielkich, 19.1 proc. w miastach średnich (ogółem 36.5 proc. w miastach).

W Austrii 31.6 proc. w miastach wielkich. 4 proc. w miastach średnich (ogółem 35.6 proc. w miastach).

W Belgii 11.6 proc. w miastach wielkich, 20.9 proc. w miastach średnich (ogółem 32.7 proc. w miastach).

We Francji 15.7 proc. w miastach wielkich, 15.1 proc. w miastach średnich (ogółem 30.8 proc. w miastach).

W Szwajcarii 15.6 proc. w miastach wielkich 9.3 proc. w miastach średnich (ogółem 24.9 proc. w miastach).

W Stanach Zjednoczonych 29.6 proc. w miastach wielkich, 12.3 proc. w miastach średnich (ogółem 41.9 proc. w miastach).

Jak wynika z powyższych danych, w trzech tylko krajach więcej niż powoła ludności mieszka w miastach: 67.7 proc. w Portulagii, 64.8 proc. w Anglii, 53.7 proc. w Szkocji. Na każdych trzech Portugalczyków dwóch mieszka w mieście, na każdych trzech Anglików dwóch mieszka w mieście. Natomiast w USA. na każdych 5 mieszkańców 2 mieszka w mieście, we Francji zaś jeden na trzech.

Uchwały X Zjazdu Naftowego we Lwowie

Dwudniowy 10-ty zjazd naftowy, który zakończył swe obrady we Lwowie, uchwalił następujące rezolucje:

Zjazd stwierdza m. in.:

że przy ilości wydobywanej obecnie ropy naftowej i w związku z rosnącym spożyciem produktów naftowych w kraju, **dochodzimy już obecnie do granicy możliwości pokrywania zapotrzebowania wewnętrznego niektórych produktów; że eksploatowane obecnie pola naftowe wykazują cechy stopniowego wyczerpywania się złóż i że tylko zwiększone wysiłki wiertnicze będą mogły utrzymać z największą trudnością produkcję ropy naftowej na dotychczasowym poziomie w ciągu najbliższych kilku lat; że nie zapoznając znaczenia niektórych znajdujących się w kraju środków zastępczych, momentem decydującym o samowystarczalności Polski na odcinku naftowym w czasie pokoju i wojny jest odkrycie nowych wydatnych złóż ropy naftowej że cały wysiłek przemysłu naftowego oraz polityki naftowej rządu w ciągu najbliższych lat winien być skierowany do rozwiązania tego właśnie zasadniczego problemu.**

10-ty zjazd naftowy uznaje za tym m. in. za konieczne: przyśpieszenie wydania ustawy górniczo-naftowej; skoordynowanie prac geologicznych i geofizycznych, związanych z kopalnictwem naftowym Państwowego Instytutu Geologicznego dla zapewnienia planowego wykonywania poszukiwań; liberalne stosowanie ulg inwestycyjnych objętych ustawą z kwietnia 1938 r.

Zjazd naftowy uważa poza tym za niezbędne i celowe uznanie katedry technologii nafty Politechniki Lwowskiej, jako laboratorium oficjalnego, którego orzeczenia winny być miarodajne dla oceny jakości i przydatności produktów naftowych oraz rozstrzygające w orzecznictwie analitycznym.

Zjazd naftowy stwierdza poza tym, że naftowy przemysł przetwórczy ma przed sobą szereg doniosłych problemów do rozwiązania — wobec czego niezależnie od prac, prowadzonych przez poszczególne laboratoria skoncentrować należy badania nad zagadnieniami, mającymi doniosłość dla całego przemysłu, w Laboratorium Technologii Nafty Politechniki Lwowskiej i w związku z tym rozszerzyć działalność tego laboratorium i wyposażyć go w odpowiednie środki.

Zjazd naftowy zaleca również: zorganizowanie produkcji rur wiertniczych na obszarze C. O. P., i tworzenie w tym celu zapasu materiałów stalowych; zorganizowanie współpracy reprezentantów przemysłu naftowego oraz hutniczego i metalurgicznego, w celu dostosowania produkcji hutniczej i metalurgicznej do potrzeb przemysłu naftowego, zorganizowanie przez polskie fabryki produkcji urządzeń i narzędzi wiertniczych na podstawie najnowszych zdobyczy w dziale wiertnictwa i eksploatacji; wysyłanie przez przedsiębiorstwa naftowe pracowników technicznych na zagraniczne praktyki naftowe, podjęcie inicjatywy w sprawie utworzenia międzyfirmowej komisji normalizacyjnej przy współudziale Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego i wytwórców, celem przeprowadzenia normalizacji najpotrzebniejszych urządzeń kopalnianych, respektowanie przez przedsiębiorstwa kopalniane i wytwórnie norm wydawanych i ogłaszanych przez komisję normalizacyjną: metodyczne badania materiałów napędowych i smarowych oraz zastosowanie gazu ziemnego do celów motoryzacyjnych; obsadzenie odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach naftowych, wyłącznie elementem polskim.

10-ty zjazd naftowy przyłącza się do inicjatywy Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu w sprawie stworzenia funduszu dla prac naukowych, który by pozwolił kierownikom technicznym przemysłu naftowego stać stale na wysokości najnowszych zdobyczy techniki. Zjazd naftowy stwierdza również, że obecna technika kopalnictwa naftowego wymaga najrychlejszej racjonalizacji i modernizacji.

Kredyt bezprocentowy

wywiera wpływ demoralizujący

Na odbytym niedawno w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzeniu Międzyministerialnej Komisji dla Spraw Przemysłu Ludowego, Domowego i Chałupniczego z udziałem przedstawicieli samorządu rolniczego, przemysłowo-handlowego i rzemieślniczego przedmiotem obrad była kwestia form organizacyjnych dystrybucji kredytów przeznaczonych na ten cel.

Ze względu na specjalny charakter kredytobiorczy, który osobiście nie jest zdolny do udzielania odpowiednich gwarancyj kredytowych, a tym samym ma zamknięte źródła normalnego kredytu na rynku, dyskusja obracała się dokoła zagadnienia, w jaki sposób udostępnić drobnemu wytwórcy korzystanie z kredytu bezprocentowego i niskoprocentowego, przy stosowaniu możliwie najliberalniejszych warunków zabezpieczenia.

Z dyskusji tej zasługuje na szczególne podkreślenie fakt, że idea rozprowadzenia kredytów przez kasy bezprocentowe spotkała się z krytyką wielu uczestników konferencji.

Kredyt bezprocentowy bowiem zdaniem przeciwników kas bezprocentowych, opierając się na źródłach bądź publicznych dotacyj, bądź też płynnego elementu składek czy ofiar, nie przedstawia gwarancji stałego i równego dopływu kapitałów. Przy udzielaniu pożyczek w nikłych kwotach, — przeznaczonych raczej na przetrwanie aniżeli na cele produkcyjne, kredyt nie może przyczynić się do zwiększenia potencji gospodarczej kredytobiorcy. Znaczenie jego tkwi głównie w dostarczaniu pomocy w chwilach wyjątkowo ciężkich, gdy zła koniunktura, załamanie się — zmuszają do pracy prawie bez zysku.

Jeżeli zaś chodzi o udzielanie kredytu w kwotach większych, to przyznawanie kredytu w tej formie opiera się na niezdrowym założeniu, że kredytobiorca operując większą sumą, nie będzie zdolny do osiągnięcia nawet tak nikłych zysków, aby pokryć niskie oprocentowanie.

W rezultacie kredyt bezprocentowy na cele produkcyjne wywierać może na kredytobiorcę wpływ demoralizujący, ucząc go niewłaściwej kalkulacji i przyzwyczajając do charytatywnej pomocy.

Polska flota handlowa

przewiozła w 1937 r. 2 miliony ton towarów

Słyszymy ostatnio coraz częściej o spuszczaniu na wodę nowych jednostek dla polskiej marynarki handlowej, przy czym niezadługo przyczyniać się tu będzie i polska stocznia w Gdyni, która już rozpoczyna samodzielną budowę statków handlowych.

Wiemy też wszyscy, że nasza pracowita marynarka handlowa, rozrastając się z wielkim mozołem, lecz systematycznie— przewozi do różnych portów setki tysięcy ton towarów.

Jakie to są towary?

Na pierwszym miejscu stoi polski węgiel: wywozimy go stale coraz więcej za granicę — przez Gdynię i Gdańsk.

Z kolei idzie ruda i złom żelazny, a to wobec konieczności sprowadzania znacznych ilości tych artykułów dla polskiego hutnictwa. Jest to więc pozycja wyłącznie przywozowa. Dalej mamy drewno, które znowu tylko eksportujemy — i żelazo — także wywożone. Wobec wzrastającego w kraju zapotrzebowania na tomasynę, coraz więcej też przewożą jej z zagranicy polskie statki handlowe, a jeszcze częstszym ładunkiem jest ostatnio kostka granitowa, której przywóz drogą morską i pod polską banderą wzrósł 5-krotnie w ub. roku w porównaniu z danymi za rok poprzedni. Nadto podkreślić należy także, iż nasza flota handlowa przejmuje wciąż od zagranicy przywóz do Polski bawełny (niedługo już wyruszą w drogę dwa specjalnie w tym celu budowane statki), wywóz bekonów, konserw i szynek, koksu, przywóz owoców południowych, miedzi a nawet samochodów.

Cyfry są tu — jak dotąd — dosyć skromne.

Mimo bowiem całego postępu, flota handlowa, licząca zaledwie 100.000 ton łącznej pojemności — i tak dokonała dużego wysiłku, przewożąc w 1937 r. blisko 2 miliony ton różnych towarów, z czego 2/3 — z Polski do innych krajów.

Samolot „Douglas" pilotowany przez polskiego lotnika

pobił światowy rekord szybkości.

Samolot Polskich Linij Lotniczych „Lot" typu Douglas D.C. 2 ze znakami SPASL, kursujący na linii lewantyńskiej, osiągnął w czasie lotu na odcinku z wyspy Rhodos do Lyddy (w Palestynie) rekordową szybkość przeciętną wynoszącą 372 km. na godzinę. Trasę Rhodos — Lydda, wynoszącą 872 km., przebył samolot w czasie 2 godz. 20 min. Szybkość uzyskana przewyższa rekord światowy dla maszyn Douglas D.C. 2, ustanowiony w Ameryce.

Samolot prowadził znany pilot „Lotu" Burzyński. Maszyna była normalnie obciążona.

Zaznaczyć należy, że szybkość taką na „Douglasie" można było uzyskać dzięki wybitnie korzystnym warunkom w czasie lotu. Czas ten będzie można uzyskać po sprowadzeniu na linię samolotu „Loockheed 14", dla którego szybkość 370 km. na godzinę jest szybkością normalną.

Kto ma prawo

do wdowiej i sierocej renty poinwalidzkiej?

Prawo do renty sierocej poinwalidzkiej mają dzieci po ojcu lub matce, jeżeli zmarły ojciec lub matka pobierał rentę inwalidzką lub miałby do niej prawo, gdyby dzień śmierci przyjąć za dzień powstania inwalidztwa.

Renty sieroce należą się chłopcom do ukończenia 17 a dziewczętom do 18 roku życia. Jednak dziecku całkowicie niezdolnemu do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej przysługuje renta także po ukończeniu tego wieku przez cały czas trwania niezdolności do zarobkowania, jeżeli ta niezdolność powstała przed osiągnięciem 17 względnie 18 roku życia. Córki zamężne nie mają prawa do renty sierocej. Ponadto prawo do renty sierocej nie przysługuje dziecku, jeżeli stwierdzono prawomocnym wyrokiem karno-sądowym rozmyślne działanie lub współdziałanie dziecka w celu spowodowania śmierci ubezpieczonego, po którym miałby prawo do renty.

Prawo do renty wdowiej poinwalidzkiej posiada wdowa, której mąż w chwili śmierci pobierał rentę lub miałby do niej prawo. Wdowa ma prawo do renty z chwilą ukończenia 60 roku życia, poniżej zaś tego wieku, jeżeli jest niezdolna do zarobkowania w stopniu ponad 2/3. Pod tymi samymi warunkami ma prawo do renty wdowiec, jeżeli był na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu zmarłej żony.

Wdowy po górnikach i hutnikach, którzy przebyli conajmniej 60 tygodni składkowych ze składką wyższą, z czego 50 tygodni w ostatnich 4 latach przed śmiercią mają prawo do renty w chwili ukończenia 50 lat życia bez względu na zdolność zarobkowania.

W ciągu lutego rb. z funduszu ubezpieczenia emerytalnego robotników wypłacono 210.000 zł. na renty sieroce i wdowie poinwalidzkie.

Świadczenia emerytalne a wypłata zasiłków na wypadek bezrobocia

Roszczenia o świadczenia emerytalne nie wstrzymują wypłaty zasiłków na wypadek braku pracy, które wypłacane są niezależnie od wniesienia roszczenia przez ubezpieczonego o świadczenia emerytalne.

Wypłata zasiłków następuje bądź aż do wyczerpania tych świadczeń, które potem, w razie przyznania renty, potrąca się z należnych za okres wstecznych świadczeń rentowych, bądź też do daty, od której równocześnie przyznaje się rentę.

XII Krajowy Zjazd Delegatów Kół Związku Podoficerów Rezerwy

W dniu 5 i 6 czerwca 1938 r. odbędzie się XII Krajowy Zjazd Delegatów Kół Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

W związku z powyższym w dniu 29.5 br. odbył się Zjazd Delegatów Kół Okręgu Łódzkiego, w lokalu własnym, przy ulicy Żwirki nr 8 w Łodzi.

Na zebraniu tym wybrano delegatów na XII Krajowy Zjazd Delegatów Kół O.Z.P.R. w liczbie 176 osób

Zjazd Delegatów Okręgu uchwalił kilka rezolucji omawiających bolączki Zrzeszonych podoficerów Rezerwy w terenie, a między innymi uchwalono rezolucję w sprawie poparcia w całej rozciągłości i utrzymania placówki, która zatrudnia wyłącznie b. wojskowych zrzeszonych w Federacji P.Z.O.O. tj. „Straży Nocnej" i poczynienia odpowiednich kroków i udzielenia wydatnej pomocy przy oczyszczaniu terenu z osób niepowołanych, pragnących szkodzić interesom i godziwej pracy tej placówki.

Delegację Okręgu Łódzkiego O.Z.P.R. prowadzi p. Roman Kubalak, Prezes Okręgu Łódzkiego.

AUKCJE FUTRZARSKIE W LENINGRADZIE

bez udziału Polski.

Dnia 15 lipca br. odbyć się mają w Leningradzie XI z rzędu aukcje futrzarskie.

W związku z brakiem umowy handlowej z rządem ZSRR., udział kupiectwa z Polski nie jest przewidziany. Przy tej sposobności należy podkreślić fakt zaginięcia na terenie ZSRR. znanego komisjonera branży futrzarskiej, Kostryńskiego, co jeszcze żywo tkwi w pamięci tutejszych kupców.

WARTOŚĆ PRODUKCJI JAJ W POLSCE

wynosi około 200 milionów zł.

Polska jest krajem, który wysunął się na trzecie miejsce wśród państw, wywożących jaja. Wartość produkcji jaj w Polsce wynosi ok. 200 miln. zł. Obrót sięga 1 miliarda zł. rocznie, przyjmując za podstawę do obliczeń liczbę 40 milionów kur w naszym kraju.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WEDŁUG NARODOWOŚCI.

Według ostatnich danych statystycznych, w r. 1937 mieliśmy w Polsce ogółem 12.917 spółdzielni związkowych. Z liczby tej przypada: na spółdzielnie polskie 7.824, ukraińskie 3.548, niemieckie 770 i żydowskie 775.

2 miliony złotych w zaprotestowanych wekslach.

Jak się dowiadujemy ze sfer kupieckich do Łodzi nadeszło z końcem maja **weksli zaprotestowanych na 2 miliony złotych** Wskazywałoby to na wyjątkowo ciężką konjunkturę przemysłu i handlu hurtowego w Łodzi.

Równocześnie na prowincji zanotowano poważne upadłości, którymi mocno są poszkodowane firmy łódzkie.

Zjawisko to jest komentowane, jako rezultat akcji bojkotowej sklepów żydowskich oraz silną konkurencją nowych placówek chrześcijańskich.

Spółdzielczość niemiecka w Polsce

Ostoją życia gospodarczego Niemców w Polsce jest niewątpliwie spółdzielczość, reprezentowana przez spółdzielnie wszystkich typów, najsilniej zaś przez spółdzielnie kredytowe. Mniejszość niemiecka posiada w chwili obecnej około 850 spółdzielni, zorganizowanych w 3 związki, posiadające swe siedziby w Poznaniu, Grudziądzu i Lwowie.

Związek poznański zrzesza 598 spółdzielni, z których na spółdzielnie kredytowe miejskie przypada 77, na spółdzielnie kredytowe wiejskie 273, na spółdzielnie rolniczo-handlowe 123, na spółdzielnie specjalne 9, na mleczarnie spółdzielcze 52, na spółdzielnie przetwórcze 29, na różne 30

W skład związku poznańskiego wchodzi — jeśli patrzeć na zagadnienie od strony rozmieszczenia terytorialnego — z woj poznańskiego 460 spółdzielni, z woj. pomorskiego 11, z woj. śląskiego 39, z woj. łódzkiego 62 i z woj. warszawskiego 21

Związek grudziądzki obejmuje 175 spółdzielni wyłącznie z terenu Pomorza. Według podziału na typy przypada na: spółdzielnie kredytowe miejskie 2, spółdzielnie kredytowe wiejskie 60, spółdzielnie rolniczo-handlowe 44, mleczarnie spółdzielcze 52, spółdzielnie przetwórcze 12, różne 5.

Związek lwowski wreszcie zrzesza 88, spółdzielni, z czego na Wołyń przypada 13 na Małopolskę 75 spółdzielni, Związek lwowski posiada 60 spółdzielni kredytowych, 17 spółdzielni rolniczo-handlowych, 10 mleczarń spółdzielczych i 1 bez bliższego określenia typu.

Mimo to głoszą Niemcy w Polsce, że dzieje im się krzywda?!

EXPRESS GOSPODARCZY

Koniunktura we włókiennictwie łódzkim

Przesadzony statystycznie wskaźnik produkcji

Obniżone zdolności nabywcze wsi, zwiększone — miasta

ex) W ostatnich dniach ukazała się publikacja Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen p.t. „Koniunktura Gospodarcza", która zawiera statystyczną ocenę i przegląd koniunktury w I kwartale 1938 roku.

Zagadnienie koniunktury gospodarczej we włókiennictwie polskim i łódzkim zajmuje dużo miejsca w powyższej publikacji. Niespornym faktem w życiu gospodarczym Polski w I kwartale 1938 r. jest dalszy wzrost produkcji przemysłowej. Wskaźnik produkcji (oparty przeważnie na wskaźniku zatrudnienia), podniósł się w kwartale sprawozdawczym z 86,8 do 92,5, czyli o 6,6 proc.

W kwartale poprzednim wzrost produkcji wynosił tylko 0,5 proc., natomiast wzrost produkcji w I kwartale r. ub. był wyższy i wynosił 8,7 proc.

Niemniej jednak zdaniem Instytutu Badania Koniunktur wzrost wskaźnika produkcji w ostatnim kwartale był gospodarczo bardzo zdrowy, jeśli się uwzględni, że w I kwartale r. ub. na rynku zanotowano ogólną zwyżkę cen, podczas gdy w kwartale sprawozdawczym poza przejściową zwyżką cen surowców włókienniczych w lutym, przeważała raczej zniżkowa tendencja cen. Nie było więc bodźców do czynienia zakupów spekulacyjnych, co oczywiście w poważnym stopniu hamowało rozmiary produkcji.

Produkcja **dóbr spożycia** wykazała w kwartale sprawozdawczym wzrost szczególnie wysoki, podnosząc się z 81 do 89,1, czyli o 10 proc. Zawdzięczać to należy przeważnie wzrostowi produkcji włókienniczej. Tutaj Instytut Badań Koniunktur czyni bardzo ciekawą i charakterystyczną wzmiankę, która do pewnego stopnia wyjaśnia sprzeczności pomiędzy bezpośrednimi obserwacjami gospadarczymi łódzkiego przemysłu i handlu, a ustaleniami statystyki. Mianowicie okazuje się, że **wzrost produkcji dóbr spożycia został nieco przesadzony** przez Instytut.

Wzrost produkcji we włókiennictwie polskim wyniósł w kwartale I r.b. 10,4 proc. W styczniu produkcja włókiennicza pod wpływem zniżkujących cen surowców obniżyła się z 82,1 do 81,3. W lutym w związku ze zwyżką surowców produkcja wzrosła do 85,8. W marcu osiągnęła bardzo znaczny poziom 95,2. Okazuje się, że tak wielki wzrost wskaźnika wynikał raczej z działania czynników techniczno - statystycznych, mianowicie „marzec — zdaniem Instytutu — jest zazwyczaj okresem, w którym t. zw. sezon wiosenny ma się ku końcowi. Wskaźnik więc sezonowości dla tego okresu jest stosunkowo niski. Tymczasem w roku bież. ze względu na późne święta Wielkiejnocy t. zw. sezon przedłużał się. Jednocześnie jednak dość pomyślne kształtowanie się pogody w tym miesiącu spowodowało optymistyczną ocenę przebiegu sezonu sprzedaży przez sfery kupieckie. Wszystko to w zestawieniu z niskim wskaźnikiem sezonowości spowodowało, że niewątpliwie znaczny wzrost produkcji przy obliczeniach wskaźników z usunięciem sezonowości **został nieco wyolbrzymiony.**

Obok włókiennictwa przemysł odzieżowy wykazał stosunkowo bardzo duży wzrost produkcji, mianowicie o 30 proc. W porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. produkcja przemysłu odzieżowego była wyższa tylko o 3 proc.

Na rynku odbiorczym Instytut Badania Koniunktur notuje bardzo istotne dla włókiennictwa łódzkiego przemiany. Takim decydującym dla włókiennictwa łódzkiego momentem jest obliżenie się siły nabywczej wsi. Przeciętny poziom cen artykułów sprzedawanych przez rolników był niższy o 5 proc. Szczególnie spadły ceny trzody chlewnej co dla siły nabywczej szerokich mas ludności wiejskiej ma duże znaczenie. Wskaźnik cen zbóż obniżył się o 9,4 proc. podczas gdy w kwartale poprzednim spadek wyniósł tylko 4,7 proc. Poziom cen zbóż w m. marcu r.b. **był niższy niż w jakimkolwiek miesiącu 1937 r.** Nic też dziwnego, że spożycie wsi, jeśli chodzi o artykuły włókiennicze, poważnie obniżyło się.

Równolegle jednak do tego zanotowano zwiększenie zdolności nabywczych ludności miejskiej. Wpłynęły na to następujące czynniki:

Spadek kosztów utrzymania, wywołany obliżką cen artykułów rolnych. Odnosi się to przeważnie do wskaźników kosztów utrzymania rodzin robotniczych, które spadły o 2 proc. W poprzednim kwartale spadek wskaźnika wynosił 0,8 proc. Wskaźnik kosztów utrzymania rodzin pracowników umysłowych obniżył się nieco słabiej, gdyż tylko o 1 proc.

Zwyżka płac robotników. Wskaźnik nominalnych płac robotniczych podniósł się do 86.

Wzrost produkcji spowodował zwiększenie zatrudnienia.

Dla włókiennictwa łódzkiego pewne nieznaczne powiększenie się zdolności nabywczych miast nie łagodzi strat wynikłych z powodu obniżenia się zdolności nabywczych wsi. Jak wiadomo bowiem, zbyt większości produktów przemysłu w Łodzi opiera się głównie na rynku wiejskim. W pewnym stopniu zbyt artykułów włókienniczych hamowany był przez niedostosowane do poziomu zdolności nabywczych ceny artykułów włókienniczych.

Nastąpiło bowiem, jak wyraźnie stwierdza Instytut Badania Koniunktur, **poważne osłabienie spadku cen artykułów przemysłowych,** niezależnie od wzrostu cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych o 0,4 proc.

Wywołane to zostało zwyżką cen nawozów sztucznych, co spowodowało dalsze trudności finansowe na wsi. (ag.).

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 65
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do Berlina

Wycieczka do Szwecji

Ryczałty:

Inowrocław, Morszyn, Muszyna, Niemirów-Zdrój, Zaleszczyki, Truskawiec-Zdrój, Rabka, Kazimierz, Ojców, Charzyków

Wycieczki do Pragi

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 3 czerwca.

Belgia 89.85 90.07 89.63
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.25 99.75
Holandia 293.05 293.79 292.31
Kopenhaga 117.45 116.85
Londyn 26.24 26.31 26.17
Nowy York 5.30.5-8 5.31.7-8 5.29.3-8
Nowy York kabel 5.30.7-8 5.32.1-8 5.29
Oslo 132.18 131.52
Paryż 14.74 14.84 14.64
Praga 18.45 18.50 18.40
Sztokholm 135.30 135.64 134.96
Zurych 120.95 121.25 120.65
Włochy 28.01 27.87

AKCJE.

Bank Polski 118.75—119.25
Imienne 118.00
Lilpop 73.50
Starachowice 36.50—36.25
Żyrardów 49.00
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna 64.88—64.75—64.88
Inwestycyjna 1 em. 80.00
Inwestycyjna 1 em. serie 90.25
Inwestycyjna 2 em. 81.00
Inwestycyjna 2 em. serie 91.50—91.88
Dolarówka 41.50
Konsolidacyjan 67.25—67.50—67.25 ost. drobne
8 proc. Ziemskie dol. kup. 100.91
4 i pół proc. Ziemskie 64.50
5 proc. Warszawy 1933 r. 73.63 — 73.75—73.88 dwa ost. drobne.
5 proc. Częstochowy 1933 r. 63.00
5 proc. Lublina 1933 r. 61.00
5 proc. Łodzi 1933 r. 65.50—65.75
5 proc. Piotrkowa 1933 r. 62.25
Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ
z dnia 3 czerwca.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka 41.75
Inwestycyjna 1 em. 80.15
Inwestycyjna 2 em. 81.25
Konsolidacyjna 67.50
Wewnętrzna 65.00
Bank Polski 120.00—119.00
Tendencja cokolwiek słabsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.
z dnia 3 czerwca.

Mąka żytnia 32.25—33.75
Mąka żytnia 31.00—31.50
Mąka żytnia 22.25—23.25
Mąka razowa 27.00—27.50
Otręby żytnie 14.25—14.50
Łubin niebieski 15.00—16.00
Łubin żółty 16.00—17.00
Reszta notowań bez zmiany
Tendencja spokojna.

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 2 czerwca.

NOWY JORK: loco 7.84, czerwiec 7.81, lipiec 7.84, sierpień 7.86
LIVERPOOL: loco 4.42, czerwiec 4.26, lipiec 4.28, sierpień 4.32
BREMA: loco 9.84, lipiec 9.25, październik 9.60 grudzień 9.71

Brytyjsko-niemieckie rokowania

o spłatę długów austriackich

Na giełdzie londyńskiej wystąpiła pewna zwyżka kursów pożyczek niemieckich Dawesa i Younga. W związku z rokowaniami brytyjsko - niemieckimi, w sprawie spłaty przez Niemcy długów austriackich, od której to spłaty — jak wiadomo — Niemcy zasadniczo się uchylają, w prasie panuje nastrój dość pesymistyczny. Nastrój ten nie jest jednak podzielany przez koła, stojące blisko delegacji angielskiej, które zwracają uwagę na mocną pozycję W. Brytanii w tych rokowaniach. Gdyby bowiem Niemcy nie chciały pójść na ustępstwa, Anglia ma zawsze możliwość zastosowania w drodze retorsyj — clearingu, względnie innych utrudnień w stosunku do niemieckiego eksportu do Anglii. Przy tej okazji zaznaczają, że w roku ub. Niemcy miały w obrotach z Anglią dodatnie saldo w kwocie 8 milionów funtów.

Spadek eksportu

produktów chemicznych w I kwartale r. b.

Eksport produktów chemicznych w pierwszym kwartale rb. wykazuje niewielki spadek w stosunku do tegoż okresu r. ub. — zarówno co do wartości jak i ilości.

Gdy w pierwszych trzech miesiącach 1937 r. wywóz chemikalii przedstawiał wartość 14.826 tys. zł., to w r. b. 13.796 tys. zł a zatem zmniejszenie się wartości wywozu wynosi około 7 procent.

Spadek wartości eksportu wykazały następujące artykuły (w tys. zł. — w nawiasach wartość eksportu w analogicznym okresie r. ub.): siarczan amonu 1.655 (3.000). Biel cynkowa 1.027 (1.226), karbid 462 (903), benzol oczyszczony 782 (820), przędza jedwabiu sztucznego 144 (309), cerata 61 (113), saletry 78 (179), węglan potasu i węgiel wywarowy 188 (208), środki zapalcze 18 (97), wodorotlenki sodu i potasu 16 (58), śrut i mąka kostna 41 (53), barwniki i półprodukty 22 (51), terpentyna 56 (85), smoła drzewna 415 (474), naftalina 40 (86), pirydyna 0 (24), żelazo-krzem 10 (83)

Koniunktura.

POWAŻNY WZROST EKSPORTU CUKRU Z ANGLII.

W kwietniu rb. rafinerie angielskie wywiozły za granice 507.984 cwt. cukru rafinowanego wobec 289.934 cwt. w kwietniu 1937 r. W okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia rb. cukrownie angielskie wywiozły 2.000.398 cwt. rafinady wobec 1.595.303 cwt. w pierwszych 4-ch miesiącach 1937 r. Tegoroczny eksport jest więc o 20 proc. wyższy.

ŚWIATOWE ZAPASY MIEDZI.

Według obliczeń amerykańskich, światowe zapasy miedzi rafinowanej podniosły się w ciągu kwietnia rb. o 1.327 ton, osiągając na dzień 30 kwietnia rb. 541.579 ton.

W kwietniu rb. wywieziono ze Stanów Zjednoczonych ogółem 39.366 ton miedzi rafinowanej, z czego najwięcej, gdyż 16.251 ton do Japonii. Na drugim miejscu jako importer miedzi amerykańskiej stoi Anglia, która odebrała 7.429 ton, na trzecim Czechosłowacja — 5.023 tony. Do Niemiec wywieziono 2.501 ton do Francji 2.194 t., do Szwecji 1.456 t., do Włoch 1.146 ton.

Poza tym Stany Zjednoczone wyeksportowały w kwietniu 2.061 ton złomu miedzianego, z czego 1.154 t. do Niemiec.

POWAŻNY SPADEK IMPORTU WEŁNY DO CZECHOSŁOWACJI.

Import wełny owczej do Czechosłowacji w pierwszych 4-ch miesiącach rb. wynosił tylko 69.410 kwintali wartości 155 miln. koron czeskich, gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku przywieziono 113.340, na sumę 323 miln. koron. Również przywóz odpadków wełnianych poważnie się zmniejszył, wynosił bowiem w pierwszych 4-ch miesiącach 1937 r. 32.6 miln. koron cz. gdy w pierwszych 4 miesiącach rb. tylko 16 miln. kcz.

WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH POLSKO-SZWAJCARSKICH.

W okresie pierwszych czterech miesięcy rb. wywieziono z Polski do Szwajcarii towarów na ogólną sumę 9.681 tys. zł., gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku tylko za 5.795 tys. zł. Równocześnie przywieziono do Polski towarów ze Szwajcarii za 8.621 tys. zł. (4.469 tys. zł.).

Jak widzimy z powyższego, obroty handlowe polsko—szwajcarskie w roku bieżącym wydatnie się zwiększyły, przy czym wzrósł zarówno eksport jak i import. Zwiększenie eksportu polskiego do Szwajcarii spowodowane zostało przede wszystkim silnym wzrostem wywozu jęczmienia. Poza tym zwiększył się wydatnie wywóz jaj, koni, dykt, a ostatnio słodu. Na wzrost importu do Polski złożyło się zwiększenie przywozu szeregu szwajcarskich artykułów gotowych.

Bilans handlu polsko—szwajcarskiego za rok 1938 (4 miesiące) zamyka się saldem dodatnim dla Polski w wysokości 1.060 tys. zł. Saldo to jest niższe aniżeli za okres pierwszych 4-ch miesięcy 1937 r. kiedy to wynosiło 1.326 tys. złotych.

EKSPORT i IMPORT DRZEWA.

W pierwszych 4-ch miesiącach rb. zaznaczył się poważny wzrost eksportu drzewa polskiego zagranicę, zarówno pod względem ilości jak też i wartości Według danych Rady Naczelnej Zwiazków Drzewnych w Polsce wywieziono ogółem 567.564 tony drewna i wyrobów drzewnych na ogólną sumę 64.949 tys. zł. wobec 514.438 ton za 56.676 tys. zł. w analogicznym okresie 1937 r. Wywóz drewna opałowego wynosił 2. 875 ton wobec 2.788 ton, drewna użytkowego 485 t. (2.287 t.) drewna okrągłego do przeróbki 43.789 t. (87.067 t.) produktów przemysłu leśnego, a więc papierówki, słupów, pali i pilotów, kopalniaków, podkładów i sliprów, klenek, żerdzi, drągów i tyk etc. ogółem 261.451 ton (95.095 t.), materiałów tartych 235.164 t. (299.750 ton.) dykt i fornierów 18.117 t. (20.529 ton), mebli gietych 1.245 t. (2.018 t.) deszczułek i tafli posadzkowych 614 t. (1.594 t.) wikliny i wyrobów koszykarskich 1.641 t. (1854 t.).

Widzimy z powyższego, że w roku bieżącym wzrósł poważnie eksport produktów przemysłu leśnego, natomiast spadł wydatnie eksport tarcicy.

W pierwszych 4-ch miesiącach rb. przywieziono z zagranicy do Polski 4.134 tony drewna i wyrobów drzewnych na sumę 1.465 tys. zł. wobec 6.069 ton wartości 1.730 tys. zł. w analogicznym okresie poprzedniego roku. Przywóz drewna do Polski, jak widzimy, wydatnie się zmniejszył. Największą pozycję w przywozie stanowi drewno do przerobu (2.250 ton wobec 2.766 t. w 4-ch miesiącach 1937 r.) Przywóz drewna użytkowego i odpadków wynosił 405 ton (1.303 tony), drewna tartego 733 t. (779 t.) dykt i fornierów 112 t. (199 t), wyrobów gotowych, jak wełny drzewnej, wiorów, mąki, drzewnej, kopyt i prawideł szewskich, drewnianych części maszyn etc. 141 t. (208 t.)

KREDYTY ZBOŻOWE.

Suma udzielonych kredytów zbożowych wyniesła za ubiegły rok gospodarczy 31.8 milionów złotych.

Kredyty te zaprowadzone były przez Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Centralną Kasę Spółek Rolniczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych i Pomocniczych Aparat Kredytowy.

Znaczna część tej kwoty pochodziła z kredytów redyskontowych Banku Polskiego, które wyniosły 25.4 miliona złotych tak, że na kapitały własne instytucji finansowych pozostało tylko 6.4 milionów złotych.

Z kredytów zbożowych korzystało 51.360 rolników.

ANGLIA NAJWIĘKSZYM ODBIORCĄ TOWARÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

Ogólny wywóz Jugosławii w miesiącu kwietniu wynosi 395,73 milionów dynarów z czego 117.02 milionów dynarów tj. 29,57 proc. przypada na Anglię Drugie miejsce zajmują Niemcy, na których przypada 78,67 milionów (19,88 proc.) wywozu jugosłowiańskiego, do byłej Austrii wywieziono towarów za 49,48 milionów dynarów tj. 12,5 proc., czyli razem Niemcy i Austria konsumowały 32 proc. wywozu jugosłowiańskiego. Dalej następują Belgia, Włochy, Czechosłowacja, Węgry, Holandia, Grecja, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Albania, Egipt i Francja (od 6,78 do 0,91 proc).

W dowozie jugosłowiańskim pierwsze miejsce zajmują Niemcy które do Jugosławii dowiozły towarów za 432,33 milionów dynarów (35,41 proc.), Austria 6,79 proc. na Czechosłowację przypada 13,09 proc..

Trzecie miejsce w dowozie jugosłowiańskim zajmują Stany Zjednoczone (6,40 proc).

NOWA FABRYKA W C. O. P.

W związku z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego i zapotrzebowaniem olbrzymiej ilości cegły, jeszcze w tym roku ma być zapoczątkowana w Gołębiach tuż około Sandomierza olbrzymia fabryka cegły i innych materiałów budowlanych. Cegielnia ta ma być uruchomiona w miesiącu październiku br.

PODZIAŁ KONTYNGENTÓW PRZYWOZOWYCH

W dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie Podkomitetu Ogólnego Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego.

Na posiedzeniu tym dokonano regionalnego podziału kontyngentów na następujące artykuły: cytryny z Italii, śledzie świeże z Norwegii, śledzie solone ze Szwecji, oleje roślinne z Danii, motocykle z Niemiec oraz przydziału poszczególnym importerom: na ryby słodkowodne z Finlandii, tranu z różnych krajów, tranu ze Szwecji, samochodów z Czechosłowacji i mäntyölja z Finlandii.

Szczególnie ważny jest podział śledzi dla kupców branż zainteresowanych, gdyż ostatnio dał się odczuć pewien brak tych ryb na tym rynku.

SYTUACJA NA RYNKACH ROLNYCH

W tygodniu sprawozdawczym na większych rynkach zbożowych nastąpiła dalsza obniżka cen. Nadchodzące wiadomości o stanie zasiewów w głównych krajach eksportowych pozwalają przypuszczać, że zbiory będą prawdopodobnie lepsze, niż przed rokiem. O ile więc na 1 sierpnia rb. niesprzedane zapasy obliczane są mniej więcej na 60 miln. q., to w przyszłym roku będą jeszcze większe. Powtórzyć się więc może to samo, co i przed 4—5 laty, a przede wszystkim spadek cen jest, zdaje się, zupełnie pewny.

Na krajowych rynkach zbożowych ceny utrzymują się bez większych zmian. Z innych ziemiopłodów zwyżkowały nasiona oleiste skutkiem wyczerpania wszelkich zapasów oraz łubiny.

Wieści z kraju

POSZUKIWANIA RUD I WĘGLA.

W północnej części obszaru świętokrzyskiego w okolicach Bliżyna, Starachowic i Ostrowca pracuje obecnie z ramienia Instytutu Geologicznego ekspedycja badawcza, która przystąpiła do głębokich wierceń w poszukiwaniu rud i złóż węglowych. Szyby, dookoła których prowadzone są pracę, przy pomocy kilkudziesięciu robotników, położone są w pasie znanym już z XIV wieku z bogatych pokładów rud żelaznych i złóż węglowych.

„NIESZCZĘŚLIWY NIEBOSZCZYK".

Przed sądem w stolicy miał się odbyć proces przeciwko wydalonemu ze służby przodownikowi policji Stanisławowi Jaszczykowi, który miał iść na rękę przestępcom i urabiać im sfałszowane alibi.

Jaszczyk jednak nie stawił się na rozprawę i znikł a natomiast nadszedł list z doniesieniem, że popełnia samobójstwo pod wpływem tego ciężkiego zarzutu. List ten jest podpisany: „Z poważaniem, nieszczęśliwy nieboszczyk".

AS MIĘDZYNARODOWYCH ZŁODZIEI UJĘTY.

Policji śledczej w Bielsku udało się na dworcu kolejowym przytrzymać międzynarodowego kieszonkowego złodzieja Bronisława Czerneckiego. ze Lwowa w momencie jak operował kieszeń rolnika Józefa Głowicza ze Starej Wsi, który zamierzał udać się w podróż koleją do Żywca, Czerneckiego odstawiono do sądu w Bielsku.

Jest on jednym z najniebezpieczniejszych kieszonkowców międzynarodowych, którego dopiero co władze czeskie wysiedliły z Czechosłowacji za podobne operacje.

W POŚCIGU ZA GROŹNYMI BANDYTAMI.

Niemieckie władze policyjne zwróciły się do władz polskich z doniesieniem, iż granicę polsko-niemiecką przekroczyli i zbiegli na teren polski dwaj groźni bandyci: Stanisław Baliszewski i Władysław Brzeziński, zamieszkali rzekomo w Warszawie.

Przed opuszczeniem Niemiec zamordowali oni karczmarza Kadonowskiego w Krzywinach, a matkę karczmarza, staruszkę, zranili.

Policja polska wszczęła energiczne dochodzenia.

SKAZANI ZA DZIKĄ AWANTURĘ.

W sądzie okr. we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko studentowi politechniki Janowi Lubeckiemu i Bron. Pohoskiemu, oskarżonym o awanturę w restauracji i pobicie policjanta.

Oskarżeni po spożyciu w restauracji kolacji, za którą zapłacili 40 zł. rzucili podejrzenie na kelnera, że ukradł im zapalniczkę. Powstała awantura i wezwano policjanta. W czasie legitymowania Lubecki uderzył posterunkowego dwukrotnie w twarz, poczem przewrócił go na ziemię i skopał nogami. Przy pomocy drugiego posterunkowego udało się awanturników wsadzić do dorożki, przy czym w drodze do komisariatu Lubecki kopnął posterunkowego tak silnie, że wypadł z dorożki. Towarzysz jego Pohoski oskarżony był również o stawianie oporu policji.

W wyniku rozprawy trybunał skazał Lubeckiego na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia. Pohoskiego na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

ŚWINIA ZAHAMOWAŁA POCIĄG.

Onegdaj w nocy między Częstochową a Piotrkowem został nagle zahamowany pociąg osobowy, zdążający w kierunku Warszawy. Kiedy obsługa z latarkami w ręku poczęła badać powody zatrzymania, okazało się, że na kołach wagonów i na sprzęgłach wagonów znajdują się ślady krwi. Zapanowało ogólne przerażenie sądzono bowiem, że został przejechany człowiek. Ślady prowadziły na dystansie 300 mtr. i dopiero w tym miejscu stwierdzono, że ofiarą pociągu padła olbrzymich rozmiarów świnia.

Kącik praktyczny

Czy pani wie, że...

By kwiaty cięte dłużej się trzymały, należy do wody w wazonie dodać: dla goździków 1 gram kwasu bornego na 1 litr wody, dla dalij i chryzantem pół tabletki aspiryny na 2 i ćwierć litra wody, dla astrów trochę cukru, wreszcie dla wielu kwiatów letnich nadmanganian potasu (1 gram na 100 litrów). Poza tym trzeba uważać, by kwiaty były umieszczone luźno w wazonie i codzień zmieniać wodę oraz przycinać ukośnie łodygi kwiatów ostrym narzędziem by ich nie zgnieść. W bardzo suchych mieszkaniach dobrze jest zraszać kwiaty kilka razy dziennie wodą za pomocą rozpylacza. Kwiaty nie lubią stykania się ze ścianą, z jakimiś przedmiotami, a nawet jednego kwiatu z drugim, płatki wtedy wiedną, kwiat opada. Toteż przy układaniu kwiatów ciętych, spróbujmy układać je małymi grupami. Czasem umiejętnie dobrany pojedyńczy kwiat, umieszczony we właściwym punkcie mieszkania, gdzie tło, otoczenie oraz światło tworzą dlań korzystne warunki, daje lepszy wynik dekoracyjny, niż cała wiązanka kwiatów.

Kurier sportowy.

Przed wielkim meczem w Strassburgu.

Jutro polscy piłkarze walczą z Brazylią.

W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie 7 meczów piłkarskich o mistrzostwo świata w jednej ósmej finału na terenie Francji. Spotkania te są następujące:

W Paryżu — Francja — Belgia; w Marsylii — Włochy — Norwegia; w Strasburgu — Polska — Brazylia; w Hawrze — Czechosłowacja — Holandia; w Tuluzie — Rumunia — Kuba; w Reims — Węgry — Indie Holenderskie. Siódmy mecz,, Niemcy — Szwajcaria, odbędzie się w Paryżu 4 czerwca. Z ósmego spotkania bez walki przejdzie do ćwierćfinału Szwecja.

— Przed paroma dniami rozpoczęto we Francji przedsprzedaż biletów wstępu na mecze piłkarskie o mistrzostwo świata, które w liczbie 7-miu rozegrane zostaną nadchodzącej niedzieli w kilku miastach francuskich.

W ciągu dwóch dni przedsprzedaży zakupiono biletów za jeden milion franków.

Tysiące młodzieży na stadionie ŁKS.

Dzisiejsze święto w. f. i p. w.

Dziś w Łodzi na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii od godz. 15-ej odbędą się główne imprezy Święta WF i PW: pokazy gimnastyczne młodzieży szkolnej, zawody lekkoatletyczne, mecz piłkarski, walki zapaśnicze, pokazowe walki szermiercze, na basenie ŁKS-u odbędą się zawody pływackie i t.d. O godz. 14-ej z wieży spadochronowej w Parku im. Piłsudskiego skoki pokazowe oraz skoki publiczności. Poza tym na boiskach łódzkich odbędą się dalsze mecze piłki ręcznej o mistrzostwo.

W czasie Zielonych Świąt odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Niedziela:

— Piłka nożna — Zawody o mistrzostwo klasy A: na boisku UT o godz. 11-ej: UT — Sokół (Zgierz), na boisku WKS o godzinie 11-ej: WKS — ŁTSG, na boisku Widzewa o godz. 11-ej: Widzew — PTC, na boisku Wimy o godz. 11-ej: Wima — SKS i na boisku Sokoła w Pabianicach o godz. 11-ej: Burza — Sokół (Pabianice). Zawody o mistrzostwo klasy B: na boisku UT o godz. 17,30: Makabi — B. Kochba, na boisku Widzewa o godz. 17,30: Zjednoczone — Hakoah, na boisku TUR o godz. 17,30: TUR — Boruta, w Aleksandrowie o godz. 17,30: Sokół — ŁKS I-b. Poza tym w Łodzi i na prowincji odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy C.

—Piłka ręczna — Dalsze rozgrywki o mistrzostwo w szczypiorniaku pań.

Poniedziałek:

— Piłka nożna — Na boiskach łódzkich mecze o mistrzostwo juniorów kl. C.

Szczypiorniści z Chorzowa grają w Łodzi.

Gdzie odbędą się mistrzostwa Pań?

Dziś w Krakowie dwa teamy męskie piłki ręcznej rozgrywają zawody treningowe, po których wyznaczony zostanie skład reprezentacji Polski na zawody w Budapeszcie.

Spotkania z Węgrami rozegrane zostaną w dniu 11 b.m. jako mecz Warszawa — Budapeszt, a 12 b.m. jako mecz Polska — Węgry. Będzie to wielka próba sił polskiego szczypiorniaka przed mistrzostwami Europy.

Wydarzenie to jednak narazie usunięte zostaje w cień przez rozgrywki o mistrzostwo Polski, które rozpoczynają się zawodami półfinałowymi w dniach 17, 18 i 19 b.m.

W Łodzi w tym terminie grać będzie mistrz okręgu ŁKS z mistrzem Śląska — KS Azoty (Chorzów). Trzecia drużyna z tej grupy (mistrz Białegostoku) nie przystąpi do rozgrywek, nie posiadając najmniejszych szans (w r. 1937 ŁKS pokonał mistrza Białegostoku w stosunku 15:6).

ŁKS zatym w półfinale zmierzy się z najsilniejszą drużyną Śląska, kandydatem na mistrza Polski. Pierwszy mecz ŁKE — Azoty rozegrany zostanie w sobotę dn. 18 b.m. o godzinie 18-ej, a rewanż zaraz następnego dnia o godz. 9-ej rano. Popołudnie niedzielne jest zarezerwowane na wypadek, gdyby w dwóch spotkaniach każda z drużyn zdobyła 2 punkty. Wówczas doszło by do trzeciego meczu. Podobny wypadek zaszedł w r. 1937 w Krakowie, gdzie AZS (Lwów) i Cracovia grały z sobą trzykrotnie w ciągu 2-ch dni.

Finały mistrzostw męskich odbędą się w tydzień później w Krakowie.

Niespodzianką jest odwołanie przez PZPR turnieju żeńskiego szczypiorniaka o mistrzostwo Polski w Truskawcu w dniach 17, 18 i 19 czerwca. Okazało się, że Truskawiec nie dysponuje odpowiednimi boiskami.

Ponieważ termin wyznaczony musi być utrzymany, a jedynie zostanie zmienione miejsce rozgrywek. Łódzki OZPR wystąpił do PZPR z propozycją, aby rozgrywki pań przeniesiono do Łodzi. Tutaj łącznie z zawodami ŁKS — Azoty (Chorzów) turniej kobiecy byłby wielką i wartościową imprezą.

W turnieju pań ma wziąć udział 8 okręgów, które pierwszego dnia walczyły by w eliminacjach następująco: I mistrz Łodzi — mistrz Lwowa; II Polonia (Warsz.) — mistrz Śląska, III vicemistrz Łodzi — Warta (Poznań), IV AZS (Warszawa) — nie ma przeciwnika.

Gdyby rozgrywki przeniesiono do Łodzi, należało by dopuścić do nich trzeci zespół łódzki, aby walczył z drużyną AZS — Warszawa.

Należy mieć nadzieję, że rozgrywki pań zostaną przydzielone Łodzi, jako okręgowi, który chce i umie podjąć się trudnej organizacji turnieju i który wykazuje najlepszy poziom szczypiorniaka kobiecego, uprawianego dopiero w sezonie bieżącym.

WYCIECZKA Ł.A.K. DO POWIDZA I BISKUPINA.

Łódzki Automobil Klub organizuje dla swych członków na Zielone Świątki wycieczkę do Powidza, nad piękne jezioro w okolicach Gniezna, pięknej miejscowości kąpielowej, z urządzeniami dla sportów wodnych. Wyjazd z Łodzi do Powidza w dniu dzisiejszym, sobotę 4 b.m. Nocleg w Powidzu. W ciągu niedzieli wyjazd i zwiedzenie pobliskiej osady prehistorycznej w Biskupinie. Powrót do Łodzi w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA ŁODZI.

Mistrzostwa pływackie okręgu dla klas I, II i III odbędą się w Łodzi na pływalni ŁKS-u w dniach 25, 26 i 27 b.m., zaś mistrzostwa okręgu w piłce wodnej odbędą się w dniach 29 czerwca, 2 i 3 lipca.

O TYTUŁ MISTRZA ŁODZI W PIŁCE NOŻNEJ.

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A znajdują się już na ukończeniu. Do tytułu mistrzowskiego pretendują Wima i UT które wyprzedziły w tabeli znacznie pozostałe zespoły. O zdobyciu mistrzostwa przez jedną z tych drużyn zdecyduje niechybnie mecz między nimi, który odbędzie się w niedzielę 12 czerwca. W lepszej sytuacji znajduje się obecnie Wima, która wyprzedza UT w tabeli jednym punktem (Wima 26 pkt. Ut — 25) i posiada nieco lepszy stosunek bramek (Wima 36:11, UT — 35:21). Różnica jednak między obu drużynami jest tak niewielka, że każda niedziela może przynieść niespodziankę.

O utrzymanie się w klasie A walczą obecnie Widzew i Sokół (Zgierz), które zdobyły mniej punktów i które nie mogą się wydostać z końca tabeli.

* * *

— ŁZOPN wyznaczył dogrywkę meczu Burza — Sokół (Zgierz), przerwanego na 12 minut przed końcem, na czwartek 16 czerwca. Dogrywka odbędzie się bez udziału publiczności. W związku z zajściami, które miały miejsce na tym meczu, ŁZOPN uznał, iż gospodarz meczu (Burza) za zajścia winy nie ponosi.

Dział oficjalny ŁOZPR.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER i DYSCYPL. z dnia 1 czerwca 1938 r.

Ciąg dalszy.:

2) Prośbę KS. Hakoah z dnia 29.5 br. załatwia się odmownie ze względu na toczące się obecnie rozgrywki.

3) Wzywa się Kluby: SKS, UT, WKS, Jutrznia, KPW. KE. PSG. do wykonania komunikatu Wydz. Nr. 8 pkt. 1 w terminie do dnia 7.6 br. do godz. 19 pod rygorem automatycznego zawieszenia.

4) Wzywa się SKS. do uregulowania reszty należności zł. 8 — z tytułu kary porządkowej do dnia 7.6 br. godz. 19-ej pod rygorem automatycznego zawieszenia.

5) Karze się grzywną porządkową po zł. 2. — za nienadesłanie w terminie odcinków zwolnienia: KS. BK. dla zaw. Bornetina Bolesława.

KS. Wimę dla zaw. Nowakowskiej Wiesławy

Odcinki zwolnienia wym. zawodn. należy przesłać do dnia 7.6 br.

6) Karze się dyskwalifikacją na przeciąg 4 tygodni zaw. KP. Zjednoczone za słową obrazę sędziego na zawodach szczypiorniaka ŁKS—Zjednoczone w dniu 23.4. br.

Dyskwalifikacja liczy się od poniedziałku, dnia 6.6. 1938 r.

Audycje radiofoniczne

SOBOTA, dnia 4 czerwca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Kazimierza Kanasia (z Katowic) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi Tadeusz Mayzner 11.40 Koły sanki (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 13.45 Utwory fortepianowe C. Debussego (płyty) 14.10—14.15 Wiadom. giełdowe 14.15 Muzyka obiadowa (płyty) .

15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Janek i jagodowi królewicze" — słuchowisko w-g Marii Kownackiej (wznowienie). Oprac. Wandy Tatarkiewicz i Benedykta Hertza.

15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Mozaika muzyczna". Wykonawcy: Trio PR. Lidia Wysocka — śpiew i „Czwórka Radiowa" 16.45 Wakacje zorganizowane — pogadanka wygł. Halina Mamelokowa (z Katowic) 17.00 Muzyka taneczna (płyty) 17.35 Pogadanka popularna pt. „Co to jest wychowanie społeczne' — wygł. Zofia Baumowa 17.50 Wiadomości sportowe lokalne. 17.55 Odczytanie programu. 18.00 Nasz program. 18.10 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. W programie pieśni ludowe różnych narodów 18.45 „Znam tylko jeden Śląsk" — kwadrans poetycki w oprac. Zdzisława Hierowskiego (z Katowic). 19.00 Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego. Przy fortepianie Władysław Raczkowski (z Poznania). 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Z pieśnią i tańcem po Mazowszu" — audycja w oprac. Tadeusza Sygetyńskiego. Wykonawcy: Mała Ork. P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Chór P. R. i soliści. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą (z Katowic) W przerwie o godz. 20.20 Gawęda z Warszawy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka dla wsi: Spółdzielcze kursy korespondencyjne — pogadanka wygł. Franciszek Dratwa. 21.10 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Godzina niespodzianek (z Wilna) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Ofiary.

NA F. O. N.

Kw. 1738. Mojsze Szyja Wajngot zł. 10.—

Genialny lekarz dr. Engel

Kino „Palace" występuje dziś z premierą filmu p. t. „Dr. Engel", o niezwykle interesującym i emocjonującym temacie aktualnym, odsłaniającym kulisy pewnych zagadnień, o których głośno się nie mówi.

Reżyser filmu potraktował temat nader inteligentnie, dając nam doskonały przekrój współczesnego życia. Reżyserowi w znacznym stopniu pomogli aktorzy, którzy wszyscy bez wyjątku wywiązali się ze swych ról bez zarzutu.

Film jest bardzo wartościowy, opracowany wszechstronnie. Role główne odtwarzają artyści tej miary, co Victoria v. Balfask, Paweł Horbiger i Oskar Sima.

Reżyseria doskonała: dyskretna, inteligentna, pełna umiaru. Wyróżnia się również fotograficzna strona filmu, stojąca na rzadko spotykanej wyżynie.

W sumie — film bardzo interesujący, pełnowartościowy artystycznie obraz. W dorobku filmowym ostatniego roku film p. t. „Dr. Engel" stanowi poważne osiągnięcie.

Interesujesz się sztuką, pragniesz poznać i nabyć dzieła swoich i obcych mistrzów palety, śpiesz do

Salonu Sztuk Pięknych

art. mal. KAROLA ENDEGO w Łodzi ul. Nawrot 8, tel. 153-55

Wystawa dzieł sztuki plastycznej, olej, akwarele, pastele, drzeworyty, akwaforty

Renowacja (odświeżanie i naprawa) dzieł sztuki, porady fachowe w zakresie zdobnictwa i urządzania wnętrz domów, konserwacja obrazów, odświeżanie świątyń, zamówienia w dziedzinie rzeźby, oprawa obrazów, dobór ram, oraz obfity dobór reprodukcyj dzieł mistrzów sztuki pięknej w postaci kart i pocztówek

Salon otwarty codziennie od godziny 9—20

ŚMIERĆ OD PIORUNA.

(a) We wsi Słomkowice, pow. sieradzkiego w czasie przelotnej burzy jaka przeciągnęła w tej okolicy piorun uderzył w stajnię zagrody M. Zająca, przy czym poraził znajdującego się akurat w stajni 18-letniego syna gospodarza Józefa Zająca oraz dwa konie, które padły.

Zając poniósł śmierć na miejscu. Piorun nie wywołał pożaru, jako też nie wyrządził innych strat.

ZGINĄŁ POD KOŁAMI AUTA.

(a) Na szosie z Wielunia do Łasku przy wsi Kozłów, pow. łaskiego zdarzył się fatalny wypadek, ofiarą którego padł 59-letni Stanisław Garnys, mieszkaniec wsi Kozłów. Garnys jechał wozem z targu i znajdował się w stanie podchmielonym. W chwili gdy wymijało go auto ciężarowe prowadzone przez szofera Franciszka Jankowskiego z Wielunia, Garnys skręcił raptownie wozem w bok, kierując się z szosy n drogę wiejską.

Szofer nie zdołał się zorjentować i wjechał w pełnym pędzie na wóz z boku. Garnys dostał się pod koła i wskutek uszkodzenia kręgosłupa oraz złamania żeber i rąk zmarł.

Policja zarządziła dochodzenie.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Grabowski Stefan, kontroler Rzeźni Miejskiej, będąc na obserwacji przy zbiegu ulic Nawrot i Sienkiewicza zauważył nieznanego osobnika, jak się później okazało niejakiego Prusinowskiego, lat 18, który skradł z resorki znajdującej się tam, 2 cielaki, zauważywszy jednak, że jest ścigany, usiłował zbiec. Sprawca usiłowania dokonania kradzieży został zatrzymany i doprowadzony do komisariatu, cielaki zaś przewieziono do Rzeźni Miejskiej do czasu ustalenia nazwiska poszkodowanego.

— Wajberg Golda Rywka, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 49 zameldowała, że na ul. Kamiennej przy Kilińskiego, 3 nieznanych osobników sprzedało jej wisiorek rzekomo platynowy za 330 zł., który nie przedstawia żadnej wartości.

— Skwira Marianna, praczka, zam. przy ul. Mickiewicza nr. 8 zameldowała, że mąż jej Wincenty lat 59, zam. wspólnie z nią, w dniu 29 maja r. b. wyszedł z domu i do dnia dzisiejszego jeszcze nie powrócił.

— Wczoraj o godz. 12-ej w południe zapaliły się sadze w domu nr. 6 przy ul. Sienkiewicza.

O godz. 15.30, powstał pożar w mieszkaniu na trzecim piętrze przy ul.. Brzezińskiej 79 wskutek zaprószenia ognia na łóżku.

W obu wypadkach na ratunek pośpieszyła straż pożarna. Akcja trwała po kilkanaście minut.

LUDWIK SEMPOLIŃSKI w „ROMIE".

Znakomity artysta rewiowy i wodzirej warszawski Ludwik Sempoliński, wystąpi w restauracji „Roma" Piotrkowska 152, dziś, w sobotę, jutro w niedzielę i pojutrze t. j. ostatni dzień świąt — poniedziałek.

Doskonały i pełen humoru Sempoliński, należy do wybitniejszych artystów rewiowych w Polsce, którego nieraz podziwialiśmy w Cyruliku Warszawskim, a także i w Łodzi. Występy te wzbudziły w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dziś w sobotę o godzinie 8.30 wicz. a w niedzielę i poniedziałek świąteczny po dwa razy: o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. ciesząca się niesłabnącym powodzeniem prześliczna sztuka Pagnola „Fanny" w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. a w niedzielę i poniedziałek dwukrotnie: o godz. 4.30 po poł. i 9-ej wiecz. bawić będzie publiczność arcywesoły szlagier komediowy Skutetzky'ego „Małe szczęście Agnieszki" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego.

TEATR KAMERALNY. OSTATNI WYSTĘP OPERRETKI WARRSZAWSKIEJ.

Dziś pożegnalny występ zespołu Operetki Warszawskiej, która w koncertowej obsadzie z I. Carnego, H. Wańska, M. Wawrzkowiczem, M. Domosławskim i K. Chrzanowskim na czele zaprezentuje melodyjną operetkę Granichstadtena „Orłow".

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Wkrótce występy J. Romanówny i Maszyńskiego w świetnej sztuce Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

„GAŁĄZKA ROZMARYNU NA STADIONIE Ł. K. S-u.

Najbardziej powodzeniowa sztuka bieżącego sezonu „Gałązka Rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, wystawiona zostanie na Stadionie Ł. K. S-u we wtorek o godz. 8.30 w a w środę o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. pod protektoratem Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wyrusza w objazd po całej Polsce.

W razie niepogody emocjonujące widowisko to odbędzie się w Hali Sportowej w parku Poniatowskiego.

Dziś w kinach:

CASINO — Narodziny gwiazdy.
CORSO: — I. Pod cudzym nazwiskiem. II. Zabiłem.
EUROPA: — „Tajny plan R. 8".
GRAND KINO — Wrzos.
JAR — Na scenie: „Pst! pst! poczekajcie... Na ekranie: Dama Kameliowa.
METRO — Oskarżona.
Miraż: — Szef wywiadu.
MIMOZA: — I. Dziewczę z Paryża, — II. Żółty pył.
OŚWIATOWE: — I. Władca; II. 2 dni w raju.
PALACE — Dr. Engel.
PRZEDWIOŚNIE — „Rok 1914".
RAKIETA — „Zbłądziłem".
RIALTO: — Dzisiejsza miłość.
SŁOŃCE: — I. Władca. II. 2 dni w raju.
STYLOWY — La Habanera.
TON — Czardasz, tokaj, miłość.
URANIA: — I. W pułapce, II. Po wielkiej wojnie.

Salon Sztuk Pięknych Karola Enedgo, Nawrot 8, tel. 153-55.

Radiowe programy zagraniczne

NIEDZIELA, dnia 5 czerwca.

9.10 FRANKFURT. Muzyka uroczysta
11.00 HAMBURG Wesoła audycja świąteczna.
12.25 KOSZYCE. Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry cygańskiej i solistów
13.00 BUDAPESZT. Koncert orkiestry operowej.
14.00 MONACHIUM. Muzyka taneczna:.
16.00 BRNO. Konkurs chórów dziecięcych.
17.00 RZYM. Transmisja z Paryża. Reportaż sportowy z meczu piłki nożnej Włochy—Norwegia.
18.00 WROCŁAW. Recital skrzypcowy M. Henninga 1) Brahms: Sonata a—dur, 2) Vivaldi — Respiglii: Sonata d— dur.
19.00 RADIO ROM. Utwory Jana i Józefa Straussów — koncert radio-orkiestrowy i solistów.
20.00 KOLONIA. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera komiczna Nicolaiego.
21.00 LUKSEMBURG. Muzyka lekka .
22.00 FLORENCJA Muzyka taneczna.
23.15 BUDAPESZT. Muzyka jazzowa..
24.00 FRANKFURT. Koncert nocny.

PONIEDZIAŁEK, dnia 6 czerwca.

11.30 BERLIN. Recital fortepianowy Claudio Arrau 1) Chopin: Polonez cis—moll. Walc, Scherzo e—dur, 2) Liszt: Paganini — etiudy
13.00 MONACHIUM. Muzyka rozrywkowa. Ork. Barnaby v. Geczy.
14.10 WROCŁAW. Radio — kabaret dla młodzieży.
15.30 SAARBRUECKEN. „Wesele na wsi" radiosceneka.
16.00 WIEDEŃ. Muzyka rozrywkowa Orkiestra pod dyr. Sandaurera i soliści (harmonijka i śpiew)
17.00 BRATISŁAWA. Pieśni ludowe w wykonaniu chóru.
17.35 KOSZYCE. Audycja węgierska
18.00 SZTUTGART. Wesoła audycja pt. „Pierwsza podróż Dunajem do niemieckiego Wiednia".
19.00 LYON. Muzyka lekka.
19.30 SZTOKHOLM. „Paganini" operetka Lehara.
20.30 LONDYN REG. „Rigoletto" opera Verdiego akt. 1 i II. Fr. z Covent Garden.
21.10 BUDAPESZT. Koncert ork. operowej. 1) Wagner: Śpiewacy Norymberscy, 2) Szubert: Rozamunda balet, 3) Saint - Saens: Aria.
22.30 MONACHIUM. Muzyka taneczna.
24.00 SZTUTGART. Koncert nocny Cz. 1. Muzyka lekka i taneczna Cz. 2. Pieśni Szuberta w wyk. H. Stadelmanna (baryt.)

WTOREK, dnia 7 czerwca.

12.00 WIEDEŃ. Koncert rozrywkowy
15.40 BRNO. Duety morawskie w układzie Janaczka
16.00 KRÓLEWIEC. Koncert orkiestrowy Sol. E. Schneider (rożek angielski).
17.15 MEDIOLAN. Muzyka taneczna
18.00 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert kwartetu Schachtenbeck. W programie Mozart i Respiglii
18.40 „Podróż przez państwo pracy Mussoliniego" reportaż
19.00 FLORENCJA. Muzyka i piosenki.
19.00 RYGA. „W Hollywood" operetka Vintersa
19.30 SZTOKHOLM.T Koncert popularny 1) Wagner Holender tułacz, 2) Grieg Aria na smyczki, 3) Strauss: Odgłosy, wiosny.
20.00 BRUKSELA FRANC. Fistival Beethowenowski Sol. Berthe Laventurier (fort.) 1) Symfonia Nr. 2, 2) Koncert fortepianowy c—moll.
21.00 BERLIN. Koncert Mozartowski. Sol. R. Harzer (flet). 1) Wesele Figara, 2) Koncert na flet i ork.
22.00 KOLONIA. Wieczór tańca.
23.00 DROITWICH. Muzyka taneczna zespołu Johnny Rosena.
24.00 FRANKFURT. Koncert nocny Cz. 1 Muzyka południowa Cz. II. Koncert solistów. Cz. III Muzyka orkiestrowa.

ŚRODA. 8 czerwca.

11.05 PRAGA. Muzyka salonowa
12.00 GDAŃSK. Koncert orkiestry wojskowej.
14.10 KOLONIA. Melodie rozrywkowe.
15.45 M. OSTRAWA. Położenie protestantów na Śląsku przed ugodą w Altranstaedt" pogadanka w języku polskim.
16.00 MONACHIUM. Utwory Bacha i Telemanna.
17.00 BUDAPESZT. Recital śpiewaczy 17.40 Muzyka jazzowa.
18.00 LONDYN REG. Koncert radio-orkiestry sol. Gwen Catley (sopr.) 18.40 — Solo na organach Wurlitzera.
19.30 SZTOKHOLM. Koncert Szopenowski w wyk. S. Brandela.
20.00 DROITWICH. Koncert z Katedry w Norwich Dyr. Sir Adrian Boult.
20.05 HILVERSUM II. Program rozrywkowy.
20.30 RADIO PARIS. Recital skrzypcowy G. Kulenkampfa.
21.00 LONDYN. REG. „The silent melody" — komedia muzyczna z udz. Bebe Daniels i Ben Lyona
21.30 WROCŁAW Muzyka lekka i taneczna.
22.15 KOPENHAGA Koncert symfoniczny w programie Mozart i Szubert.
22.30 WIEDEŃ. Wieczór muzyki rozrywkowy z udz. ork. sol. i kwartetu Boheme.
23.00 KOPENHAGA. Muzyka taneczna.

CZWARTEK. dnia 9 czerwca.

12.00 WROCŁAW „Muzyka w południe".
13.30 BUDAPESZT. Muzyka cygańska.
15.15 PRAGA. Koncert popularny Wyk. ork. „Fok" 16.10 Koncert h—moll Saint - Saensa na skrz. i ork. 16.40 — Walce w wyk. orkiestry „Fok" 17.40 — Recital skrzypcowy.
18.15 Królewiec Wiązanka pieśni i duetów.
18.10 RYGA. Muzyka polska z płyt.
19.10 HAMBURG. „Holender tułacz" — opera Wagnera.
20.00 BERLIN. Wieczór tańca
20.30 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Filharmonii Berlińskiej .
20.30 WIEŻA EIFFLA. „La — Haut" — operetka Yvaina.
21.20 DROITWICH. Wymiana rytmów Wiedeń—Londyn. 1) Muzyka lekka z Wiednia, 2) Koncert zesp. P. Yorke.
22.00 Florencja Muzyka taneczna
23.04 SZTUTGART. Muzyka lekka i ludowa.
24.00 GDAŃSK. Koncert nocny. Ork. pod dyr. Kallipke i sol. Hegarth (bar).

PIĄTEK, dnia 10 czerwac.

10.30 FRANKFURT. Soliści (skrzypce i organy).
11.30 BERLIN. Artyści La Scali Mediolańskiej (płyty)
12.00 WIEDEŃ. Koncert rozrywkowy.
13.00 BUDAPESZT. Koncert orkiestry operowej.
15.10 LIPSK. Radiobaśń romantyczna.
17.20 RYGA Muzyka taneczna dawna i nowa.
18.00 MONACHIUM. Koncert rozrywkowy.
19.00 FLORENCJA. Piosenki.
20.50 HILVERSUM I. Kuszenie Beethovena (słuchowisko).
21.00 RZYM. Włoska w Algierze — opera Rossiniego
22.00 KOPENHAGA. Trio fort. es—dur Beethovena
23.00 MEDIOLAN. Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 11 czerwca.

11.30 SZTUTGART. Muzyka ludowa
12.00 WIEDEŃ. Koncert kameralny
14.00 WROCŁAW. płyty
15.00 RYGA. Koncert wypoczynkowy
16.00 KOLONIA. Barwna wiązanka melodii.
17.30 LAHTI Muzyka lekka.
18.00 BUDAPESZT. Węgierskie pieśni ludowe.
19.00 POSTE PARISIEN. Płyty.
20.00 BERLIN. Wesoły wieczór.
21.00 RZYM. Wiosna — operetka J. Straussa.
22.30 FRANKFURT. Muzyka taneczna
23.00 KOLONIA Koncert nocny (chór i ork. kameralna)
24.00 WROCŁAW Muzyka rozrywkowa.

DZIŚ OTWARCIE CUKIERNI z wyrob „Józef Piątkowski"
PIOTRKOWSKA 294, tel. 260-88 (Plac Reymonta)
Poleca wszelkie wyroby cukiernicze najprzedniejszej jakości. Doskonała herbata, kawa, lody chłodzące napoje i t. p
Wielki wybór pism krajowych i zagranicznych.

BROŃ PRZECIW PIEGOM
to krem ORO Metamorphose

SZKOŁA POWSZECHNA
GIMNAZJUM — LICEUM
ZOFII PĘTKOWSKIEJ
w ŁODZI, ul. Wólczańska Nr. 55, telefon 122-22
przyjmuje zapisy kandydatek w godzinach od 8 —14

OGRÓD MANTEUFEL
Zachodnia 45
Od 1 czerwca
ATRAKCYJNY DUET WĘGIERSKI „CUTTY"
AMINA MACHOMET znakomita tancerka egipcjanka.
STASIA BALCERAKÓWNA na ogólne żądanie prolongowana
BASIA RELSKA niezrównana tancerka polska
LUCYNA MORAWSKA, wodewilistka polska, poraz pierwszy w Łodzi
Atrakcyjna orkiestra „WESOŁA SIÓDEMKA".— przygrywa codziennie wieczorem oraz w CZWARTKI, soboty, niedziele i święta podczas five o'clocków od 5 i pół po poł. — NOWOŚĆ!
Poranki muzyczne w soboty, niedziele i święta od godz. 12 w poł. Konsumcja tylko zł. 1.

Kino „PALACE"
Dziś premiera!
DRAMAT przeznaczeń
DRAMAT serc
DRAMAT zmysłów
O niezwykle frapującym i aktualnym temacie p. t.
DR. ENGEL
W rolach głównych:
PAWEŁ HÖRBIGER
Victoria v. Ballasko
Oskar Sima
i nowe cudowne dziecko ekranu
Arthur Eugens
Dziś o g. 12 i 2 2 poranki
Ceny od 80 gr.

W Gimnazjum i Liceum Żeńskim
im. Cecylii Waszczyńskiej
w Łodzi, ul. Legionów 15, tel. 219-00
egzaminy wstępne rozpoczynają się 22 czerwca o godz. 9-ej rano.
Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 9 — 14.

SOPOTY
Wegnerstr. 14
DOM 6 pokojowy umeblowany czysty z ogrodem na lato do końca sierpnia
do wynajęcia
cena zł. 2.000. Zgłoszenia firma „Warta" Gdańsk, Langermarkt 19

MOJA ZASADA:
Używać PIXIN mydło do golenia

Urząd Skarbowy w Pabianicach.
Nr IV 1/6167/37

Pabianice, dnia 2 czerwca 1938 roku

W myśl § 83Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. IV. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Pabjanicach podaje do publicznej wiadbmości, że w dn. 15 IV. 1938 o godz. 11-13 w Jutrzkowicach gm. Widzew u zob. Langhausa Alfreda odbędzie się sprzedaż drogą publicznej licytacji, celem poykrycia zaległości podatkowych na rzecz Urzędu Skarbowego w Pabianicach:

Radio—odbiornik firmy Telefunken	zł.	200.
garderoba trójdrzwiowa z lustrem, dębowa, nowa	zł.	250.
toaleta owalna, dębowa jasno brązowa, nowa	zł.	100.
kredens pokojowy dębowy, czarny	zł.	200.
zegar szafkowy stojący firmy „Becher"	zł.	50.
stół dębowy rozsuwany owalny	zł.	100.
krzesła dębowe kryte ceratą — 8 setuk	zł.	100.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Naczelnik Urzędu: (—) B. Zalewski.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
Specjalista akuszer - ginekolog diatermja
ul. Piłsudskiego 51 tel. 170-03
Przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Doktór
Sołowiejczyk
Choroby weneryczne i skórne
ul. Piotrkowska 99
Przyjmuje od 1—3 i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

Dr. KLINGER
Spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul.
Przejazd 17 telef. 132-28
przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wieczorem w niedziele i święta od 9—12 w poł.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front i piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

Dr. BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
ul. CEGIELNIANA 4, tel. 100-57
przyjmuje od 8—1-ej i 5—9-ej wiecz. Niedz. i święta od g. 10—1 w poł.

Dr. med. WOŁKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. med. M. LUBICZ
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza) tel. 141 32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.
w niedz. i święta od 9—11

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

Starszy Felczer
J. MATUSZKIEWICZ
długoletnia praktyka szpitalna i skór. wener.
Łódź ul. Kilińskiego 62, m. 4 parter tel. 101-93

Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161.
Od godz. 9—4 i od 6—9 wiecz. w niedz. i święta od g. 10—12 w poł.
Panie przyjmuje kobieta lekarz.
PORADA 3 zł.

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór

Doktór.
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 3-5 i od 6-7½ wiecz.

DR MED.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
Gdańska 11 (róg 11 Listopada) tel. 128-39.

Dr. med. NIEWIAŻSKI
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

LECZNICA ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło dróg i oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgen do wszelkich prześwietlań i zdjęć.
wezwania na miasto.

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerja i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI.

Dnia 8 czerwca 1938 roku o godz. 10 rano w sali Nr. 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Gen. Sowińskiego Nr. pol. 3, zapisanej do wykazu hip. nieruchomości w Juljanowie za Nr. 158 powiatu łódzkiego rep. hip. Nr. 140,63 składającej się z placu zadrzewionego o powierzchni 22395 metr. kw. budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę Zł. 96.800. — cena zaś wywołania wynosi Zł. 72.600. —

Inż. A. RUSSAK
NARUTOWICZA 47
tłumacz przysięgły
tłumaczenia i uwierzytelnienia dokumentów. Dział dla zagranicznej młodzieży akademickiej.

Sygnatura: Km. 1282/36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Zygmunt Gendąszewski mający kancelarię w Brzezinach ul. Okrzei Nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1938 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Brzezinach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ferdynanda Petzolda nieruchomości składającej się z działki ziemi o powierzchni 12 hektarów 3031 metrów kw. na której znajdują się zabudowania gospodarcze, staw zarybiony, łąka, i rośnie zagajnik na przestrzeni około 6 hektarów oraz urządzony jest ogród owocowy. Nieruchomość ta pochodzi z dóbr Wioneczyn powiatu brzezińskiego i ma urządzoną księgę hipoteczną w Łodzi Sekcja Ziemska pod Nr. 42.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000 gr. —, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.500 gr. —.

Przystępujący od przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.000 gr. —.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Brzezinach ul. Okrzei Nr 5.

Dnia 1 czerwca 1938 r.

Komornik Gendaszewski.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

Rakiety tenisowe od 6 złotych firmy „Olmar" do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119.

„SILVJA" uniwersalne maszyny do szycia i haftu. Długoletnia gwarancja, ceny niskie. Katalogi bezpłatnie, dogodne spłaty. Perla i Pomorski, Łódź, Piotrkowska 85.

Damska bielizna, suknie, bluzki, spódniczki, parasolki, męskie koszule, krawaty, kapelusze, skarpetki
M. KOŁODZIEJSKI
ul. Św. Andrzeja 3

Samochód nowoczesny, karetka Ford do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Kilińskiego 136, garaż nr. 14.

Osoba inteligentna z dobrymi referencjami, miłej powierzchowności, lat 38, zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty do „Kuriera Łódzkiego" pod „Gospodarstwo".

Korespondent angielsko-niemiecki przyjmie zastępstwo na letnie miesiące. Oferty sub „Zastępstwo".

b) ZAOFIAROWANE

Poszukiwana dziewczyna, która też umie gotować, do bezdzietnego małżeństwa. Adres poda administracja „Kuriera Łodzkiego".

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Piotrkowska 224, do wynajęcia słoneczne 3 pokojowe mieszkanie, Dom nowy, centr. ogrz. 1 bież. gorąca woda. Szczegóły tel. 242-74 w godz. 1—3 w dni powszednie.

MIESZKANIA
6 pok. z wygodami i 5 pok. z wygodami od 1 lipca do wynajęcia.
Narutowicza 35, wiadomość u dozorcy

Do wynajęcia ładny, słoneczny pokój bez mebli, z utrzymaniem lub bez Dowborczyków 4, m. 7.

2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. 1-go Maja 62.

Pokój GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21.
telefon 160-08
Śniadania, obiady, kolacje
Loewenbräu Triumfator

Od 1 lipca 1938 r. do wynajęcia pokój z kuchnią przy ul. Narutowicza 109 b. Kolonia urzędników, tel. 267-24 od 4 do 6-ej.

Pokój umeblowany na parterze dla pana, od zaraz. Zagajnikowa 57.

Pokój z kuchnią pod parterem do wynajęcia od 1 lipca. Zagajnikowa 57.

LICEUM GOSPODARCZE
STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA" w ŁODZI
ul. WODNA 40, tel. 177-73
przyjmuje zapisy od 1 — 17 czerwca.
Egzaminy wstępne 23 CZERWCA b. r.
LICEUM POSIADA PEŁNE PRAWA SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Materiały bielskie na ubrania i palta poleca na dogodnych warunkach. R. Goldman, Śródmiejska 12, pr. of. 1 p. od godz. 3—6 pp.

DOMKI LETNISKOWE
sprzedam za 4000 zł.
lub wynajmę 2 pokoje z kuchnią każdy. Lućmierz-Las koło Rosanowa, las 60-cio letni, zdrowa miejscowość, plaża, prysznice, dojazd tramwajem. Wiadomość: Łódź, Nawrot 30. m. 8 tel. 176-44

Płaszcze impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne" Piotrkowska 10, fr. 11 p.

Kupię samochód małolitrażowy D. K. W., Fiat lub inny. Telefon 233-73.

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali, od 3 zł do 7 zł ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna, parter.

LETNISKA

Letnisko 1 i 2 pokojowe umeblowane mieszkania z kuchniami, Miejscowość zdrowa, las, kąpiel. Wiadomość Andrzeja 3, firma Bogusławska:

Letnie mieszkania w Piaskowicach przy Okręgliku. Miejscowość zdrowa, las, łazienki. Willa Andrzejewskiego do wynajęcia oraz sprzedam.

Letnisko w Żakowicach, 2 pokojowe mieszkania z werandami. Wiadomość: Al. 1 Maja 11, dozorca wskaże.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Barbara Kosiakówna unieważnia zgubioną matrykułę, wydaną przez gimnazjum E. Sczanieckiej.

Zgubiono kwity kaucyjne Nr. 153016 i 122052, wydane w Elektrowni Łódzkiej na imię Ch. Grinbaum.

RÓŻNE

ONDULACJA trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel 191-85.

Obiady domowe, zdrowe i smaczne z trzech dań po 1 zł 20 gr. Dowborczyków 4, m. 7.

WALIZY I KUFRY
z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe Bronisław Grabski, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel. 101-52 i 138-53

Wypożyczamy radioaparaty na prąd i baterie za opłatą miesięczną. „Elektros-Radio" Śródmiejska 5, tel. 156-59.

Mistrz murarsko-ciesielski poszukuje finansisty. Wiad. w administracji „Kuriera Łódzkiego".

Lecznica dla psów
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77. Czynna.
Strzyżenie psów.

Przybłąkał się wyżeł, brązowy grzbiet, w białe plamy. Do odebrania za zwrotem kosztów: ul. Tylna 1, m. 8.

JEDNO SŁOWO: LUNA!
to czystość twych sreber, platerów, metali, szyb i luster! Tylko LUNA!

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Dnia 8 czerwca 1938 r. o godz. 10 rano w sali Nr. 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Generała Sowińskiego Nr. pol. 5, zapisanej do wykazu hip. nieruchomości w Julianowie za Nr. 159 powiatu łódzkiego rep. hip. Nr. 140.64 składającej się z placu zadrzewionego o powierzchni 22395 mtr. kw., budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 86.390 — cena zaś wywołania wynosi zł 64.792 gr. 50.

Numer akt. Km. 435/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Zygmunt Gendaszewski, zamieszkały w Brzezinach, ul. Okrzei Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 8 czerwca 1938 r. o godz. 11 w maj. Dmosin, gm Dmosin odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa i Czesławy małż. Otawa składających się ze stu dziewięćdziesięciu okien inspektowych, oszklonych ze skrzyniami, fortepianu, trzech prosiaków i resorki oszacowanych na łączną sumę zł 1100 gr. —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brzeziny, dnia 14 maja 1938 r.

Komornik: (—) GENDASZEWSKI

Do akt: Nr. Km 905/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VI-go Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 25 na zasadzie art. 602. K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwa 1938 r. o g. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej 38 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 1800 gr—, a mianowicie: samochód ciężarowy w stanie czynnym
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 maja 1938 r.

Komornik. (—) St. GÓRSKI.

Sprawa Józefa Przytockiego p-ko Stanisławowi i Józefowi Dąbrowskim i J. Rękowej

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola).

Wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.